

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
na prowincji:

Nal. poczt. opł. rycz.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOSI:
W Krakowie bez odosobnienia zł. 7.—
W Krakowie z odosobnieniem zł. 7.60
Na prowincji zł. 7.60
Zagranicą zł. 11.50

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

Bekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.	Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski	Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 12 popołudniu
Telefony: 11 98, 15 72, 35 43 Dla rozmów międzymiast Redakcji: 32 92, 44 60.	Kraków, Wielopole L. 1.	Konto czekowe Nr 140 25 Wn. - zawa. 000 200 (Kraków) Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer - Kraków
ODDZIAŁY:	WARSZAWA , Nowogrodzka 26 tel. 234-65 i 70-21. KATOWICE , Teatralna 6, tel. 23-78. POZNAŃ , Św. Marcina 48, tel. 17-23.	LWÓW , Kopernika 9, tel. admn. i redakcji 49 58. RÓWNE WOLYŃSKIE , 8-go Maja 195, tel. 221. LÓDŹ , ul. Józefa Piłsudskiego 65, tel. 67 06.

Rok XX.

Kraków, piątek 18 października 1929.

Nr. 285.

Groch o ścianę Panowie Ministrowie! Otwórzcie oczy i uszy!

Kraków, 17 października.

(XV). W osobliwych stosunkach, jakich obraz przedstawia Polska, najwięcej bodaj zdziwiał i najwięcej żalości wzbudza w obserwatorze stwierdzenie faktu, że w Polsce piękna maksyma: „gutta cavat lapidem”, maksyma o kropli wody, drażniącej skałę — zdaje się nie mieć waloru.

Skała biurokratycznej mądrości i biurokratycznej gospodarki opiera się wszelkim wpływom. Ani krople, ani strumienie wody, padające co dnia ze szpał prasy na tę skałę, nie odnoszą najmniejszego skutku, choć woda nie jest wcale słodką, lecz słoną i gorzką od ironji i sarkazmu, i choć niesie z sobą ciężkie kłody argumentów. Opinia publiczna oburza się, lamentuje, krzyczy w zgodnym żalonym chórze: skała biurokratyczna sterczy dumnie i tryumfuje w niezwalczonej potędze nad wołaniem prasy, sfer gospodarczych, opinii publicznej, tryumfuje nad żądaniem zdrowego rozumu!

Wszelkie argumenty odbijają się o tę skałę jak ziarnka grochu.

A w kampanji, jaką prasa i społeczeństwo prowadzą przeciw praktykom biurokratycznym, nie chodzi nieraz wcale o radykalną zmianę polityki gospodarczej, nie chodzi o gruntowne, zasadnicze przeobrażenia systemu. Nie chodzi często tylko o usunięcie względnie drobnych bolączek, o reformę poszczególnych przepisów i zarządzeń, których zmiana dałaby się bardzo łatwo, jednym pociągnięciem pióra władz wyższych, przeprowadzić, a których konserwacja godzi dotkliwie w interesy społeczne, przysparza obywatelom mnóstwo trudności życiowych — i co przecie także trzeba mieć na względzie — ośmieszają nieraz państwo w oczach zagranicy.

W każdej dziedzinie życia spotykamy się u nas z horrendalnymi przepisami i horrendalną praktyką urzędową, która do żywego dopieka obywatelowi państwa. Przyjrzyjmy się tu kilku takim bolączkom społecznym, które konserwowane są przez władzę z uporem wprost niepojętym.

Weźmy np. pod uwagę sprawę paszportową. Od kilku lat opinia publiczna jednomyślnie domaga się zmiany przepisów paszportowych (i zmiany biurokratycznych utrudnień, praktykowanych przez poszczególnych urzędników, z własnej dobrej chęci!). Niejednokrotnie ludzono opinię publiczną, że już, już miarodajne czynniki gotowe są do przeprowadzenia reformy, ale wszystkie takie wieści okazywały się bajką — i system paszportowy jest tą skałą biurokratyczną, o którą rozbijają się żądania społeczne.

A iżby dosadnie unaocznic, co to jest teoria biurokratyczna, która broni przepisów paszportowych w imię rzekomego interesu skarbu państwa, a praktyka potentatów biurokratycznych, właśnie ci potentaci świecą społeczeństwu przykładem wyjazdów zagranicę, w słoneczne kraje Francji, Włoch... Opinia publiczna buduje się tym widokiem i tembardziej podziwia mądrość polskiego systemu paszportowego!

Sięgniemy w inną dziedzinę życia. Opinia publiczna zgodnie domaga się uchylecia ogromnego cła od pomarańczy i bananów, obfitujących w witaminy konieczne dla zdrowia. Najwybitniejsi lekarze higieniści domagają się umożliwienia nabycia tych owoców szerokim sferom społeczeństwa, które przecie nie mo-

gą za pomarańczę płacić półtora złotego. Nic nie pomagał Mądra biurokracja, która ustanowiła wysoką taryfę cłową, utrzymuje ją w mocy, głucha na wszelkie wołania społeczne. A skutek jest ten, że ludność granicznych miast urządza masowe wycieczki zagranicę, gdzie, jak np. w czeskim Cieszynie za 27 groszy już można nabyć pomarańczę.

Pozostaliśmy jeszcze w sferze praktyk celnych. W tej sferze rządzi martwa litera przepisu i taka uparta tępotą, że opowieści z polskiej krainy celnej wydają się nieraz wręcz niewiarygodnymi. Piętnowaliśmy już niejednokrotnie te praktyki. Pamiętne są fakty zatrzymania na cło i przetrzymywania przez 6 miesięcy próbek z kulturą zarazka malarji, wysłaną do uniwersytetu krakowskiego (n. b. po 6 miesiącach kultura ta niepielegnowana uległa zniszczeniu) — albo obłożenie wysoką opłatą cłową zeszytów bibliografji francuskiej,

uznanych przez urząd cłowy za „reklamowe katalogi”. Ostatnio zaś zaszedł drastyczny przypadek na jednej ze stacyi doświadczalnych Uniw. Jag. w Krakowie, dla której wstrzymano na cło małą próbkę (4 cm. długości) pewnego, zupełnie nowego specyfiku leczniczego zagranicznego — którego nie miał możliwości wypróbowania odośny profesor uniwersytecki, chociaż chodziło tu nie tylko o uratowanie życia ludzkiego — ale wogóle o wypróbowanie sensacyjnego wynalazku medycznego, którym obecnie świat lekarski się zajmuje.

W Polsce wogóle na naukę nałożone zostało cło, a mądrość cłowa niekiedy nawet wprost zabrania sprowadzenia przyrządów lub środków koniecznych dla badań lekarskich (np. rękawiczek i palców gumowych, potrzebnych lekarzom, nie można było sprowadzić) — ale czyż skargi, protesty i rekryminacje odnoszą jakikolwiek skutek? Umysłowość biurokratów skarbowo-cłowych jest o-

ZADAJCIE tylko polskich uznanych za najlepsze **Ostrzy do golenia** **Gloria** OSTRZE DO GOLENIA
Wytwórnia: Kraków ul. Zwierzyniecka 1. 15.

porna jak skała, jak konstrukcja żelazo-betonowa, na wszelkie próby i protesty.

Niedawno temu koła naukowe zmuszone były zwrócić się do ministerstwa z prośbą o położenie kresu praktykom, które same mówią za siebie. Posłuchajmy, do czego zdolna jest biurokracja celna: P. Edward Sch., twórca alpinarjów, który za zasiłkiem ministerstwa wyjechał zagranicę, aby przywieźć z Alp dla ogrodu botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego zbiór żywych roślin, przejechał wszystkie państwa bez trudu. Dopiero przy wjeździe do Polski mimo wszelkich zaświadczeń urzędowych, jakie posiadał, rozrzucano (barbarzyństwo i wandalizm!) mu cały transport i czyniono trudności, których przełamanie kosztowało kilka dni zabiegów!

Inny kwiatuśzek z bukietu praktyk cłowych polskich: Zbiorek owadów na szpilkach, zakupiony za 43 koron czeskich od firmy Reitter w Opawie, oclono według obowiązującej stopy celnej 390 zł za 100 kg. owadów, co wyniosło 9 zł. 60 gr., bo policzono cło i za drewnianą skrzynkę. Reklamacja nic nie pomogła. Firma Reitter w związku z tem ogłosiła ku chwale Polski: „Von allen Ländern Europas und Amerikas ist Polen das einzige Land, welches für trockene Insecten, die keinen Handelswert besitzen, einen Zoll einhebt”. (Ze wszystkich krajów Europy i Ameryki — Polska jest jedynym krajem, który na martwe owady, nie posiadające żadnej wartości handlowej, zaprowadził cło).

Inny kwiatuśzek. Transport żywych zwierząt morskich, wieziony przez znanego badacza do Polski, zatrzymano z powodu zawartości w lodzie soli (sic!), której do Polski sprowadzać nie wolno!

Nie będziemy mnożyć tych nadużyć biurokracji, które czynią Polskę pośmiewiskiem wśród kulturalnych społeczeństw europejskich i które utrudniają niesłychanie życie każdemu obywatelowi.

Wszędzie zdarzają się objawy tępoty biurokratycznej, wybryki i nadużycia, wynikłe z wadliwości przepisów i nierozumnego ich stosowania. Ale wszędzie w poszczególnych wypadkach łatwo jest ofierze uzyskać satysfakcję. Wystarczy odnieść się do władzy wyższej, wystarcza uskarżyć się telegramem, aby władze centralne, którym przecie w pierwszym rzędzie obok urzędu Pan Bóg powinien dać rozum, wejrzały w sprawę i niezwłocznie (odwrotną drogą telegraficzną) zarządziły, co należy w interesie społecznym.

Niestety, u nas można długo szturmować do władz warszawskich i miesiącami wyczekiwać na decyzję w pałacnej sprawie. A ta decyzja wypada najczęściej odmownie.

Władze centralne, ci „stołonaczalnicy” warszawscy głusi są na wołanie społeczeństwa, ślepi na tępotę praktyk biurokratycznych. Ba, oni to właśnie z zacieklą uporem bronią wszystkich nieracjonalnych przepisów, sprzeciwiają się wszelkim zmianom, oni swą objętością utrwalają w swych podwładnych przeświadczenie, że im więcej się publiczno-

Pomnik Kazimierza Pułaskiego w Waszyngtonie.



Powyżej widzimy pomnik Kazimierza Pułaskiego w Waszyngtonie, wzniesiony w r. 1910 przez rząd związkowy. Obecnie z okazji obchodu 150-tej rocznicy śmierci bohatera, pomnik ten odrestaurowano.

ści przysparza trudności... tem lepiej pracuje się dla państwa (II).

I dlatego wołamy: **Panowie Ministrowie**, przecież Wy chyba zdajecie sobie sprawę z bezrozumu wielu ustaw, przepisów i taryf! Przecież czytacie chyba dzienniki, dowiadujecie się z nich o życzeniach społeczeństwa i o krzywdach, o utrudnieniach, z jakimi walczyć musi obywatel na każdym kroku. Dlaczegoż jesteście głusi i ślepi?

Czyż rzeczywiście w Polsce musimy być murem chińskim odcięci od zagranicy? Czy musimy mieć najdroższe w świecie pomarańcze? Czy nauka musi być cłem obłożona?

Czy praktyki biurokracji muszą nam życie zatruwać w Polsce? Czy wszystkie żądania odbijać się muszą, jak groch o ścianę, o skalę biurokracji?

Panowie Ministrowie, otwórzcie nareszcie oczy i uszy!

Kobieta w roli przywódcy politycznego.

Jak już donosiliśmy, angielska partia robotnicza wybrała na swoją przywódczynię **Zuzannę Lawrence**, podsekretarza ministerstwa opieki społecznej. Po raz pierwszy kobieta odgrywa rolę przywódcy partii politycznej. Nasza ilustracja przedstawia **Zuzannę Lawrence**.



Dr LEONARD HEILPERN

po powrocie z zagranicy 4791k

ordynuje w chor. wewnętrznych od 2—4
Kraków, ul. Św. Gertrudy 10. — Tel. 05-26

Koledzy Klasy VIII. A.

którzy w r. 1904 składali egzamin dojrzałości w gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie, zechcą jak najprędzej przesyłać swoje zgłoszenia, celem urzędzenia zjazdu, projektowanego w połowie listopada br. Termin będzie ustalony po nadejściu zgłoszeń. 4906k

Dr. Marek Zieliński
Kraków, ul. Mikołajska 32, tel. 3098.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy
ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Obrazki z Warszawy.

Kant i kanciarze

Warszawa, w październiku.

Salą okręgowego sądu karnego przy ulicy Miodowej w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiada pięciu młodzieńców, typowych ptaków niebieskich, w które aż nadto obfituje Warszawa. Nachodzili oni, jako reprezentanci nieistniejącej korporacji studenckiej „Batorji” różne wybitne i zasobne w gotówkę osobistości ze świata przemysłowego i politycznego i wręczali im dyplomy na członków honorowych owej korporacji.

— A skądże to panowie do mnie trafili — zapytywał dygnitarz, mile zdziwiony tą pamięcią młodzieży.

— Zadaniem naszej korporacji — odpowiadał prezes — jest stosownie do statutu, „dążenie do wychowania nowego, etycznego, jedynego typu obywatela”. Szukając zaś żywego wzoru tego obywatela, nie mogliśmy nie zauważyć czeladniczego pana dyrektora — względnie ministra, posła, senatora — którego nazwisko stało się synonimem najwyższych cnót obywatelskich i niedoścignym wzorem dla młodego pokolenia. — Może szanowny pan zechce przegłądać statut Batorji.

Statut ten był rzeczywiście pełen bardzo wzniosłych sentencji. Zdobilo go takie motto z Prusa:

„Duch narodu, aby się rozwinął w pełni, musi dążyć do wydania z siebie twórczego rozumu, twórczej woli, bohaterstwa i poświęcenia. Odtąd świętości rodzi się z religii, bohaterstwo z trudu a geniusz z mądrości”.

Jakże nie rozróżnić się, czytając tak wzniosłe cytaty w związku z... własnym nazwiskiem. Więc też i ofiara, półkwasny już dojrzały haczyk, dziękowała za pamięć i obiecywała współpracę.

— Będzie nam ona bardzo potrzebna — podchwytliwie prezes — ponieważ właśnie budujemy dom akademicki. Oto lista ofiarodawców... Widniały na niej nazwiska pierwszorzędnych potentatów finansowych, przemysłowców, senatorów,

Ofenzywa głupstwa piramidalnego i kolosalnego.

Plebiscyt nacjonalistów niemieckich przeciw planowi Younga.

Kraków, 17 października.

Już Mahomet zalecał swym uczniom: „Szczujcie głupców, albowiem oni mają wielką moc”. Politycy całego świata liczą się też z tą zasadą i dla dogodzenia głupcom sami popełniają nieraz różne wielkie i małe głupstwa. Jednym słowem, głupstwo należy organicznie do życia, ma w niem swoje prawo obywatelstwa i obszar zastosowania z pewnością większy, niż rozum. Jeżeli św. Augustyn powiedział, że nawet święty człowiek popełnia siedem grzechów dziennie, to można powiedzieć, że najmądrzejszym narodem jest ten, który tylko siedem głupstw dokonuje na dobie...

Wszystkie te sentencje dotyczą jednak tylko głupstw — że tak powiem — normalnych, więc nie wybiegających poza granice codzienności i przeciętności, nadto zaś przystrojonych dla przyzwoitości w różne posory rozsądku, rozważli i poczucia odpowiedzialności.

Widok wkraczającego w życie narodu głupstwa nagiego, nie przystojnego żądnymi listkami przyzwoitości, w dodatku niezmiernie suchawego, krzykliwego, jednym słowem „piramidalnego i kolosalnego” na szczęście nastęrcza się rzadko. Na tem bacniejszą zatem zasługuje uwagę, jeżeli się raz zdarzy.

„Pod sąd z ministrami”

Właśnie teraz takie całkiem wyjątkowe głupstwo odprawuje uroczyście wjazd w sferę życia politycznego narodu pod wieloma względami mądrego, jakim jest Niemiec.

W środę dnia 18 b. m. rozpoczęła się mianowicie w Niemczech procedura t. zw. „Volksbegehren”, czyli zapisywanie się na listy, wyłożone w urzędach, tych wszystkich, którzy pragną, aby plan Younga został odrzucony i aby wszyscy ministrowie niemieccy, którzyby spowodowali jego przyjęcie, byli sądzeni za zbrodnię... zdrady państwa i narodu.

Jak widzimy, głupstwo zupełnie wyjątkowych rozmiarów, wagi i kształtu, tem bardziej charakterystyczne, że posługujące się prawami, które zabezpieczają bardzo demokratyczną i starannie przemysłową i zredagowaną konstytucją weimarską. Dla zagadnień wyjątkowo ważnych, a zarazem trudnych i zawilich, które zdolne są zbyt głęboko poruszyć umysły społeczeństwa, a których takie, lub inne ich rozwiązania jest połączone z wyjątkowo ciężkimi zobowiązaniami dla wszystkich obywateli — konstytucja ta w swoim 73 artykule wprowadziła instytucję plebiscytu ludowego, czyli powszechnego głosowania nad przyjęciem lub odrzuceniem danej, szczególnie spornej ustawy.

Jak wygląda procedura plebiscytowa w Niemczech?

Podobnie, jak wyjątkowym jest sam plebiscyt w systemie parlamentarnym, tak też i

wyjątkową zastosowano procedurę przy jego użyciu. Jedną czwartą część posłów parlamentarnych musi wystąpić z wnioskiem, aby plebiscyt taki się odbył, przedkładając równocześnie projekt ustawy, który ma być przedmiotem tego plebiscytu. Dopiero wtedy rząd jest obowiązany wdrożyć postępowanie, nazywane „Volksbegehren”, czyli zbadać, zali istotnie dość znaczna część społeczeństwa zabawy takiej pragnie. Służy do tego badania wystawienie w urzędach list, w których imieniem i nazwiskiem zapisywało się mają o, którzy istotnie pragną plebiscytu w sprawie przedłożonego projektu. Jeżeli takich amatorów znajdzie się więcej, niż dziesięć procent wszystkich uprawnionych do głosowania do parlamentu, to wtedy projekt ustawy idzie pod obrady parlamentu i jeżeli będzie przezeń przyjęty, to plebiscyt odpada, jeżeli zaś odrzucony, to plebiscyt musi się odbyć.

Nietylko bez rozumu stanu, ale nawet bez końskiego rozsądku.

Z tej zawilej, ale i pięknej zarazem gwarancji, jaką twórca konstytucji weimarskiej dał „woli ludu”, postanowili obecnie zrobić możliwość wydatny użytek nacjonaliści niemieccy, którzy nie mogą przeboleć tego, że ostatnie wybory usunęły ich od udziału we władzy i którzy za wszelką cenę do tej władzy pragną powrócić. W tym celu wystąpili oni z projektem ustawy, która nietylko odrzuca przyjęty na konferencji w Hadze plan reparacyjny Younga, lecz co więcej, grozi procesem o zdradę główną każdemu ministrowi i dygnitarzowi państwowemu, któryby powążył się działać w kierunku przyjęcia tego planu. Szukać w tym manewrze nacjonalistów niemieckich już nietylko cienia jakiegokolwiek rozsądku, lecz chociażby zwykłego końskiego rozsądku i pospolitej uczciwości, byłoby zajęciem beznadziejnym. Prowadzeni przez słynnego Hugenberg, nacjonaliści niemieccy walczą o władzę, uważają, że każdy środek, będący do celu, jest dobry, więc także kompromitacja narodu niemieckiego niedorzecznością

głosowaniami, w danym zaś razie narazenie go na nieobliczalne szkody i nieszczęścia.

Co wywołuje ich... niezadowolnienie?

Plan Younga jest poczytywany słusznie za ukoronowanie tej siedmioletniej pracy politycznej dra Gustawa Stresemanna, która zjednała mu takie uznanie w Niemczech i zagranicą, że pogrzeb jego przed tygodniem, stał się niewidzianą od czasów wojny manifestacją międzynarodowego uznania dla prowadzonej przez Stresemanna polityki niemieckiej.

Plan Younga poza temi moralnymi ogromnymi korzyściami, jakie przynosi Niemcom, stanowi dla nich, w porównaniu ze stanem obecnym, całkiem wyjątkową i do niedawna jeszcze całkiem niemożliwą poprawę ich warunków materialnych.

Dość powiedzieć, że plan Younga w porównaniu z obowiązującym obecnie planem Dawesa, zmniejsza roczne reparacje niemieckie przeciętnie o pół miljarda marek, że ustala liczbę rat rocznych, że snosi wszelką kontrolę nad gospodarstwem niemieckim, że zwraca państwu niemieckiemu całkowitą jego suwerenność, że wreszcie w związku z tym planem, już w ciągu najbliższych ośmiu miesięcy ma skończyć się okupacja prowincji nadreńskich, która wedle traktatu wersalskiego miała trwać do roku 1935.

I nacjonaliści niemieccy, którzy w swoim czasie oficjalnie uznali plan Dawesa i należeli do rządu koalicyjnego, który rozpoczął jego wykonywanie, odrzucają obecnie plan Younga, jako niewykonalny, niemożliwy do przyjęcia dla godności narodowej niemieckiej, co więcej, grożą ściganiem i sądzeniem za zdradę każdemu, kto by się za tym planem oświadczał.

Jakie ciemności muszą jeszcze panować w wielu głowach niemieckich, jeżeli wielka partja polityczna nie waha się na tę właśnie ciemnotę spekulować tak cynicznie i tak bez wszelkich najlżejszych nawet pozorów przyzwoitości i uczciwości.

Bez szans.

Dowód choroby trawiącej Niemcy.

Przy ostatnich wyborach w dniu 20 maja 1928 roku, nacjonaliści zebrałi 4.300.000 głosów. Jeżeli się doda do tego jeszcze milion głosów oddanych na inne skrajnie nacjonalistyczne ugrupowania, to można przypuścić, że obecnie nacjonaliści z biorą te cztery miliony podpisów, które są potrzebne, aby rozpoczęły we środe „Volksbegehren” wypadł pozytywnie, czyli, aby musiał odbyć się plebiscyt nad zgłoszoną przez nacjonalistów ustawą.

Uprawnionych bowiem do głosowania jest w Niemczech przeszło 40 milionów osób, tak, że nacjonaliści muszą zebrać nieco ponad cztery miliony podpisów, co — jak widziliśmy — nie jest wykluczone na podstawie stosunku sił, ujawnionego przy ostatnich wyborach parlamentarnych.

Ponieważ jest całkowicie wykluczonem, aby obecny parlament mógł uchwalić nacjonalistyczny projekt ustawy odrzucającej plan Younga, przeto w razie pozytywnego wyniku „Volksbegehren” w przepisany czas będzie

raz, zaraz, jak to powiedział wielki filozof Kant? *Ach! „Niebo gwiazdziste nademną, prawo moralne we mnie”...*

A jak to mówią kanciarze? *Ach! „Nech będzie prosie z biota, byle miało ryj ze zioła”...*

I co tu ci się Kancie równać z kanciarzami? Oni przecież są patronami dnia dzisiejszego!

O Kancie, Kancie, jakże można być tak niewspółczesnym?

Kasia.

Rok rocznie w jesieni zjeżdżają do Warszawy całe gromady dziewcząt wiejskich. To kandydatki na służące!

Jedne z nich wygnął z chaty ojcowskiej głód, a drugim sprzykrzyła się monotonia życia wsi, więc ciągną jak ćmy do miasta, spodziewając się, że zrobią tam karjerę, a przedewszystkiem, że wyjdą dobrze zamąż.

Już po kilku miesiącach dziewczyna taka zmieniła się do niepoznania. Przedewszystkiem obcina sobie włosy, skracca sukienkę i wkłada kapelusz. Potem uczy się odróżniać barchar od krepedszyny i z przerażeniem spostrzeżę, że mężczyźni zwracają uwagę nietylko na usta i oczy, ale także na numer bucika i kształt tyłki. Powoli, powoli, z zahukanej wiejskiej dziewuchy, co to ani be ani me, robi się panna, jak w żurnalu. W tem-stadium edukacji taka Kasia, czy Marysia, zna się już na modnej ondulacji i za nic w świecie nie wzięłaby do ust klusek, mącznych potraw i sosów, bo to od tego tyje się. A ona przecież musi mieć modną figurę, a nie wyglądać, jak jakaś klempa z wsi.

Wśród tej całej rozmałości wrażeń odczuwa Kasia przedewszystkiem brak pieniędzy... Pensja bowiem kucharki czy pokojówki wynosi od 40—75 zł. miesięcznie.

Mało, ale w porównaniu z wynagrodzeniem ekspedjentek, kasjerek, a nawet maszynistek, dużo. Te ostatnie zarabiają wprawdzie i do 200 złotych, ale bez wkładu, mieszkania i wszystkich tych beneficjów, które otrzymuje służąca. — Wprawdzie finansji zagranicą twierdzą, że pieniądze leżą w Polsce na ulicy, ale widocznie Kasia ma kiepskie oczy, bo ich nigdzie jakoś

dojrzeć nie może. Więc dlatego zaczyna tęsknić za mężem, takim młodym, pięknym i bogatym, coby ją kochał nad życie, i kupował jej jedwabne pończochy i co miesiąc nowe pantofelki.

Ale jakże trudno znaleźć takiego króliewicza! Tyle bowiem w tych miastach grandy, że dziewczyna musi dobrze uważać, żeby nie wpaść. Każdy niby o miłości trafiluje, ale jak mu wspomnieć o ślubie, to robi Greka i zmyka. Poniekąd znowu słodki, że przyłóż go do rany, ale tylko na pieniądze leci, sara chciałaby posagu na kupno mieszkania. A już najgorzej są ci teniaci, co to kawalerów ze siebie robią.

Rozgląda się Kasia na wszystkie strony, chodzi na randki, zaręcza się, odręcza, ale męża jak niema, tak niema.

„Idzie lato i zima, męża niema i nima... A tu tymczasem płyną lata. Niebieskie oczy Kasii straciły już swój dawny blask, twarz pożyłkła i pomarszczyła się. Wołają na nią już nie: Kasiu, ale: Katarzyno! O pracę coraz trudniej, bo nikt nie chce godzić do służby takiej spracowanej i starej baby. Wróciłaby teraz chętnie do domu na wieś, ale do kogo, kiedy rodzice już pomarli, a rodzina ani słyszeć o niej nie chce.

Powiedział ktoś, że lepiej znaleźć się wśród dzikich zwierząt w dżungli, aniżeli wśród ludzi bez pieniędzy. Tam bowiem człowieka czeka szybka śmierć, a tu musi ginać powoli z głodu, bez nadziei polepszenia jutra. Społeczeństwo bowiem nie pomyślało o tem, aby ludzkiem pracy na starość zapewnić dach nad głową i lyżkę strawy.

Do schroniska Magdalenek w Warszawie, opiekującym się młodymi dziewczętami, zapukała w tych dniach jakaś stara kobiecina.

— A czego wy chcecie babciu? — zapytano ją.

— Przyszedłam prosić o przyjęcie do zakładu — odrzekła — pokus teraz dużo, więc chciałam się uchronić...

Naturalnie wymiano ją.

— Wyście pewno pijana? — zgeronił ją stróż.

A ona nie była pijana, tylko bardzo głodna. Ta dawna Kasia, co to myślała, że znajdzie szczęście w mieście...

O miasto, jakże jesteś bezlitosna! Jan Lankau.

musiał odbyć się sam plebiscyt. Powszeczną jest opinia, że nacjonałści przy tym plebiscycie nie mają żadnych szans. Ustawa ich musiałaby zyskać więcej, niż dwadzieścia milionów głosów, aby stała się prawomocną. Nacjonałści zaś razem ze wszystkimi zaprzyjaźnionymi partiami i grupami i przy zastosowaniu najbardziej energicznej propagandy i agitacji mogą liczyć maksymalnie na zdobycie ośmiu do dziesięciu milionów głosów.

Cała tedy operacja jest skazana z góry na bezwzględne niepowodzenie. Mimo to, nacjonałści niemieccy uparli się, aby ją od początku do końca przeprowadzić. I to właśnie jest w tym wszystkim najciekawsze i najbardziej charakterystyczne. Stanowi bowiem szkolny niejako przykład takiego zaślepienia politycznego, które urąga wszelkim perswazjom i wszelkim argumentom.

Hugenberg, który jako leader nacjonalizmu niemieckiego marzy o dyktaturze dla siebie, uruchomił cały swój ogromny aparat polityczny, aby do tego plebiscytu za wszelką cenę doprowadzić. Zaiste dziwny kandydat na dyktatora, który chce koniecznie przekonać swoje własne społeczeństwo i resztę świata, że nie posiada za sobą większości, że nawet ta mniejszość, która się za nim opowie, jest stosunkowo całkiem mała.

Jest to wyraźny objaw skomplikowanej psychozy, w której do tej pory żyją przedstawiciele wczorajszych Niemiec i ciągną na życie Niemiec dzisiejszych, nadając mu to piętno niepewności i nieobliczalności, które nie przestaje niepokoić Europy i całego świata.

Pomyśleć bowiem tylko, że pewnego dnia mogłaby władza w wielkim państwie nadpotężnym narodem dostać się w ręce takich zwarjowanych patronów. Jaką kaszę potrafiliby oni w mig zagotować! Co działoby się z Niemcami i z Europą, gdyby ten chory nacjonalizm niemiecki znalazł siłę, aby dorwać się władzy!

Nawet rządy za Hugenbergiem!

I pytania te nie są bynajmniej tylko retoryczne. Oto okazuje się, że rządy bawarski, wirtemburski i inne odmówiły podpisania manifestu rządu związkowego przeciw plebiscytowi (I). Nie pozwolili nawet... plakatować tego manifestu w swoich krajach. Dowodzi to, że Hugenberg, mimo całego szaleństwa swoich dążeń, nie jest w nich odosobniony, że ma za sobą rządy całych tak wielkich krajów niemieckich, jak np. Bawaria. Tu też leży przyczyna tego powszechnego niepokoju, który mimo wszystko, nie przestają budzić powojenne Niemcy.

Pom.

N NAJCIEKAWSZY
A NAJBARDZIEJ
S ROZPOWSZECHNIONY
Z TYGODNIK
A OBRAZKOWY
S W POLSCE

Nr.
43
(58)

SZEROKIM ŚWIECIE

Już wyszedł i zawiera treść następującą:

Zgon największego malarza Polski. — Tydzień na szerokim świecie. — Trująca wojna. — Jak się ludzie śmieją. — Zubry i inny zwierz gruby w puszczy Białowieskiej. — Pamięci polskiego Arjela fortepianu. — Jak okręt trafia do Ameryki? — Nafta na grzbiecie hipopotama. — Poczta i telegraf w więzieniu. — Praca w urzędach Wujka Sama. — W kuźni sensacji. — Czego człowiek może pozostawić zwierzętom? — Król włóczędów. — Pod dwoma sztandarami. — Taniec dla tańca. — Powieść sensacyjna. — Zagadki i szarady. — Humor, dowcipy, karykatury. — Setka doskonałych ilustracji. — Kilka barwnych reprodukcji.

Cena tylko 30 groszy.

DOBRA CERA

powstaje w sposób naturalny po usunięciu obstrukcji i niestrawności przez

ZIOŁA REDERA PRZECZYSZCZAJĄCE

SMACZNE — SKUTECZNE

Oryginalne pakiety po zł. 1.50.

We wszystkich aptekach i drogeriach. Wyrób apteki Redera w Krakowie ul. Karmelicka 23 4903k

GIMNASTYKA RYTMICZNA

plastyka — i solfeż kurs dla dzieci i dla pań prowadzi

ERWIN KAZIMIERZ HAND

współpracę objęła p. Czyżewiczówna, dypl. absolw. szkoły

p. Młeczynskiej z Warszawy.

Wpisy: Klub społeczny, Rynek gł. 33 C-D II. p. 1234g

od 8-5, tel. 12-81 przedp.

DZIŚ w teatrze świetnym „UCIECHA“ MIŁOSNY SZEPT NOCY

premiera najpiękniejszego filmu o miłości, arcydzieła realizacji słynnego Wiktora Jansona, p. t.

Tragedja niestełej kobiety, historia jej zakazanej miłości, która sprowadza ją nad brzeg przepaści. — Poemat miłosny, rozgrywający się na tle cudnego pejzażu węgierskiego. — Role główne po mistrzowsku odtwarzają: Lil DAGOWER, Hans STUVE, Aleksander Murski, Harry Hardt. — Film ukazuje się w specjalnej, przepięknej oprawie muzyki węgierskiej. — Arcydzieło to niewątpliwie zachwyci wszystkich prawdziwych miłośników sztuki filmowej.

Przedstawienia w godzinach zwykłych — 4903k

Zniżki i wolne wstępy nieważne do odwołania

Polowa radjostacja Policji Państwowej.



Ag. fot. „Światowida“ na pl. Kraj „Alfa“.

Główna komenda Policji Państw., dążąc stale do wprowadzenia coraz to nowszych i doskonalszych urządzeń, któreby ułatwiały władzom zapewnienie ludności zupełnego bezpieczeństwa, wprowadziła ostatnio do służby specjalny typ polowych radjostacji korespondencyjnych. Radjostacje te, mocy 15 watów, pokrywają zakres fal od 40—90 mtr. i są bardzo portatywne. 3—4 ludzi obsługiwać może zupełnie swobodnie, uruchomić i przenieść radjostację. Gwarantowany zasięg tych radjostacji wynosi 100 klm. na telegraf i około 20 klm. na telefon. Radjostacje te będą potężnym środkiem łączności przy ewentualnym likwidowaniu rozruchów, kiedy środki drutowe zawiodą, przy klęskach żywiołowych, przy obławach i pościgach. Zdjęcie nasze przedstawia polową radjostację korespondencyjną w czasie pracy.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I REKODZIELNICZEJ

W KRAKOWIE, ULICA SKARBOWA L. 2, prosi w imieniu tysięcy młodzieży o nadesłanie

1-go złotego

NA DOKOŃCZENIE BUDOWY WŁASNEGO DOMU.

Tą niewielką ofiarą spełnicie wielki, obywatelski czyn.

Tym jednym złotym dokończycie Obywatelski Polski wielkiego dzieła dla dobra szerokiej mas młodzieży i chwały Polski!

Wysyłkę skutecznie można:

1. przekazem pocztowym,
2. znaczkami pocztowymi.
3. czekiem Poczty Kasy Oszcz. Kraków, Nr. 407987.
4. do rąk Prezesa ks. M. J. Kuznowicza — Skarbowa 2.

Czekamy!!! 4724k

Pragniesz przyjść z pomocą biednej młodzieży? 4343k

Złóż na ten cel ofiarę pieniężną, prześlij używane ubrania, bieliznę, obuwie, książki, sprzęt domowy, jak stoliki, szafy i t. d. przywieź zboża, ziemniaków, opału — dla Schroniska Lubomirskich w Krakowie, ul. Rakowicka 27.

Nie łączyć akcji budowlanej ze zniesieniem ochrony lokatorów.

Kraków, 17 października.

Projekt budowlany „I. K. C.” (przedstawiony w artykule onegdajszym pt. „I. K. C. podejmuje na nowo akcję frontu budowlanego”), opiera się na zasadzie całkowitej odrębności planu rozbudowy od ustawodawstwa mieszkaniowego, dotyczącego budynków starych.

W przeciwieństwie do tego ogłoszony ostatnio projekt b. ministra p. Klarnera, podobnie jak i dawny projekt rządu, opiera plan rozbudowy na zasadzie zrównania czynszów w domach starych z czynszami w domach nowych. Projekt p. min. Klarnera przewiduje pełną waloryzację czynszów w domach starych w ciągu dwóch do 3 lat oraz całkowitą likwidację ochrony lokatorów w, a mianowicie dla mieszkań 5-cio pokojowych oraz dużych lokali handlowych do końca r. 1932, dla mieszkań 4-pokojowych i średnich lokali handlowych do końca r. 1933, dla mieszkań 3-pokojowych oraz małych lokali handlowych do końca 1935 itd.

Równocześnie nastąpić ma obciążenie własności miejskiej podatkiem czynszowo-mieszkaniowym w wysokości 30-ty proc. czynszów na cele budowlane, oraz rewaloryzacja długów hipotecznych, tj. rewizja „lex Zoll” z tem, że wierzyciele otrzymują wydane na ten cel listy zastawne oparte na wierzytelnościach rewaloryzowanych, gotówka zaś wpłynie do funduszu rozbudowy.

Trzy pieczenie na jednym ogniu.

Lex Zoll. — Ochrona Lokatorów. — Ruch budowlany.

Projekt p. Klarnera w sposób niefortunny łączy ze sprawą rozbudowy kilka zagadnień skomplikowanych i trudnych, a mianowicie rewizję „lex Zoll”, waloryzację czynszów i likwidację ochrony lokatorów, przez co zgóry

mobilizuje przeciw projektowi liczny obóz przeciwników i wrogów.

Sprawa rewizji „lex Zoll” nie ma nic wspólnego z akcją rozbudowy, a jeśliby rewizja ta miała nastąpić, to na podstawie zupełnie innych kryteriów i dla zupełnie innych celów. Rewizja „lex Zoll” musiałaby nastąpić z myślą, by stworzyć pewien fundusz zaopatrzenia dla dawnych wierzycieli wojennych i inflacyjnych, znajdujących się obecnie w nędzy, podobnie jak to nastąpiło w Niemczech i Austrii (a zdaje się także i na Węgrzech).

Szkodliwy pomysł przymusowych papierów hipotecznych.

Przytem należy uznać za niecelowe i nieradne wszystkie projekty (a odnosi się to także do projektu budowlanego m. Warszawy), które chcą oprzeć finansowanie ruchu budowlanego na pożyczce przymusowej. Listy zastawne czy obligacje, puszczone w obieg przymusowo (choćby nawet były winkulowane w bankach przez jakiś czas) mogą zniszczyć nam do reszty słaby i wąty dotąd rynek kapitału w Polsce. Wpompowanie na rynek przymusowo kilkuset milionów zł. listów zastawnych obniży wartość nie tylko tych listów ale i w konsekwencji także wszelkich innych walorów długoterminowych.

To też wszelkie pomysły, operujące ideą przymusowych papierów hipotecznych, należy odrzucić jako pomysły szkodliwe dla kredytu hipotecznego, tj. dla tego kredytu, który jest podstawą wszelkiego ruchu budowlanego. O wiele uczciwsze i prostsze, a połączone z mniejszym uszczerbkiem dla obciążonego i bez szkody dla kredytu hipotecznego jest wprowadzenie, w miejsce pożyczki przymusowej, z wyłączonego podatku, odpowiednio zniżonego, tj. na sumę nieco niższą, niż opiewałaby kwota pożyczki.

Dlaczego nie należy znosić ochrony lokatorów?

Dalszą sprawą zasadniczą jest sprawa ochrony lokatorów i waloryzacji czynszów.

Podstawą projektu p. Klarnera jest myśl, że główną przeszkodą tamującą rozwój ruchu budowlanego jest przymusowa gospodarka mieszkaniowa. Ochrona lokatorów powoduje szkodliwą utrzymywanie czynszów mieszkaniowych na poziomie niższym, niż odpowiada to kosztom budowy, wskutek czego kapitał prywatny nie znajduje w budownictwie odpowiednich warunków opłacalności. Innymi słowy myślą p. Klarnera jest powrót do pełnego liberalizmu w polityce mieszkaniowej w tem przekonaniu,

że w parze z tem wróci także prywatna inicjatywa w budownictwie, podobnie jak wróciła ona i do innych działów produkcji.

Stanowiska tego podzielać nie można.

Jak to było przed wojną?

Falszywym byłoby mniemanie, iż żywy ruch budowlany przed wojną zawdzięczamy jedynie inicjatywie prywatnej. — Ruch budowlany w całej Europie nie tylko po wojnie, ale także i przed wojną był ciężkim i piekącym zagadnieniem publicznym, był polem pracy dla kapitału pu-

blicznego, gdyż kapitał prywatny nie spełniał tu należycie swego zadania.

Dotyczyło to zwłaszcza krajów, które nie posiadały taniego kredytu długoterminowego, będącego konieczną przesłanką żywego ruchu budowlanego. We wszystkich wielkich miastach europejskich także i przed wojną państwa, gminy i korporacje publiczne różnymi formami popierały czynnie budowę mieszkań dla robotników, urzędników i stanu średniego, a tylko budownictwo, dostarczające mieszkań sierom zamożnym pozostawione było wyłącznie inicjatywie prywatnej.

Kapitał prywatny pomimo pełnego liberalizmu mieszkaniowego nie angażował się w budowie mieszkań jednoizbowych i dwuizbowych (częściowo i trzyizbowych), a to przeważnie dlatego, ponieważ czynsze, które wypadały z kalkulacji, były tak wysokie, iż przekraczały zdolność płatniczą sfer, na które mieszkania te były obliczone.

Drożyzna mieszkań w nowych domach — jądrem zagadnienia.

Te same czynniki, które przed wojną powodowały ograniczenia pola pracy kapitału prywatnego w budownictwie mieszkaniowym, powodują po wojnie zupełne unieruchomienie budownictwa. Ludność zubożała, koszty budowy znacznie wzrosły, kredyt jest nieopłacalny. W rezultacie więc czynsze mieszkaniowe jakie wypadają z kalkulacji prywatnej są tak wysokie, iż sfera nabywców, mogących czynsze takie płacić, jest bardzo ograniczona.

W wielkich miastach: Warszawie, Krakowie czy Poznaniu spotykamy się z częstym już dziś zjawiskiem, iż mieszkania w nowo budowanych domach nie mogą być zbyt po czynszach kalkulowanych przez kapitał prywatny. W Krakowie istnieje szereg mieszkań w nowych budynkach, które codziennie oglądane są przez szeregi chętnych i spragnionych mieszkań nabywców, nabywcy ci jednak dowiedziawszy się o czynszach ze smutkiem konstatują, że są one dla nich niedostępne. Prywatna kalkulacja czynszów odbywa się dziś na poziomie 90—100 zł. za izbę, przy czym za izbę uważaną jest także i kuchnia.

Mieszkania w domach nowo budowanych na zasadzie inicjatywy prywatnej niedostępne są dla szerszych sfer społeczeństwa. — Oto jest jądro groźnego problemu mieszkaniowego w Polsce.

Trzy kapitalne zadania.

Trzeba dostarczyć taniego kredytu długoterminowego, trzeba obniżyć koszty budowy, trzeba wzmocnić siłę nabywczą ludności miejskiej! Oto są trzy kapitalne

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

zadania, które spełnić ma państwo przy ożywej współpracy całego społeczeństwa.

Spełnienie tych zadań nie ma jednakże nie wspólnego z likwidacją ochrony lokatorów w domach starych.

Nawet gdybyśmy znieśli ochronę lokatorów, tj. gdybyśmy wprowadzili pełny liberalizm w gospodarce mieszkaniowej, to mimo to inflacja prywatna nie znajdzie szerszego pola pracy w budownictwie mieszkaniowym, jak długo trwa obecny stan rzeczy, który uniemożliwia nowe mieszkania szerszym sferom ludności.

Widmo katastrofy społecznej.

Możnaby argumentować w ten sposób, iż z chwilą likwidacji ochrony lokatorów, rynek mieszkaniowy zostanie niesłychanie ożywiony przez to, iż lokatorzy domów starych, wyrzuceni ze swych mieszkań zjawiają się na rynku w poszukiwaniu mieszkań w domach nowych. Wskutek tego opłacalność prywatnego budownictwa będzie tak wysoka, iż wszyscy, którzy będą mieli jakiś kapitał do dyspozycji, kapitał ten poczną lokować w budownictwie.

Zapewne rozumowanie to nie pozbawione jest racji, ale stan takiej wysokiej lukratywności budownictwa mieszkaniowego byłby równocześnie stanem zupełnej katastrofy społecznej. Jeżeli mieszkania w nowych domach przy czynszach obecnie żądanych są niedostępne dla publiczności, to coś dopiero byłoby po zniesieniu ochrony lokatorów, gdyby cała ludność w Polsce nie była pewna dachu nad głową. Toż dziś w kraju mamy już taką sytuację, iż każdy, kto szuka mieszkania, gotów jest zapłacić każdy czynsz bez względu na wysokość, o ile ten mieści się w ramach jego budżetu, tj. w ramach jego ostatecznych możliwości finansowych. Mimo to ruch budowlany w Polsce jest słaby.

„A dlaczego przedwojenni lokatorzy mają tanio mieszkać?“

Zwolennicy zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, względnie wydatnej waloryzacji czynszów posługują się także argumentem słuszności. Nie jest rzeczą słuszną — powiadają — by ci, którzy przypadkowo w r. 1914 znaleźli się w wygodnych i stosunkowo tanich mieszkaniach, zachowali je na wieczność i korzystali z tanich czynszów, podczas gdy wszyscy inni muszą z najwyższym trudem zdobywać sobie mieszkania i obracać na czynsz nieproporcjonalną część dochodów. Dlaczego więc jedni mają mieszkać tanio, inni natomiast drogo?

Argument powyższy nie wytrzymuje krytyki. Przedewszystkiem należy uwzględnić, że mieszkania w starych domach zajmuje pokolenie starsze, zniszczone wojną i inflacją. Są to m. in. szeregi wdów, sierot, inwalidów i emerytów, zubożały stan średni, inteligencja urzędnicza, wszyscy ci, którzy swe drobne oszczędności lokowali w bankach, w papierach państwowych, pożyczkach hipotecyjnych, w listach zastawnych itd., którzy potracili swe kapitały i źródła dochodów! Pokolenie to powinno być z natury rzeczy faworyzowane w stosunku do młodszego pokolenia, wchodzącego w życie w o wiele lepszych warunkach, które dorabia się i oszczędza w walucie stałej.

Zresztą erubowanie czynszów w domach starych pogarsza sytuację życiową starych lokatorów, nie polepszając zupełnie sytuacji w domach nowych. Jest to tylko forma zwiększenia renty mieszkaniowej właścicielom nieruchomości. Działalność właścicieli przedwojennych kamienic nie ma nic wspólnego z ruchem budowlanym, nie finansują i nie organizują tego ruchu jak przed wojną, a czynsze przez nich pobierane nie płyną na rynek budowlany, lecz służą tylko indywidualnie konsumpcji.

Kwestja zaś obciążenia obywateli na rzecz funduszu rozbudowy jest kwestją odrębną, która, naszym zdaniem, winna być załatwiona na zasadzie powszechności (tj. wszyscy, a nie tylko mieszkańcy miast winni być na ten cel opodatkowani), oraz na zasadzie solidności podatkowej obywatela (tj. każdy wedle możliwości, a nie wedle wielkości zajmowanego z przed wojny mieszkania).

Można pomóc właścicielom domów, nie niszcząc lokatorów.

Nie chcemy przez to twierdzić, że nasze obecne ustawodawstwo mieszkaniowe jest idealne. W niejednym daliśmy się i należy je zmienić na korzyść własności miejskiej, a bez większego uszczerbku dla lokatorów! Nie wątpliwe istnieją pewne wielopokojowe kategorie mieszkań i duże lokale handlowe, które ochrony nie potrzebują. Możnaby także pozostawić właścicielom pełną swobodę w dysponowaniu mieszkaniem i pobieraniu czynszu, gdy stary lokator je opuszcza. Należałoby wprowadzić także dopuszczalność swobodnych umów w stosunku do wszystkich bez wyjątku mieszkań i lokali handlowych. Ponadto należałoby zastanowić się nad sposobami znalezienia środków na cele wydatniejszego remontu domów, przez specjalne umiarkowane dodatki czynszowe, nakładane w miarę potrzeby przez urzędy mieszkaniowe.

Już te postanowienia byłyby dla własności miejskiej wiel-

ką ulgą bez szkody dla lokatorów.

Jednakże jeszcze raz musimy stwierdzić, że ustawodawstwo mieszkaniowe, dotyczące budynków starych niema nic wspólnego z kwestją rozbudowy i dla dobra samej sprawy nie należy ich łączyć.

Łączenie waloryzacji czynszów, względnie zniesienie ochrony lokatorów z zagadnieniem rozbudowy utracą obydwie sprawy, a przede wszystkim tak doniosłą sprawę rozbudowy,

kłótnia jest sprawą bytu i niebytu całego społeczeństwa.

Od zniesienia ochrony lokatorów, względnie waloryzacji czynszów nie należy rozpoczynać akcji rozbudowy, ale należy akcję tę zakończyć.

Może to nastąpić dopiero wówczas, gdy uda się nam rzeczywiście przeprowadzić cały nasz plan rozbudowy i w ten sposób uczynić ochronę lokatorów w całości zbudowaną.

Dr. F. Z.

Od Atlantyku po Ocean Spokojny z propagandą polskich gór.

Kraków, 17 października. Przed kilku tygodniami powrócił do kraju młody, ale niewątpliwie zasłużony propagator Tatr i Pieniń, Stefan Jarosz, który z własnej inicjatywy i o własnych siłach dokonał przedsięwzięcia imponujących rozmiarów, zdumiewając swoją rzutkością, a zarazem szczerem umiłowaniem swej pracy.

Wychowanek gimnazjum w N. Sączu i uniwersytetu poznańskiego, już jako 21 letni chłopak rozpoczął swą owocną pracę. Poprzez wszystkie miasta i miasteczka w Polsce — wśród tysięcy młodzieży — głosił piekno naszych gór, zachęcając do zwiedzania tej trzaskającej krainy górskiej, która wychowała tego syna Podhala.

Przed trzema laty z ramienia Tow. Tatrzańskiego i Związku Podhalań wyruszył z ocean, by tam zdobywać Tatry nowych miłośników, tak wśród Polaków, jak i Amerykanów.

Początki jego pracy — bez znajomości języka angielskiego i odpowiednich funduszy — były bardzo ciężkie — wynik ostateczny jednak zdumiewający.

W 108 miejscowościach wygłosił 563 wykłady wobec 120 tysięcy osób.

Sukces więc olbrzymi, jakim nie może się poszczycić żaden z emigrantów z Polski.

Odwiedził nie tylko osady większe, położone na wschodzie Stanów Zjednoczonych — ale dotarł do bardzo odległych osad polskich na Dalekim Wschodzie — aż nad Ocean Spokojny.

Wykłady jego, które nazywał „wieczornicami górskimi“, wygłaszane przez Jarosza w stroju górskim dzięki doskonałej formie wygłaszania i urozmaiceniu ich pierwszorzędni przełożeni, piosenkami i tańcami górskimi — przy dźwiękach oryginalnej muzyki górskiej, zorganizowanej przez Jarosza z pomocą Podhalań zamieszkałych w Ameryce, cieszyły się ogromnym powodzeniem. W samym Chicago Jarosz występował aż 76 (!) razy.

Wykłady Jarosza były doskonałą propagandą naszych terenów turystycznych zaznajamiającą Amerykanów z perłami polskiego krajobrazu, wśród wychodźstwa zaś polskiego była czynnikiem podnoszącym dumę narodową świadomością z posiadania pięknych zakątków w „starym kraju“. Wykłady niewątpliwie niejednemu zachęciły do odwiedzenia Polski i polskich gór.

Na Międzynarodowej Wystawie Turystycznej w Chicago w 1927 r. zareklamował Jarosz godnie nasze góry wobec przeszło 10.000 Polaków i Amerykanów — poza tym szereg razy występował w szkołach, uniwersytetach i klubach amerykańskich, jakoteż na większych imprezach ogólnopolskich.

Założył amerykańskie Tow. Tatrzańskie i Zw. Podhalań w Ameryce, zorganizował kilkanaście kół na całym terenie Stanów Zjednoczonych — ogółem łącznie w ilości 1000 członków. Celem tych towarzystw jest przeprowadzanie w Ameryce odpowiedniej propagandy naszych gór, jakoteż stanie zasilków finansowych instytucjom, dbającym o utrzymanie piękna Tatr i podniesienie dobrobytu Podhalań.

Ponieważ Jarosz trzymał się z dala od polityki i zbierania składek, wychodziło bardzo serdecznie przyjęło jego pracę — czego dowodem są kach narodowych w Stanach Zjednoczonych, Ka-

entuzjastyczne głosy dzienników, jakoteż pisma konsulatów, duchowieństwa i osad polskich, wysłane do towarzystw i władz krajowych — uznające pracę Jarosza za bardzo celową i pożądaną. Odbywając ośmiesięczną podróż po par-



P. Jarosz z dziećmi eskimoskimi w cieśninie Beringa.

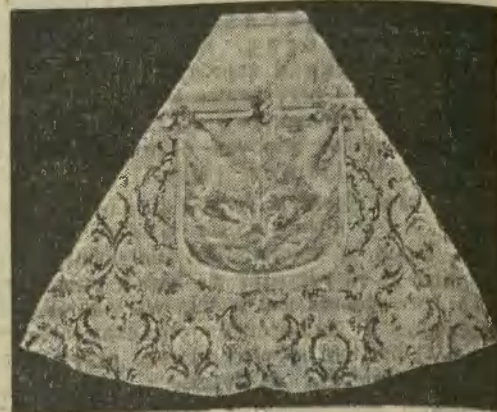
nadzie, Alasce i wyspach Aleuckich — poza studiami dotyczącymi ochrony przyrody, przeprowadził badania nad organizacją turystyki — nawiązał łączność z amerykańskimi klubami tury-



Stefan Jarosz.

stycznymi — celem skutecznego zareklamowania naszych terenów turystycznych, jakoteż zebraniu bogaty, a nadzwyczaj cenny materiał z swej podróży po najciekawszych miejscach Ameryki Północnej, który obecnie zamierza wykorzystać w Polsce w swych wykładach i publikacjach naukowych. (Patrz artykuł p. t.: „Wyprawa polska na „Mount Mc. Kinley“ w dzisiejszym „Kuryerze Turystycznym i Zdrojowym“ str. 16.)

lubianą przez pragermanów, zamieszkujących Wschodnie Prusy. Nie mogą mu wybaczyć tego, iż miał odwagę ratowania cesarza niemieckiego.



Jedna z kap katedralnych na Warmii, sporządzonych z dywanu Sobieskiego.

go, iż ten „Polenkinię“ śmiało zwyciężył Turków pod Wiedniem. Toż to plama czarna na historii dzielnego narodu, którą obecnie — w dobie fenomenalnych postępów chemii — łatwo będzie można tak zamazać, iż nikt jej nie spostrzeże. Trudno; pod Wiedniem był, tego zaprzeczyc się nie da, ale można czynić wielkopomne odkrycia historyczne w innym kierunku.

I to właśnie uczyniła „Allensteiner Zeitung“, pisząc, że Polska nigdy nie w obronie przeciw Turkom nie uczyniła i że pod Wiedniem nie Polacy Niemców, lecz... Niemcy Polaków obronili, że Polacy ciągle się łączyli z Turkami i Tata-rami przeciw chrześcijanom.

Przypominają się najpiękniejsze czasy niemieckich komunistów wojennych, kiedy biorąc strasznie w skórę, sztab niemiecki sawase tylko pisał o... przegrupowaniu, lub też zwycięskim od- wrocie.

A jak to tam było pod Grunwaldem? Prawda, tam... zwyciężyli Krzyżacy, a Polacy tak „wia-“ że najlepszy samochód wyścigowy nie dogoniłby ich dzisiaj!

Z Napoleonem Niemcy sobie też w oka mgnie- niu dali radę i ledwie się zjawili, położyli go na obydwie łopatki.

Nad Marną też mamy do czynienia z olbrzymim sukcesem niemieckim, który się zakończył wspaniałym marszem do... Wersalu.

Gdy mowa o Janie Sobieskim, przypomina się zresztą znana anegdota Car Mikołaj I, który — jak wiadomo — spieszył z pomocą Austrii w roku 1848, stanął potem przed pomnikiem króla Jana Sobieskiego w Warszawie i wskazywał na niego, rzekł: Oj, ty pierwszy dursz, a ja drugi!

Rzeczywiście król Jan lepiej może byłby uczynił, powalając na zrobienie z Niemców jednego wielkiego bigosu a ja tatars.

Wiosna zbliża się szybkim krokiem...

Radość pod biegunem południowym.

Paryż, w październiku.

Uczestnicy wyprawy podbiegunowej komendanta Byrda, którzy przez długie miesiące żyli w mroku ciągłej nocy, nie widząc ani na chwilę słońca, weszli w radosne stadium oczekiwania zbliżającej się wiosny. Świadczy o tem komunikat, nadesłany drogą radiową przez radiografa ekspedycji Byrda, p. Russell Owen, z Małej Ameryki pod datą 12 bm. Komunikat ten brzmi następująco: „Niezimordowana zima ciska w nas swoje ostatnie najtwardsze groty... Lecz nie damy się jej! Odzyskaliśmy już słońce, które zwycięży mroki zimy.

„W ciągu września mieliśmy jeszcze siarczyste zimo, a to przeciętnie 42° poniżej zera, a więc o 5° mrozu więcej, aniżeli wynosiła przeciętna temperatura w tym samym miesiącu podczas wyprawy Amundsen. Przez parę dni mróz osiągnął istny rekord, temperatura bowiem wahała się między 47 a 52° poniżej zera, a jednak zaraz potem zbliżyło się wspaniałe słońce, którego ciepło łagodne odczuwało się niemal namacalnie, gdy człowiek znajdował się pod bezpośrednim działaniem promieni słonecznych. Słońca to jednak nie miało jeszcze efektywnego wpływu na ten zimny prąd powietrza, który idzie ku nam wprost od bieguna, a który na wysokości rozciąga się tak daleko, jak daleko mogą dotrzeć balony naszych meteorologów.

„Mimo wszystko jednak wierzymy już święcie w nadejście wiosny, która zbliża się do nas szybkim krokiem. I nie jesteśmy już jedynymi żywymi mieszkańcami antarktydy. W krótkim okresie czasu, w którym temperatura podniosła się i złagodniała, setki fok ukazały się na pływających lodach. Ludzie nasi, którzy po przez gęstą lawicę mgły zbliżyli się ku morzu, ujrzeli wielkie gromady tych zwierząt, biorących z rozkoszą swą pierwszą kąpiel słoneczną w tym sezonie. Najliczniej pojawiły się foki na nowym lodzie w odległości jakichś 22 kilometrów na północ od obozu, na wschodnim krańcu bariery lodowej. Lód ten jest tu i ówdzie popekany, poszczerbiony, świecący dziurami, przez które foki wynurzają się na powierzchnię, z chwilą, gdy mróz słabnie.

Niektóre z fok żywią się krahami i te właśnie nadają się potem najlepiej do celów kulinarnych. To też ludzie nasi ubili jedną z takich fok i przywieźli ją do obozu. Pieczyste z foki miało świetny smak pieczeni wołowej Powitaliśmy waszycy z radością świeże mięso i jego pożądaną witaminę.

Jeszcze jedno takie polowanie, a uczestnicy wiosennej wyprawy ku biegunowi, będą mogli zabrać z sobą znakomite zapasy.

EAU DE COLOGNE „L'ELEPHANT“
orzęwiająca, 90% wódki kolońska, niezbędna na balu, w podróży i do saunach sportowych — J. SZACH — WARSZAWA. (4304)

DANCING-CARLTON
via a vie Waweli od 1 listopada wyjątkowo pierwszorzędnych artystycznych 4332

WELNA na swetry i szale szudelkowc na dywany i kilimki (bez warsztatu)
480 k. **Godziszewska** Kraków, ul. Piłarska 3. **ARTYKULY D. M. C. „SMYRNAPERS“**

Na marginesie.

Jak to Sobieski przegrał bitwę pod Wiedniem

(K) Chcemy dziś opowiedzieć zabawną historję, jak to potomkowie wielkich i małych mistrzów Krzyżaków homeryckie staczają boje z... duchem króla Jana III.

Oto „pragermański“ kraj, zwany... Warmją, posiada liczne pamiątki czasów polskich. Mogłoby to komuś nasunąć „głupią myśl“, iż kiedyś do Polski należała. Prosty stąd wniosek, iż pamiątki te należy... czemprędzej sunąć.

Różne są drogi, wiedzące do tego celu. Słynne są pierwowzory stosowane w Gdańsku, gdzie w sposób zupełnie nieskomplikowany lakieruje się białe osły polskie na osarzo i ot, dowód, że w Gdańsku Polaków wogóle nigdy nie było.

Lecz wróćmy do Warmji. W katedrze na Rzy- czoach (w Fromborku) znajdują się dwa cnerwone pluwialja (kapy), sporządzone z dywanów, odebranych Turkom pod Wiedniem przez króla Jana.

Dotychczas nie wpadło nikomu do głowy kwes- tionować autentyczności pochodzenia tych sprę- żonych kościelnych, a nawet niemiecki znawca sztuki, Röttinger — pomimo iż historycy niemieccy znani są z tendencji przywłaszczania sobie wy- bitnych osobistości obcych narodów, np. Wita Stwosza, Kopernika, pisze w wydawnictwie „Pom- niki budownictwa i sztuki wschodnio-pruskiej prowincji“ (Die Bau- und Kunst Denkmaeler der Provinz Ostpreussen), iż pluwialja te pochodzą ze zdobyczy Jana Sobieskiego.

Książka warmijscy są jednak odmiennego zdania. Ponieważ dary te są piękne i wartościowe, regens seminarjum warmińskiego, ks. Brachvogel, roz- począł akcję udowadniającą, że nie pochodzą one bynajmniej od króla Jana.

Wogóle ten król polski nie jest osobą zbyt

Najlepszą reklamą — dobroć towaru!

A. PIASECKI S. A., Fabryka czekolady i cukrów, KRAKÓW

poleca swoim Konsumentom towar gwarancyjnie czysty (bez domieszki jakichkolwiek namiastek), a więc czekoladę kuchenną do gotowania, deserową, mleczną i śmietankową, wielki wybór czekoladek i cukrów w ozdobnych pudełkach.

4852k

Zawiadomienie.

Wobec stale pojawiających się w handlu wyrobów niektórych wytwórni, usiłujących formą, ludzko zbliżonym sposobem opakowania, a nawet podobnymi nazwami poszczególnych gatunków, nadać tymże wyrobom wygląd i podobieństwo wyrobów naszych — czem **P. T. Kupujący systematycznie są w błąd wprowadzani**, gdyż nie otrzymują towaru tej jakości i odżywczej zawartości, jaki my produkujemy — prosimy usilnie o **zwracanie baczonej uwagi na firmę naszą**, uwidocznioną na opakowaniach, jak również na samychże czekoladkach.

W ostatnich dniach został opublikowany Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, dający nam pełne zadośćuczynienie za firmę, która przez dłuższy czas zewnętrzne opakowanie nasze podrabiała i **dobrej marce wyrobów naszych szkodziła**, skłoniło nas to więc do ogłoszenia powyższego zawiadomienia, w celu **ostrzeżenia naśladowców**.

Wielki konny raid zagraniczny oficerów polskich.

Budapeszt, w październiku.

Major dypl. Rola Arciszewski i rotmistrz Pleckowski, kontynuując swój wielki konny raid zagraniczny, opuszczają 14 bm Budapeszt i udają się przez Sopron do Wiednia.

Cały marsz od węgiersko-czeskiej granicy w Tisza-Ujlak do Budapesztu był jedną wielką manifestacją węgierskiej przyjaźni dla Polski. Na granicy oczekiwali polskich oficerów podpułkownik sztabu generalnego, major żandarmerji i kapitan straży granicznej. Po serdecznym powitaniu, zakropionym starym tokajem, ruszono w drogę do oddalonego o 78 km Nyir Bator. W połowie drogi oczekiwał komendant garnizonu Nyir Bator z kilkunastoma oficerami na koniach, otoczeni tłumem ludności, powiewającej polskimi i węgierskimi chorągiewkami. Po serdecznej mowie powitalnej, na którą odpowiedział major Rola-Arciszewski, ruszono w dalszą drogę.

Mimo spóźnionej pory dnia, gdyż z powodu opóźnień, spowodowanych powitaniem, osiągnięto Nyir Bator dopiero w nocy, we wszystkich miejscowościach ludność wylegała na drogę i witała naszych oficerów okrzykami „Ejjen Lengyelorsag” (Niech żyje Polska) W Nyir Bator garnizon wydał bankiet na cześć naszych oficerów który w nadzwyczaj serdecznym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Po niespełna 4-godzinny odpoczynku, nastąpił odmarsz do oddalonego o 66 km Debreczynu. Po drodze powtarzały się sceny dnia poprzedniego. Z fur chłopskich, z przejeżdżających samochodów, z pomiędzy chłopów, pracujących na roli, odzywały się okrzyki i powitania charakterystycznych czap rogatych.

Z Debreczynu wyjechał naprzeciw brygadzie artylerji w licznej gromadzie oficerów wszystkich broni. Wieczorem obowiązkowy bankiet. Bankiety te, okraszone licznymi mowami, są dołączoną próbą wytrzymałości naszych oficerów, gdyż pozostawiają im bardzo mało czasu na odpoczynek. Podczas tygodnia drogi od granicy do Budapesztu, której etapy dzienne wahały się między 64 a 78 kilometrów, nie mieli oni więcej, jak po 5 godzin snu dziennie. Przy tem trzeba było odpowiadać na liczne mowy, no i — nie gardzić wspaniałym węgierskim winem.

Nawet podczas marszu nie obchodziło się bez serdecznych mów i dobrego wina, którym z różną obfitością częstowały naszych oficerów cywilne delegacje miejscowości, leżących na drodze marszu, jak np. na Szolnok, Abony, Pilis itd.

W Budapeszcie oficerowie nasi zatrzymali się na 3-dniowy, zasłużony odpoczynek. Na uzyskanej za pomocą poselstwa polskiego audjencji u ministra wojny, złożyli podziękowanie za okazaną im na każdym kroku pomoc władz wojskowych. Poza tem złożyli szereg wzyt, u wzbudzonych osobistości, kół wojskowych i sportowych

Rozwód

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu Dra E. Margullesa, adwokata we Lwowie, wydanie drugie uzupełnione — do nabycia w księgarniach 196L

Co dzień niesie?

17 Październik **Czwartek**
Wiktor, Małgorzata
Stowiański: Zytisława
Ewangelicki: Florentyna
Grecko-kat: 4 Jerofteja

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Ubytek dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6-03	16-39	10-36	4m	16-31	4-20	

—050—

Kiepora przybywa do Warszawy.

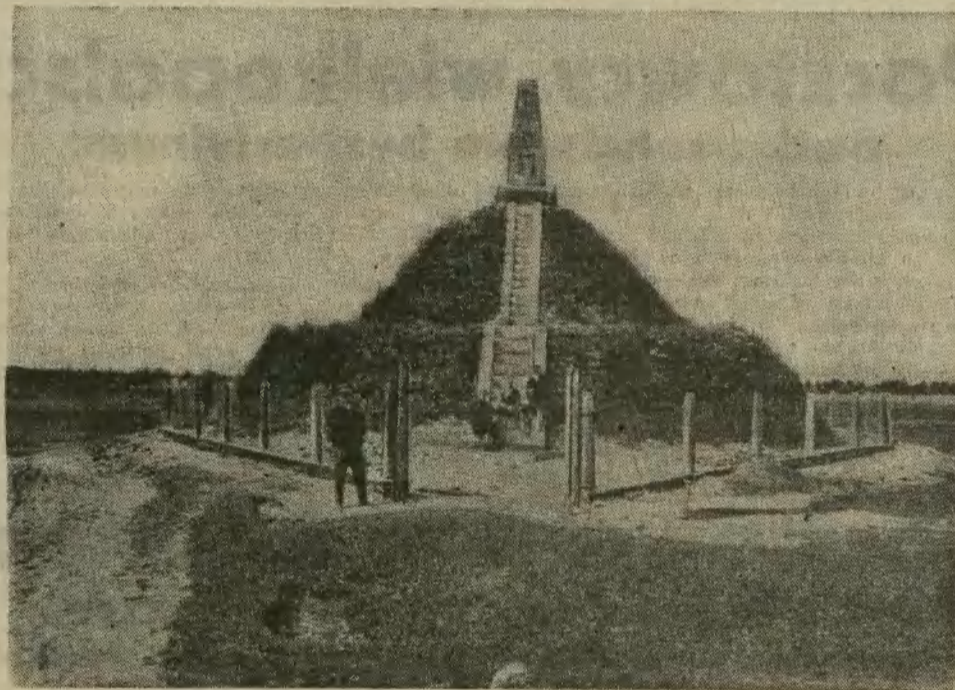
Z Warszawy donoszą: Europejskiej sławy tenor Jan Kiepora przybywa do Warszawy i trzykrotnie wystąpi w operze warszawskiej.

Artysta da się słyszeć po raz pierwszy d 31 bm w partji Cavaradossiego w „Tosce”, dnia 3 listopada w „Cyganerii”, dnia 6-go zaś w „Rigoletto”.

Poświęcenie Kopca Kościuszki w Dubience wielką manifestacją narodową.

Przed niedawnym czasem Dubienka, cicha i spokojna nadbużańska miścina, wstawiona wiekopomną bitwą T. Kościuszki, oddawała mu wraz z całym narodem hołd należny, którego wyrazem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz poświęcenie kopca w nowej szacie

świadczy dobitniej od słów fakt, że gdy w roku 1916 dały się odczuć pierwsze powiewy wolności, cała ludność, bez różnicy stanu, pospolu z wojskiem austriackim, zajęła się dorywczem chociażby odnowieniem kopca. Rok 1918 przyniósł wolność i niepodległość krajowi i znowu wśród



Widok kopca w czasie końcowych robót.

Kopiec ten, usypany w r. 1863 na miejscu reductu armatnich po pamiętnej bitwie przez okoliczną ludność, był na pograniczu czterech powiatów: chelmskiego, hrubieszowskiego, lubomelskiego i włodzimierskiego, gdzie przemoc zaborcza szczególnie pracowała nad wynarodowieniem, zatarciem wszelkich cech polskości — żywym testamentem Wielkiego Naczelnika, niezdobytej reduty, której bronili przeciwko gwałtom i przemocy idea Kościuszki — niepodległość. Był on bodaj że jedyną pamiątką historyczno-narodową, która otaczała szczególną opieką i czcią okoliczną ludność, opierała się skutecznie niszczycielskim zakusom zaborcy i choć przechodził różne koleje choć go z ziemią zrównano — wyrastał, usypany ręką nieznaną, by przetrwać czasy ciężkiej próby i głosić w wolnej ojczyźnie chwałę imienia Polski i jej syna.

Czem on był dla tej męczeńskiej ludności.

Tadeusz Bojarski.

nawału prac w nowopowstałym państwie powstała myśl oddania należnej czci i hołdu T. Kościuszcze przez wzniesienie na kopcu jego imienia pomnika na chwałę jego, uczczenie i upamiętnienie wiekopomnej bitwy. Myśl ta, dzięki poparciu społeczeństwa z całej Polski oraz Ameryki, przy poparciu władz państwowych, przybrała realne kształty.

W dniu 22 września odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz poświęcenie kopca. Uroczystość, w której mimo niepogody, wzięły udział tysiączne rzesze ludności, wojsko, organizacje, szkoły, wypadła pod każdym względem imponująco.

Nastrój panował podniosły, nacechowany powagą i zrozumieniem chwili, to też pozostanie na długo w pamięci obecnych, jako żywiłowa manifestacja uczuć ludności nadbużańskiej.

Dalsze uroczystości ku czci Pułaskiego w Ameryce

Z N. Jorku donoszą: W Stevens Point w stanie Wisconsin odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W uroczystości wzięli udział gubernator stanu, przedstawiciel konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Chicago, miejscowy komitet obchodu ku czci Pułaskiego, oraz publiczność polska i amerykańska w liczbie około 4.000 osób. Pochód do parku, mowy i złożenie wieńców uświetniło uroczystość.

Uroczystość ku czci Kazimierza Pułaskiego odbyła się w akademji wojskowej w Gulwer w stanie Indiana, przy udziale konsula Szczerbatowskiego, płk. Zahorskiego, gen. Gignilliada, dyr. akademji wojskowej i komitetu obchodu ku czci Pułaskiego. Po defiladzie wszystkich oddziałów wojskowych, którą przyjął płk. Zahorski, odbyły się piosny jazdy konnej. Następnie miała miejsce akademja, na której przemawiali konsul Szczerbatowski, gen. Gignilliad i płk. Zahorski. Wychowankowie akademji w liczbie 700, komitet stanowy, oraz publiczność przyjęli entuzjastycznie wygłoszone mowy.

P. Ignacy Werwiński, prezes federalnej komisji obchodów ku czci Pułaskiego, wręczył dyr. akademji skrzynkę z ziemią z pola walki, na którym padł Pułaski. Płk. Zahorski złożył wieńiec na tablicę pamiątkową ku czci wychowanków akademji poległych w wojnie światowej.

Nic dziwnego, że obecny szef „hodurowców”, duchowny Faron, pieni się w wścieklej złości na tych odszczepieńców i takie podaje charakterystyki swych byłych kompanów:

„Płazek stworzył niezależność, ukradłszy nie tylko mssal, rytuał, ale nawet tytuł i godło Kościoła narodowego. W ten sposób dał początek swemu kukułczemu gniazdeczku na Krowodrzy w Krakowie”.

Drugi „wtajemniczony mistyk” (Hussno) w

głowie swojej czupurnej, rozbudzonej fantazją bajek z tysiąca i jednej nocy, rysował plany nowego Betlelema w Dąbrowie Górniczej, opierając to wszystko na podłożu pojęć teozoficzno-buddystycznych... Słabsi na głowę podobno dostawali często po przeczytaniu takiego numeru („Głos Ziemiowita”, organ Huszny. Przyp. red.) kolowalczyny...

„Biedny Huszno pocił się niczem Krishnamurti, uduchowiony i zmistwczony tak długo, aż o stworzył fabrykę rozwodów i ślubów, która mu dziś zabrał inny, sprytniejszy współpracownik, chowając skwapliwie strugami płynące złociste do osobistej kieszeni”.

„Do takiego grona, choć na innem nieco polu, przybywa teraz Piechociński”.

„Siegnał... w swoich pomysłach do wieku XVI, a mistrzami w tej sprawie uczynił sobie Lutra i Kalwina z przetłumaczeniem na język polski — Ubrał więc na się białą togę, zostawiając jednakże czerwoną stulę (nie wiedzieć po co) otęszał zniósł ze stopni w ten sposób że stoi w czasie sprawowania nabożeństwa za nim twarsa zwrócony ku publiczności. Zniósł wszelkie obrzędy starożytności, pousuwał szaty liturgiczne i sprząty”.

„Msza św. wedle niego — i inne ceremonie — to rzymskie pozostałości, zabobony, niezgodne z Pismem Świętym”.

„Sili się mozołnie nad skojarzeniem ideologii Kościoła Narodowego z obcym nam Słowiańszczyzną protestantyzmem. I wychodzi z tego znowuż parodia, czy nawet karykatura”.

Tak piszą o sobie twórcy sekt rodzimych Z tego, co piszą o sobie, najlepiej można poznać ich wartość osobistą i „idealy” jakie im przyświecają przy balaamuceniu swemi nowinkami naszego ludu.

Należy wyrazić zdziwienie, że sekty mimo, że nie są zalegalizowane, jednak swobodnie uprawiają swój proceder, wywołując coraz większe zgorzzenie w społeczeństwie polskiem.

Jak ministerstwo „pomaga” wyjeżdżającym na zjazdy zagraniczne

Jeden z naszych czytelników, profesor gimnazjalny, znany pedagog, autor podręcznika pisze nam o następującej fakcie: Gimnazja w Rzpltej otrzymały we wrześniu zawiadomienie urzędowe, iż od 6—13 paźdz. odbędzie się zjazd filologów w Pradze. Zjazd taki przynosi wielkie korzyści naukowe, dydaktyczne a nawet polityczne. Władze nie podały zgłoszenia co do mej osoby, by uzyskać t. zw. „zaświadczenie” dla otrzymania paszportu ulgowego. Czekamy i czekamy... Nic z Warszawy nie przychodzi. Urzędnikom w nim W. R. i O. P. dobrze się pracuje, niema się co spieszyć. Na własną rękę posyłam telegram do min. W. R. i O. P. do Warszawy, gdyż porobiłem wydatki przygotowujące się do odjazdu. Zostawało 3 dni czasu. Można było 1.000 podobnych spraw załatwić. Z min. W. R. i O. P. ani słowa odpowiedzi. Musiałem zrezygnować z wyjazdu, naraziwszy się na wydatki. Odnośny referat w ministerstwie oświaty najwyraźniej uczuwa jakąś odrazę do pośpiechu, a nawet poprostu do normalnego tempa urzędowania w sprawie odnośnych zaświadczeń — i to nawet w wypadkach, gdy ministerstwo popiera dany zjazd.

Przed niedawnym czasem wrócił do kraju po długiej wędrówce szereg cennych obrazów malarzy włoskich. Płótna te cudem niemal ocalały z pożogi bolszewickiej i dzięki staraniom właścicielki powróciły obecnie do Polski.

Obrazy te stanowią własność hr. Elżbiety Krasieńskiej-Rudnickiej, należały ongiś do słynnych zbiorów wielkiej rodziny sycylijskiej książąt Pignatelli i przechodząc kolejno przez zbory Colozzów, Naryszkinów i ks. Szczerbatowów, przeszły nareszcie do cennej kolekcji ojca obecnej ich właścicielki, śp. hr. Huberta Krasieńskiego.

Są to obrazy olejne mistrzów włoskich z XVI i XVII w. Specjalnie cenne są „Santa Apollonia” pędzla Leonella Spada (ucznia Carracchia 1576—1622), „Paesagio” Jakoba del Zucca (1541—1590) oraz „Paesagio” Francesca Rizziego (XVIII w.).

Poza temi cennymi płótnami szkoły włoskiej, hr. Krasieńska Rudnicka odzyskała również niezmiernie wartościową kolekcję sztycznych, wykonanych przez słynnego Baudouina według obrazów Van der Meulen’a. Wartość tych sztychów jest tem większa, iż są one prawdopodobnie unikatami, które z kolekcji hr. Komarowej przeszły na własność hr. Krasieńskiej.

Zbiory te, przedstawiające tak wielką wartość artystyczną i historyczną, znajdują się obecnie w Poznaniu. Właścicielka zamierza je wystawić na sprzedaż.

Hodurowcy wodzą się za łby.

Kilka miesięcy temu nastąpił rozłam w t. zw. „kościół narodowy”, założonym przez Hodurę w Polsce. Od sekty odłączył się duchowny Piechociński, zakładając swój własny „kościół” i pismo p. n. „Polska reformacja”. W swej organizacji i działalności wzoruje się i opiera na wyznaniach luterskim i kalwińskiem, które udziela mu swego wydatnego poparcia. Przedtem już po rzucili „kościół narodowy” dwaj duchowni sekty, Płazek i Hussno.

Nic dziwnego, że obecny szef „hodurowców”, duchowny Faron, pieni się w wścieklej złości na tych odszczepieńców i takie podaje charakterystyki swych byłych kompanów:

Niniejszem zwracamy uwagę P. T. Czytelników, że

GENERALNA REPREZENTACJA NASZYCH WYDAWNICTW:

„Il. Kurier Codzienny”, „Światowid”
i „Na Szerokim Świecie”
oddaliśmy na całą Riwierę

POLSKIEMU BIUROWI PODRÓŻY „FRANCOPOL”

1898k NICE, 14 rue Halévy.

Biuro to zaopatruje w nasze wydawnictwa: Księgarnie dworców kolejowych na całej Riwierze.

Wszystkie kioski gazetowe w miejscowościach:

Nicea, Cannes, Antibes, Juan-les-Pins, Monaco, Monte-Carlo, Menton, Beaulieu, Villefranche.

Księgarnie:

Cannes — Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins — Rene Garcias, avenue de la Gare
Monaco — Librairie, 1 bis rue Grimaldi.

O wychowanie młodzieży polskiej na obczyźnie.

Z okazji pięciolecia pracy Związku Polskiego Nauczycielstwa we Francji odbędzie się w Lille w auli uniwersytetu państwowego dnia 31 bm. i 1 listopada walny zjazd polskich nauczycieli we Francji.

Zjazd ten poza sprawami natury organizacyjnej, poświęcony będzie niezmiernie ważnemu i aktualnemu zagadnieniu, będącemu dotychczas niestety w zaniedbaniu, a mianowicie, sprawie wychowania społecznego polskiej młodzieży na emigracji i jej obywatelskiego wyrobienia.

Zadaniem zjazdu będzie przypomnienie tej palącej kwestji i opracowanie wytycznych metod i programu wychowania młodzieży naszej na obczyźnie, oraz ustalenie kierunku realizacji tego programu.

Pijaków wysiedlają z Warszawy

Z Warszawy donoszą: W miejskim domu noclegowym w Warszawie, znanym pod nazwą „Cyrku”, mieszkał niejaki Włodzimierz Wasyljcz Baranow, były rotmistrz lejbgwardji pułku huzarskiego.

Baranow tęsknił tak dalece za swoim stanowiskiem i ojczyzną, że codziennie bywał pijany do nieprzytomności, dając wiele do czynienia komisariatom policyjnym i pogotowiu ratunkowemu, które niejednokrotnie odnajdywało eksztraktora pijanego we wnękach domów lub w rynsztokach.

Kary sądowe Baranowa za opilstwo w całości przekroczyły 10 lat. Wobec tego komisariat policyjny w Warszawie wniosł zbiorową prośbę o wysiedlenie Baranowa poza obręb stolicy. Jako motyw podano bezowocność wszelkich starań uleczenia Baranowa.

Władze przychyliły się do prośby komisariatów i Baranow uległ nieprzewidzianej w żadnej ustawie karze wysiedlenia z Warszawy do Nowoświęcian w woj. wileńskim.

Uporczywego pijaka tęgnął na dworcu całe rzesze towarzyszy kieliszka, ofiarowując mu jako dar pożegnania kilkanaście flaszek wódki.

Jest to pierwszy wypadek w Polsce kary wysiedlenia za pijanstwo.

Cudem uniknęli śmierci.

Onegdaj na szosie Ożarów—Zawichost pod auto prowadzone przez hr. Michała Tarnowskiego, wpadło ciele, wskutek czego samochód spadł z asfaltu kilkumetrowego pod most.

Przy upadku auto wyrzuciło dwa koziołki, poczem runęło obok kamiennego filaru. Gdyby samochód uderzył o filar, katastrofa zakończyłaby się tragicznie, a tak dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, hr. Tarnowski, oraz jadący wraz z nim p. Piwnicka, odnieśli tylko kilka lekkich obrażeń.

Odważny posterunkowy schwytał trzech bandytów.

Z Wołynia donosi (p): We wsi Połozewie w powiecie Lubomelskim post. pol. państw. Gralikowski, podczas patrolowania napotkał 3 podejrzaných osobników, których pragnął wylegitymować. Posterunkowy spostrzegłszy w czasie, że osobnicy zamiast dokumentów wyciągają broń — zmierzyl do nich z karabinu i zażądał pomocy przypadkowo przechodzących włościan.

Graliński zrewidował osobników odbierając im 2 rewolwery i 1 karabin (ucięty), poczem odprowadził ich na najbliższy posterunek. Okazało się, że osobnicy ci to bandyci oddawna poszukiwani za popełnienie szeregu napadów rabunkowych. Ustalono, że wymienieni nazywają się i pochodzą M. Żołądek z Warszawy, Gaszewski z Mińska Mazowieckiego i Blant z Dąbrowy Górniczej.

Ostatnio banda ta napadła we wsi Wielkoszyje w pow. Lubomelskim na dom Owisieński zabierając mu kilkaset złotych i inne rzeczy.

Wielkie świętokradztwo w Brzozowej.

(s). Do policji krakowskiej doniesiono, że w nocy z dnia 14 na 15 bm niewyśledzeni dotychczas sprawcy dostali się przez usunięcie zasady do kościoła w Brzozowej w powiecie tarnowskim, poczem weszli do zakrystji i skradli z niezamkniętej szafy trzy kielichy srebrne poszlacane, z tych dwa gładkie, jeden zaś rzeźbiony. Nadto sbroniła reka skradła monstrancję ze srebrną podstawą i słotami ozdobami, puszkę srebrną poszlacaną, srebrną ampulkę, trzy srebrne poszlacane patyny i jedną patynę mosiężną.

Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 3.700 zł. Świętokradcy pozostawili przed kościołem żelazną sztabę, którą posługiwali się przy otwarciu drzwi do kościoła. Dochodzenia w toku.

Dziś i codziennie po raz pierwszy w Krakowie w Kinie „CORSO“

Najwspanialsza komedia sezonu!

Bomby śmiechu!

4900k

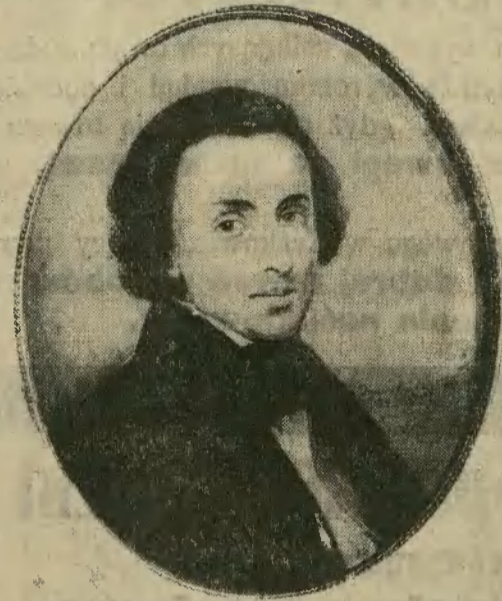
Rekord tego humoru!

OCHOTNIK czyli (Mała Parada) (Wielkich Ofert)

W roli gł. król komików LARRY SEMON w swej najlepszej kreacji. — Ponadto arcydziełna farsa w 3 aktach p. t. FIGLARZE z B. G. Soyem. — Program, który wszystkich zabawi. — Całość dla młodzieży dozwolona.

W 80-tą rocznicę zgonu Fryderyka Szopena

80 lat mija w dniu dzisiejszym od chwili, gdy w Paryżu odszedł z zaświatów jeden z największych duchów twórczych ludzkości — Fryderyk



Fryderyk Szopen według portretu ol. Scheffera (1795—1858).

Szopen. Genjusz jego wytyczył muzyce nowe drogi, u stóp Szopena schyliły się w najwyższym hołdzie wszystkie natody świata — a kolebką była mu ziemia polska.

Najkłiwszy syn tej ziemi, wchłonawszy w duszę wszystkie jej nadzieje i zwątpienia, radości i smutki, wyczerował ze swej złototranej lutni Polskę żywą i stawil ją przed oczyma świata w chwili, gdy już potrójne wieka trumny dawno się nad nią saważyły.

Nie dała mu wzamian matka-ziemia polska tej atmosfery, która genjalnemu twórcy była niezbędną. Życie artystyczne pianisty-wirtuoza rwało Szopena ku zachodowi Tulacz po obcych krajach, raz z Polski wyjechałszy, nigdy już do niej nie wrócił. Ważne zdrowie nie starczyło na długie lata. Trawiony chorobą i tęsknotą do rodziny i rodzinnych stron, do kraju, którego najpiękniejszą wizję nosil w duszy, zmarł mając lat 39, w gronie garstki przyjaciół i siostry Ludwika Jędrzejowiczowej 17 października 1858 r. w Paryżu.

W starej części paryskiego cmentarza Pere Lachaise, w ciasnocie grobów i drzew, stoi skromny a niestety zębem czasu nadgryziony grób Szopena. Biały marmur pięknej rzeźby Claisingera ni-szojeje, nie chroniony przed wilgocią i czernieje coraz bardziej. Niestety — akoja sprowadzenia zwłok Szopena do Polski jakoś nie może dotąd wejść na realne tory...

Urok jednak tego zakątku dla Polaka, który zajdzie odwiedzić złożone tu śmiertelne szczątki Szopena, jest wielki i nikt nie odchodzi bez wzruszenia. I rodacy spieszą za swej hytności w Paryżu z holdem nieśmiertelnemu twórcy mazurków i polonezów. Zawsze na grobie leżące świeże kwiaty są tego widomym dowodem.

I dziś, gdy przed tym grobem delegacja polska zbiera się, jak coocznie w rocznicę zgonu tego genjalnego poety dźwięków, spieszymy i my w kraju myślą tam, by przed białym posągiem rzeźby Claisingera łączyć się z heroldem naszej wolności na ziemi francuskiej, wielkim duchem Fryderyka Szopena.

Pocztowcy wielkopolscy pod sztandarem bezpartyjnym.

Dnia 18 b. m. odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie pocztowców, t. j. urzędników i niższych pracowników pocztowych województwa poznańskiego, na które zjechali delegaci Związku urzędników pocztowych Rz. z Krakowa i Wilna, oraz delegaci Związku niższych pracowników pocztowych z całej Polski.

Zebrał się liczący z górą 1.000 uczestników. — Wśród podniosłego nastroju uchwalono również na terenie Wielkopolski zorganizować się w kadrach Związku urzędników poczt i telegr. Rz., stojącego na gruncie ideologii Marszałka Piłsudskiego, a mającego siedzibę swoją dotychczas w Krakowie, zaś niżsi pracownicy pocztowi uchwa-

lili przystąpić gremjalnie do reprezentującego ten sam kierunek Związku niższych pracowników pocztowych, liczącego już kilkanaście tysięcy członków.

Sfederowane oba państwa postawiły sobie za cel pracę dla dobra państwa i polskiego pocztowca. W Poznaniu utworzono odrazu zarząd okręgowy Związku urzędników poczt, telegr. i telef. Rz., którego prezesem został wybrany zasłużony urzędnik pocztowy, Julian Halusa, sekretarzem zaś Adolf Giermek. Zarząd naczelny Związku urzędników poczt, telegr. i telef. związanej w r. 1927, ma siedzibę swą w Krakowie.

Pocztowców w Równem wyrzucą się z domów urzędniczych.

Absurdalne zarządzenie, które winno być cofnięte.

Z Równego donosi (Wf): Związek pocztowców zwrócił się do oddziału „I. K. C.” w Równem, przedstawiając wezwania, wystosowane do urzędników pocztowych przez architekta rejonowego, L. 2209 z dnia 8 b. m., aby do dnia 1 listopada b. r. opuścili zajmowane przez nich mieszkania w domkach urzędniczych na przedmieściu Grabnik.

Ponieważ, o ile chodzi o kresy wschodnie, jest to sprawa zasadniczej wagi, przeto musimy obszerniej ją omówić.

W powyższych wezwaniach arch. rej. powołuje się na rozporządzenie minist. robót publ. z dnia 16 sierpnia b. r. L. X/1816/29. Otóż według tego rozporządzenia urzędnicy administracji lasów państw., nauczyciele szkół powszechn. i urzędnicy pocztowi nie mają prawa zajmować mieszkań w domach urzędniczych.

Absurdalność tego zarządzenia jest biłąca w oczy już choćby z tego powodu, że w jednej linii stawia urzędników zamieszkujących przeważnie t. zw. leśniczkowski lub nauczycielski, mieszkających w budynkach szkolnych, wzgl. łatwiej po wsich osiągalnych mieszkaniach prywatnych, z urzędnikami pocztowymi, urzędującymi tylko w większych ośrodkach, t. j. tam, gdzie są urzędy pocztowe, i gdzie z reguły zdobyć jakieś mieszkanie jest wielką sztuką, zwłaszcza przy braku gotówki na opłacenie lokalu za kilka miesięcy z góry, jak to dzisiaj ogólnie się praktykuje.

Absurdalność ta leży dalej i w tej okoliczności, że nie odmawia prawa koresystancji z mieszkań w domach urzędniczych np. funkcjonariuszom policji, którzy z reguły winni być akoszarowani i faktycznie koszarzy w ogromnej większości wypadków posiadają.

Pomijając już to wszystko, musimy jednak podnieść nieprawdopodobną wprost bezwzględność w

wykonywanu omawianego rozporządzenia. Urzędnikom bowiem dostarcza się wezwania dnia 10 bm. i żąda się, aby już 20 dni później, t. j. dnia 1 listopada, opuścili mieszkania, przydzielone im prawnie przez Komitet budowy domów urzędniczych, jeszcze w roku 1928! Gdzie jednak mają się podziąć nieszczęśliwi urzędnicy pocztowi na siemę w mieście, w którym mieszkania są płacone na wagę złota, gdzie mają ulokować swe żony i dzieci, o tem Dyr. robót publ. nie pomyślała.

Czy w ten sposób zachęca się urzędników zachodnich dzielnic do zajmowania stanowisk na naszych kresach wschodnich. A przecież interes państwowy wymaga, aby tutaj osiedlał się wartościowy element urzędniczy polski, oddający, jak ucza nas dzieje codziennego dnia, także poza służbą nieocenione wprost usługi Państwu, pracujący intensywnie na niwie społecznej. Wszak element urzędniczy na kresach wschodnich, to często, gesto jedyna awangarda myśli polskiej i polskiej kultury!

Tymczasem jakiś pan od zielonego biurka, nie mający zielonego pojęcia o tem, czego potrzeba Kresom, o ile chodzi o interes państwa, jednym pociągnięciem pióra wyrzuca na siemę z mieszkań urzędników, którzy pełni entuzjazmu przyszli tu z gorącą chęcią gruntowania hasel polskiej państwowości, pracując w niezwykle ciężkich warunkach i porzucając o wiele lepsze i wygodniejsze stanowiska w Małopolsce, Kongresówce lub dzielnicach poznańskich. Jednym pociągnięciem pióra paraliżuje napływ nowych, wartościowych sił, a wśród ludności budzi brak zaufania do Państwa, które w ten drażniący sposób traktuje własnych urzędników.

Dlatego w imię dobra państwowego należy domagać się natychmiastowego cofnięcia omawianego zarządzenia!

Testament, który trzeba chemicznie wywołać

Ciekawą historją zajmują się organa śledcze angielskiej stolicy. Chodzi o testament i duży majątek pozostawiony po zmarłym nagle awanturniku i dziwaku Haroldzie Leightonie.

Życie Harolda Leighton było pasmem awanturniczych przyżyć. Już jako 20-letni młodzieniec został on z powodu kradzieży wydalony z uniwersytetu. Z tego też powodu ojciec jego wyrzekł się syna i młody Harold wyemigrował do Ameryki. Z początku zarabiał na życie jako kelner, a potem puścił się na mętne fale hazardu. Poszczęściło mu się do tego stopnia, że wkrótce stał się właścicielem pięknej posiadłości w Nowym Jorku, żyjąc przytem wesoło i hulaszczco. W jakiś czas

przegrał znowu cały majątek, potem znowu się odbił, aż wreszcie na kilka lat przed wojną światową opuścił Amerykę i przeniósł się do Paryża. Stąd wyjeżdżał często do Monte Carlo, gdzie mu przy rulecie i kartach sprzyjało nadzwyczajne szczęście. Jednego tylko wieczoru wygrał 50.000 angielskich funtów.

W r. 1920 zamieszkał Leighton w Londynie, od tego czasu zmienił się do niepoznania. Zerwał wszelkie stosunki z przyjaciółmi, zdziwaczał, stetryczał, a jedynym jego towarzyszem w skromnej willi, którą zamieszkał był przywieziony z Paryża służący Martelet.

Przed kilku tygodniami zmarł Leighton nagle

na udar serca. Z ogromnego majątku, który jak twierdziła fama posiadał, znaleziono oprócz małej gotówki książeczkę wkadkową z banku w Liverpool na 25.000 funtów (z górą milion złotych). Testamentu żadnego nie znaleziono, natomiast w biurku zmarłego znajdowała się spora ilość niezapisanych kartek papieru. Ponieważ Leighton nie zostawił żadnych spadkobierców, majątek przeszedł na rzecz skarbu państwa.

Tymczasem w tych dniach zgłosił się w sądzie służący Martelet i zgłosił swoje pretensje do spadku. Przedłożył on dwie czyste ćwiartki papieru, identyczne ze znalezionymi w biurku zmarłego kartkami, na których napisany był rzekomo testament Leightona zapomocą atramentu chemicznego, który dopiero pod wpływem ciepła staje się widoczny.

Rzeczywiście podczas dokonanej próby wystąpiło pismo, mocą którego Leighton mianował swego służącego Martelet generalnym spadkobiercą.

Czy testament tego rodzaju może być uważany za ważny, rozstrzygnie sąd, do którego się obie strony zwróciły.

Głodna Moskwa.

Donosiliśmy niedawno o wydaniu przez centralny urząd żywnościowy w Moskwie kart mlecznych dla dzieci i kobiet karmiących.

Obecnie rozporządzenie to zaostrozono jeszcze w ten sposób, że mleczarnie upoważnione są do sprzedaży mleka na kartki tylko przez 25 dni w miesiącu.

Dzieci do lat 12 otrzymują w tych dniach zaledwie pół litra mleka dziennie.

Najbardziej „narodowościowe” państwo

Państwo kościelne ma już kilka rekordów.

Najpierw jest ze wszystkich na świecie najmłodsze, bo istnienie swe w dzisiejszej formie liczy zaledwie w miesiące. Z kolei jest — jak się zdaje — najmniejsza, a jednak, kto wie, czy nie najbogatsza w zbiory artystyczne. Jest też może najbardziej srodładowe, gdyż mieści się niemal w sercu — co prawda — innego państwa, a mianowicie włoskiego.

Kto wie, czy nie jest też państwo kościelne najbardziej narodowościowe, gdyż na ogólną liczbę swych 518 mieszkańców, obejmuje aż 11 różnych narodowości. Wprawdzie najwięcej jest tam Włochów, bo 389, a po nich idą Szwajcarzy w liczbie 118 (przeważnie członkowie gwardji). Obywatelstwo kościelne posiada jednak poza tem 11 Francuzów, 5 Niemców, 2 Hiszpanów, a ponadto żyje tam i Amerykanin, Holenderczyk, Austriak, Norweg, Belgijczyk i Abizyjsczyk.

Ten ostatni nazwiskiem Hagos Fessuh, nie jest nawet katolikiem.

Rzecz ciekawa, że państwo kościelne jest bodaj jedynym na świecie, które nie posiada ani jednego żyda.

Niedługo, a może państwo kościelne mieć będzie także swoją obecnie bardzo modną sprawę mniejszości narodowych.

Nowy Jork będzie miał policję powietrzną.

W Nowym Jorku powstanie pierwsza policja powietrzna na świecie. Prezydent policji Nowego Yorku Grover Whalen wystosował do wszystkich swoich podwładnych okólnik z zapytaniem, czy chcą przejść wyszkolenie lotnicze, ażeby potem pełnić służbę w policji powietrznej.

Szefem tego nowego oddziału policji mianowano Artura Chamberlaina. Jest to b. dziennikarz, który służył w wojnie światowej, jako oficer-lotnik a ostatnio był sekretarzem prezydenta policji nowojorskiej. Chamberlain będzie nie tylko komendantem miejskiej straży powietrznej, ale również będzie kierował kursami lotniczymi w szkole policyjnej.

Pierwsza straż powietrzna Nowego Yorku będzie się składać z 8-miu pilotów i 50-ciu zwykłych policjantów.

Wszystkich zgłaszających się do służby latającej policji będzie się przedewszystkiem badać co do stanu ich zdrowia. Potem otrzymają takie samo wykształcenie, lotnicze, jak inni rekruci, w armji amerykańskiej przy końcu którego będą musieli zdać odpowiedni egzamin.

Regularna bitwa samochodów na ulicy N. Jorku.

Z Nowego Jorku donoszą iskrowo: Wczoraj doszło tu do ciężkich starć między strajkującymi szoferami wozów, dostarczających benzynę a lamistekami. Wywiązała się regularna bitwa, w czasie której kilkunastu uczestników poniosło rany od kul rewolwerowych. Walczący postugiwali się samochodami ciężarowymi i po ukończeniu walce na placu boju została wielka ilość zupełnie zniszczonych samochodów. Wszystkie szyby okolicznych domów zostały wybite.

Katastrofa olbrzyma transoceanicznego

W sprawie katastrofy okrętu „Empress of Canada”, o której donosiliśmy w telegramach, otrzymujemy dalsze następujące szczegóły:

Olbrzymi okręt kanadyjski „Empress of Canada”, mający na swym pokładzie 2.000 pasażerów i 300 ludz. załogi, przy wjeździe do portu Victoria (Seattle) najechał na skalę. Nastąpił olbrzymi wstrząs, który wywołał wśród pasażerów wielką panikę. Jedyne dzięki dużej przytomności umysłu i zimnej krwi oficerów, udało się uspokoić jadącą publiczność. Na miejsce katastrofy przybyły dwa okręty ratunkowe, celem zabrania pasażerów z okrętu „Empress of Canada” który uważany jest za stracony.

Okręt „Empress of Canada” posiada 21.517 ton pojemności i przedstawia wartość 8 milionów dolarów. Kursował on dotąd stale pomiędzy Kanadą a portami japońskimi. „Empress of Canada” należał do t. zw. okrętów szybkobieżnych, które podróż przez Pacyfik odbywają normalnie w przeciągu 10 dni.



Ku uwadze P. T. Spożywców!

Pojawiła się już na rynku słodczy świeża czekolada „KOSMA” w różnych smakach, wyrabiana według recept i pod kierownictwem znanej ze swych pierwszorzędnych wyrobów fabryki **Sarotti**.

Pierwszorzędna jakość i miłe opakowanie zdobywają prędko rynek i zainteresowanie konsumentów.

Polecamy P. T. Spożywcom wszelkie czekoladowe wyroby

„KOSMA” w przeświadczeniu, iż uznacie je za godne pożądaniami.

Czy wiesz, że...

Nic Ci nie pomoże nowy strój balowy.
Ani też misterna ondulacja głowy,
Jeśli nie użyjesz — strojąc się na bal —
Cudnych perfum ŻAKA „LILAS IMPERIAL”...

Potworne zabicie młodzieży niemieckiej.

(Lk). W miejscowości Einbrungen koło Duesseldorfu, 15-letni wychowanek Salz tamtejszego zakładu wychowawczego popełnił uciekłej nocy zbrodnię, która nasuwa poważne refleksje co do stanu moralnego młodzieży w państwie „bojaźni Bożej”. Po ukończeniu uroczystości urodzinowej dyrektora zakładu, chłopak ukrył się pod łóżkiem w sypialni dwu służących i tam czekał, aż obydwie usnąły. Następnie rzucił się na jedną służącą, ranil ją kilkakrotnie ciężko szczyrykiem. Również drugą służącą, która wołała o ratunek, napadł i sadal jej kilka pchnięć. Na przerażone krzyki napadniętych zjawil się personal zakładu i ubezwładnił młodocianego bandytę.

Podczas przesłuchania zeznał on, iż już oddawna zamierzał zabić jedną ze służących, lecz zapytany o przyczynę zamiaru, milczał uporczywie. Zranioną służącą w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Bracia Sklarek, alkohol i papierosy.

Bohaterowie głośniejszej afery korupcyjnej w Berlinie, bracia Sklarek, o których wspominaliśmy kilkakrotnie w ostatnich czasach, przebywali dotąd w więzieniu śledczym w celach położonych w jednym wspólnym korytarzu. Obecnie rozmieszczono ich w dwu najbardziej od siebie oddalonych częściach gmachu. Bracia Maks i Willi Sklarek spróbowali sobie w niewyjaśniony dotąd sposób duże zapasy wyborowych cygar i papierosów, trzeci zaś, Leo Sklarek, zdobył również zagadkową drogą całą baterję butelek koniaku i wina.

Śledztwo prowadzone przeciw braciom Sklarek dozna prawdopodobnie pewnej przerwy. Buchalter bowiem ich firmy Lehmann, który raz już był przesłuchiwany i złożył zeznania dość obciążające dla swych pracodawców, zachorował poważnie, tak, że obok lekarza więziennego musiano wezwać doń również lekarza prywatnego, który od szeregu lat leczy Lehmana na jego przypadłości sercowe. Buchalter Lehmann odmawia dalszych zeznań, motywując swą odmowę tem, iż lekarz więzienny, ratując go w ostatnich dniach w jego atakach sercowych, aplikował mu zastrzyki morfiny, Lehmann twierdzi, iż wskutek tych zastrzyków jego władze umysłowe nie są dostatecznie jasne i w tym stanie nie może składać dalszych zeznań, które mogłyby zaważyć na szali całego śledztwa.

Nawet złodziejom robi kobieta konkurencję.

W Kolonii aresztowano młodą dziewczynę przy włamaniu się do pewnego mieszkania. Okazało się, że chodzi w tym wypadku o doskonale wyszkoloną akrobatkę w spinaniu się po fasadach domów. Złodziejka potrafiła się wdrapać na front domu aż do wysokości 2 piętra. Wykorzystywała przytem otwarte okna, wchodząc do mieszkań i zabierając droższe przedmioty.

Następnie niezwykła ta włamywaczka wracała tą samą karkołomną drogą na ulicę.

Zuchwał napad na jubilera w Hamburgu.

(Lk) Jubiler J. mający swój skład przy Büschstrasse w Hamburgu doniósł policji, iż padł on we wtorek wieczorem ofiarą niezwykle śmiałego napadu rabunkowego. Mianowicie w sklepie jego zjawil się pewien osobnik, który mu oznajmił, iż przed sklepem czeka na niego jakaś pani.

Na odpowiedź jubilera, aby dama ta zechciała się pofatygować do sklepu, gdyż znajdując się sam, nie może sklepu opuścić, nieznanomy nagle dobył rewolweru i pod groźbą natychmiastowego zastrzeżenia zmusił go do wydania mu klejnotów z kasy ogniotorwałej wartości 80 do 100 tysięcy marek.

Natychmiast wdrożone dochodzenia policyjne nie dały na razie żadnych wyników.

Kraj godny zazdrości.

Ze Sztokholmu donoszą: Personal zakładów karnych w Szwecji zagrożony jest bezrobociem. Liczba więźniów tak bowiem zmniejszyła się w ostatnich czasach, że kilka zakładów karnych ma być w najbliższym czasie zamkniętych.

Więzienie w Barbey miało w ostatnich latach po dwóch do trzech aresztantów, a w r. 1928 tylko jednego. Zakład karny w Engelholm też miał w ostatnim roku jednego pensjonariusza, jak również Visby i Haparanda zaledwie po trzech. Jedynie więzienie Karlshamm miało aż pięciu więźniów.

Już przed kilku laty zamknięto jedno więzienie w Sztokholmie, zamieniając je na budynek archiwum miejskiego.

Licytacja majątku pani Zubkow.



Romantyczne małżeństwo pani Wiktorji Zubkow, siostry b. cesarza niemieckiego Wilhelma, ma obecnie bardzo tragiczny epilog. Cały majątek księżniczki wystawiono na licytację. Na rynku naszej widzimy wystawione na sprzedaż klejnoty rodzinne, stare dywany, obrazy i t. p.

NOWY TRANSPORT NADSZEDŁ I. BLÜHBAUM
DIETLA 81
KRAKÓW, 81
Ogromny wybór! 1 minuta od Kina „Uciechy”. 4770k

Sensacyjne wyniki rewizji w niemieckim biurze sejmowym w Bydgoszczy.

Lokal opeczutowano. — Rewizje i aresztowania.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): We środę dokonano w lokalu niemieckiego biura sejmowego w Bydgoszczy przy ul. Paderewskiego rewizji, a to w obecności trzech prokuratorów miejscowych i specjalnie przybyłego z Poznania urzędnika policji politycznej. Większą część aktów skonfiskowano. Lokal opeczutowano i ustawiono przed nim posterunkowe.

Jednocześnie dokonano rewizji w mieszkaniach prywatnych posła na Sejm Graebego, oraz radcy szkolnego Heidelcka. Wieczorem aresztowano rad-

cę Heidelcka. Powody, jak i wynik rewizji, trzymane są przez władze w ścisłej tajemnicy.

W dniu wczorajszym przeprowadzone były w dalszym ciągu rewizje w mieszkaniach posłów niemieckich w Bydgoszczy.

Jednocześnie rewizje takie odbyły się wczoraj popołudniu w Toruniu w lokalu niemieckiego Zw. gospodarczego. W wyniku rewizji dokonano kilku aresztowań.

Blizsze szczegóły nie są znane.

Wielka afera poborowa w Toruniu

Aferzyści przemytnikami i szpiegami.

Z Torunia donosi (Z): Wojskowe władze śledcze D. O. K. VIII, przy współudziale policji śledczej m. Torunia, wykryły i zlikwidowały szeroko rozgałęzioną organizację, zajmującą się zwalnianiem poborowych ze służby wojskowej, odrażaniem ćwiczeń rezerwistów, wyrabianiem fałszywych paszportów zagranicznych, oraz przemycaaniem osób cywilnych przez granicę do Niemiec.

Na czele szajki stał starszy sierżant, Pantan Józef, zatrudniony w P. K. U. Toruń, który za wysokimi łapówkami przy udziale aresztowanego Ernesta Jadke, b. oficera niemieckiego, Alfonsa Schmidta z zawodu dentysty i Baurea, właściciela biura pośrednictwa, uwolnił kilku poborowych od służby wojskowej.

Równocześnie aresztowano niejakiego Bluma Reinholda, który przemycal smocchodem przez Wolne Miasto Gdańsk do Niemiec obywateli polskich narodowości niemieckiej. Wymienieni wspólnie działali również z aresztowanym w Mławie jednym z wyższych urzędników, który za łapówkami wydawał fałszywe paszporty oraz przepuszczał granicę.

Pozatem śledztwo ustaliło, iż część aresztowanych uprawiała również szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Dalsze energiczne śledztwo prowadzi prokurator sądu okręgowego w Toruniu, p. Chodecki wraz z prokuratorem wojskowym plk. Przywarą.

(J) PROGNOZA. We środę 16 bm. o godz. 8 rano zanotowano nast. temperatury: Warszawa 1. Lublin 4, Kielce 4, Grudziądz 4, Kalisz 4, Cieszyn 4, Kraków 3, Toruń 3, Pińsk 5, Gdynia 5, Poznań 5, Wilno 5, Lida 5, Białystok 5, Brześć n. B 5, Lwów 6, Tarnopol 6, Morskie Oko 0, Hala Gąsienicowa 0, Zakopane 7. We środę na terenie całego kraju dość pochmurno i zimno. W wielu miejscowościach rankiem było mglisto. Przewidywany przebieg pogody we czwartek 17 bm.: Rankiem pochmurno, albo mglisto. W ciągu dnia wypogodzenie. Nocą przymrozki. dnem zwłaszcza na zachodzie kraju ocieplenie. Słabe wiatry północno-zachodnie, albo zachodnie, potem miejscowe.

(—) POLONIA W BUFFALO (ST. ZJED.) PRAGNIE ODRESTAUROWAĆ JEDNĄ Z SAL ZAMKU WAWELSKIEGO. Wśród Polonii buffalowskiej powstał projekt zebrania składek na odrestaurowanie jednej z sal Zamku wawelskiego.

O ODZNAKI DLA WŁADZ I URZĘDÓW. Z Warszawy donoszą. Odbyła się w prezydium Rady ministrów międzyministerjalna konferencja w sprawie ostatecznego uzgodnienia projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej w sprawie oznak władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, oraz w sprawie uzupełnienia rozporządzenia o pieczęciach urzędowych.

(—) ZAMKNIĘCIE DOKSZTAŁCAJĄCEJ SZKOŁY HANDL. MĘSKIEJ W PODGÓRZU. Kuratorium szkolne w Krakowie zamknęło z dniem 1 bm. dokształcającą szkołę handlową męską na Podgórzu z powodu małej liczby uczniów, którzy się do tej szkoły zapisali. Winę ponoszą niewątpliwie ci kupcy, którzy ze względów czysto egoistycznych, bądź nieświadomości, nie posyłają swych uczniów do szkoły. Z tego powodu magistrat, który wykonuje przepisy ustawy przemysłowej o przymusie szkolnym do szkół dokształcają-

cych, wzywa tą drogą wszystkich kupców, właścicieli sklepów handlowych i spożywczych w Podgórzu, aby we własnym interesie zechcieli zgłosić swych uczniów do magistratu (wydz. IV) w terminie do 8 dni. Niezależnie od tego magistrat ze swej strony przeprowadzi w najbliższych dniach ścisłe dochodzenia celem ustalenia liczby uczniów, obowiązanych do uczęszczania do szkoły. Winnych kupców pociągnie magistrat do surowej odpowiedzialności karnej w myśl obowiązujących przepisów. W razie uzyskania odpowiedniej liczby uczniów, szkoła będzie z powrotem otwarta.

Z KRAJU.

OBCHODY KU CZCI KAZIMIERZA PUŁASKIEGO W MYŚLENICACH I CHRZANOWIE. Staraniem komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem wicestarosty dra Oborskiego odbył się w Myślenicach uroczysty obchód 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. Obchód zainaugurowano solennym nabożeństwem, w którym wzięły udział miejscowe organizacje, szkoły i przedstawiciele władz. Po nabożeństwie odbył się poranek dla młodzieży szkolnej, a wieczorem akademja w sali „Sokoła”. Na program akademji złożyły się: przemówienie prof. Bergiela, produkcje orkiestry, deklamacje i fragment „Konfederatów Barskich”, odegrany przez amatorów-arty-

stów. Podobny obchód ku czci bohatera urządzono staraniem powiatowego komitetu pod przewodnictwem starosty dra Łęckiego w Chrzanowie, gdzie po mszy św. odbyła się defilada organizacji przysposobienia wojskowego i innych związków. Po defiladzie zebrał się tłumnie uczestnicy uroczystości na boisku „Sokoła”, do których przemówił insp. szkolny p. Krzanowski. Podniosła uroczystość zakończył poranek w sali „Sokoła”.

ŚWIĘTO LEGIONOWE W OŚWIECIMIU. Dnia 27 b. m. odbędzie się w Oświęcimiu uroczysty obchód legionowy z okazji 15-letniej rocznicy wymarszu drużyn oświęcimskich do boju. Wszelkich informacyj w sprawie tego obchodu udziela biuro informacyjne w magistracie w Oświęcimiu.

WALKA Z KLĘSKĄ ALKOHOLOWOŚCI. Celem umożliwienia jak najszerzszemu zapoznaniu się z zagadnieniami klęski alkoholizmu, państwa szkoła higieny organizuje z inicjatywy dep. zdrowia min. spraw wewn. w dniach 18—23 listopada b. r. kurs p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”. Wykłady odbywać się będą w gmachu państwowej szkoły higieny w Warszawie.

WOJEWÓDZKI KOMITET W. P. I. P. W. W BRZEŚCIU NAD BUGIEM urządza wojewódzkie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

STYPENDYJŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO MACIERZY SZKOLNEJ. Dbając o podniesienie kultury wsi polskiej i wychowanie obywatelskie włościan, zarząd główny Macierzy szkolnej zwyczajem dorocznym wysłał i tego roku stypendystów do uniwersytetów ludowych T. O. L., których polecił zarządowi głównemu kresowe koła Macierzy, z pośród synów włościańskich. Po ukończeniu uniwersytetu, stypendyści wrócą do rodzinnych wiosek i zaczną pracę, w charakterze kierowników czytelni Macierzy.

WYCIECZKA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY DO PARYŻA. Zarząd Związku oficerów rezerwy komunikuje nam, że projektowana wycieczka członków tego Związku do Paryża, o której w swoim czasie już donosiliśmy, została w porozumieniu z władzami francuskimi przełożona na okres świąt Bożego Narodzenia, aby w ten sposób dać możliwość wyjazdu delegatom wszystkich okręgów Związku. W programie przyjęcia wycieczki w Paryżu przewidziana jest m. in. wizyta u Prezydenta Rzeczypospolitej, ceremonia zapalenia świeca na grobie Nieznanego Żołnierza i przyjęcie u ambasadora Chlapowskiego. Ażeby ułatwić członkom Związku udział w wycieczce, ministerstwo skarbu przyznało dla uczestników 150 paszportów ulgowych.

WETERAN Z 1863 R. WYEKSMITOWANY NA BRUK WARSZAWSKI. Z Warszawy donoszą: Piśma stołeczne piętnują z oburzeniem fakt eksmisji 85-letniego starca i weterana z 1863 r. Józefa Wolskiego Wolski zdany na zapomogę rządową, która nie wystarczała mu nawet na życie, nie był w stanie przez dwa miesiące opłacić czynszu właścicielowi kamienicy Janowi Danielewskiemu, za zajmowany u niego pokój z kuchenką. Właściciel kamienicy uzyskał prawomocny wyrok eksmisyjny i wczoraj miała być dokonana egzekucja. Komornik jednak, który miał wykonać wyrok, oświadczył, iż staruszek jest tak chory, że eksmisji dokonać nie może. Wobec tego oddano Wolskiego do zbadania lekarzowi.

W ZWIĄZKU ZE SPROSTOWANIEM DYREKCJI POCZTY WE LWOWIE w sprawie kontroli pocztowego p. Witolda Baziaka, zaznaczamy, że dnia 13 maja 1929 zamieściliśmy notatkę p. t. „Malwersacje w urzędzie pocztowym w Złoczowie”, opierając się na doniesieniu, które wpłynęło do redakcji.

W sprawie tej, jak się okazało ze sprostowania dyrekcji pocztowej we Lwowie, ulegliśmy mistyfikacji i wyrzadziliśmy tem samem mimowoli krzywdę p. Baziakowi, za co go przepraszamy.

ŁAMACZE KAMIENI DACHÓWCZARNIE. 4606k SZAMOTOWNIE, SUSZNI AUTOM. MŁYNY KULOWE, CEGIELNIE

Kosztorysy, odwiedziny inżynierów bezpłatnie
RYSZARD RAUPACH
KATOWICE, ULICA GLIWICKA L. 15.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY SZKOLNYCH. W porozumieniu z dyrekcją państwowej szkoły higieny w Warszawie, min. wyznań religijnych i ośw. publicznego organizuje kurs dokształcający dla lekarzy szkolnych. Na kursach, które trwać będą od 8—22 grudnia b. r., wykłady objęli wybitni specjaliści.

CZY SĄD OKRĘGOWY W PIOTRKOWIE ZOSTANIE ZNIESIONY? W Min. Sprawiedliwości roztrząsany jest projekt zniesienia sądu okręgowego w Piotrkowie. Według tego projektu agendy dotychczasowego sądu okręgowego w Piotrkowie rozdzielone byłyby między sądy w Częstochowie, Warszawie i Łodzi. Mianowicie m. Piotrków wraz z powiatem, oraz część powiatu brzezińskiego przyłączony do sądu okręgowego w Łodzi, powiat radomski i m. Radomsko do sądu okręgowego w Częstochowie, a powiat rawski do sądu okręgowego w Warszawie.

KATASTROFA LOTNICZA W ŁUCKU. Z Łucka donosi (p): W dniu 13 b. m. na zakończenie tygodnia lotniczego odbył się w Łucku pokaz walki gazowej. Jeden z aeroplanów, należący do 6 pułku lotniczego we Lwowie, który miał brać udział w pokazie, podczas startowania na lotnisku L. O. P. P. zawadził skrzydłami o przydrożne drzewa. Aparat spadł z kilku metrów i uległ zupełnemu zniszczeniu. Pilot-porucznik Pietrasiewicz i mechanik cudem ocalał, doznając tylko lekkich obrażeń cielesnych.

HRABIA RONIKIER USTAWICZNIE ZAPRZĄTA SOBĄ SĄDY WARSZAWSKIE. Z Warszawy donoszą: Przed sądem okr. karnym w Warszawie rozpoczyna się dzisiaj rozprawa hr. Bogdana Ronikiera, oskarżonego o gwałt publiczny. Hr. Ronikier, będąc właścicielem dużego mieszkania, wynajął część lokalu znanym w półświatku warszawskim damom. Następnie chcąc mieszkanie swoje przemienić na dom gry, starał się wyzbyć kłopotliwych lokatorów. W tym celu spraszał do siebie szereg znajomych, którzy ustawicznymi awanturami starali się obrzydzić życie kobietom. Zapowiedziany proces budzi w Warszawie olbrzymią sensację.

ZE ŚWIATA.

ODWOŁANIE KONCERTÓW PADEREWSKIEGO W AMERYCE. Koncerty Ignacego Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych zostały odwołane z powodu ciężkiej choroby mistrza. Przy tej sposobności dzienniki wyrażają żal z tego powodu, że Paderewski nie przybył do Ameryki i nie może udzielić udziałem swym obchodów ku czci Pułaskiego.

„ZYWE POMNIKI” KU CZCI PUŁASKIEGO W AMERYCE. Polonia pittsburska zrzeszona w gminie Związku Narodowego Polskiego rozpoczęła zbieranie składek na „żywy pomnik” ku czci Pułaskiego. Będzie to fundacja naukowa, z której korzystać będzie młodzież polska i amerykańska w formie stypendjów im. Pułaskiego. Fundacja ta będzie ustanowiona przy Fundacji Kościuszkowskiej.

Również Polonia w Jersey City (Nowy Jork) zbiera wraz z Amerykanami składki na pamiętkowe stypendjum im. K. Pułaskiego („Pułaski Memorial Scholarship”). Dotychczas zebrano już kilka tysięcy dolarów.

ZGON POLSKIEGO KAPŁANA-ARTYSTY W AMERYCE. Z kościoła św. Stanisława w Nowym Jorku odbył się uroczysty pogrzeb śp. ks. Mikolaja Tolpy, który w 92-gim roku życia zmarł w wielkiej nędzy w przytułku św. Franciszka. Prócz obowiązków duszpasterskich w parafjach decesyj scranotyckiej, poświęcał się zmarły również pracy artystycznej jako portrecista i wyrobił sobie imię jednego z najlepszych portrecistów. Zmarły był uczniem Jana Matejki.

EINSTEIN HONOROWYM DOKTOREM UNIWI. PARYSKIEGO. W dniu 9 listopada br. nastąpi na uniwersytecie paryskim wielka uroczystość wręczenia dyplomów doktorów „honoris causa” rozmaitym wybitnym uczynom z zagranicy. Najsensacyjniejszym będzie bez wątpienia doktorat honorowy dla słynnego matematyka niemieckiego prof. Alberta Einsteina.

(Lk) NIEPRZYJĘTA DYMISJA PREZ. AUSTR. BANKU NARODOWEGO. Prezydent austriackiego Banku narodowego dr. Reisch, którego osoba w związku z upadkiem Bodenkreditanstalt stała się ośrodkiem gwałtownych napaści, wniósł wczoraj podanie o dymisję. Gabinet jednak postanowił prośbę tej nie uwzględnić, wychodząc z założenia, iż okoliczność, że dr. Reisch udzielał Bodenkreditanstalt kredytów, nie może być powodem dymisji tak wybitnego i zasłużonego finansisty.

POMNIK KU CZCI NAPOLEONA I, JAKO TWÓRCY JUGOSŁAWJI. W Lublinie nastąpił onegdaj uroczyste odsłonięcie pomnika Napoleona I, który przeszedł do historii Jugosławii jako właściwy twórca państwa. Mianowicie w czasie swych wypraw wojennych utworzył Napoleon prowincję Ilirję, która jako mieszkańców jednożyła Kroatów, Serbów i Słoweńców i tamsam stanowi podwaliny pod dzisiejszą Jugosławję.

RUBIN WARTOŚCI 300.000 ŻŁ. Jak donoszą z Londynu znaleziono przed niedawnym czasem w kopalniach rubinów w Mozok (Birma) wspaniałe rubiny, oraz olbrzymi szafir. Obydwa kamienie zakupił pewien amerykański handlarz, który specjalnie w tym celu przybył do Mozok. Za rubin zapłacił ów kupiec 1 laka rupii, mniej więcej 300.000 zł. Za szafir zażądali właściciele tego klejnotu 7 laky rupii. Za ile jednak został sprzedany, pozostało obustronna tajemnicą.

ZNOWU ZEBRAK-MILJONER. W Palma de Malorca w Hiszpanii zmarł żyjący tam oddawna niemiecki poddany nazwiskiem Bernstein, który pozostawił majątek milion franków. Bernstein znany był jako ubogi człowiek, żyjący z jałmużny.

HAZ-ELITE

KREM UDELIKATNIA SKÓRĘ ZASTĘPUJE PUDER HAZELINOWY

Artyści wiedeńscy w siedzibie redakcji „Muzyki”.



Z okazji pierwszego wykonania w Filharmonii Warszawskiej „Pieśni o ziemi” Gustawa Mahlera, odbył się w redakcji czasopisma warszawskiego „Muzyka” odczyt znanego pisarza i krytyka wiedeńskiego, dra Paul Stefana, poświęcony Mahlerowi. Na fotografii w pierwszym rzędzie od strony lewej znajdują się: dr. Paul Stefan, Ella Braun Fernwald, poseł austriacki min. Mikolaj Post; w drugim rzędzie: dyrektor Filharmonii Roman Chojnacki, Anton Maria Topitz, dyrygent Rudolf Nilus, redaktor „Muzyki” Mateusz Gliński, korespondent warszawski „Neue Freie Presse” Bernard Szarlitt.

REWELACJA SEZONU! **JOHN GILBERT w arcylimie**

MASKI ERWINA REINERA

JUŻ WKRÓTCE 4904k W/P DZIEŁA JAKOBA WASSERMANNA W KRAKOWIE

Książę Walji propagatorem „ochrony przyrody” afrykańskiej.

Londyn, w październiku. Onegdaj odbył się w wytwornym klubie East Africa w Londynie wystawny bankiet, w którym wziął udział angielski następca tronu. W dłuższym przemówieniu dał książę Walji wyraz swemu oburzeniu na bezwzględnych łowców w Afryce południowej, którzy nie zważając na malejący zwierstan stref podrównikowych, w pogoni za emocją i schlebaniem próżności, tępią niemilosiernie dzikie zwierzęta tych okolic. Wywody księcia Walji zasługują o tyle na uwagę, że on sam jest namiętnym myśliwym i ma za sobą kilka większych ekspedycji naukowo-łowczych, z których przywiózł liczne trofea. Jest on jednak przeszerzonym systematycznym opiekunem zwierzyzny, jaką się obecnie na wielką skalę u-

prawia. Postanowił polować na przyszłość tylko przy pomocy... aparatu fotograficznego, a także „polowanie” podobą mu się lepiej, aniżeli krwawa sportowe metody łowów myśliwych w Ameryki. Prasa angielska przyklaskuje z zapałem przemówieniu księcia Walji i pniejnie bezwzględne i niesportowe metody łowów myśliwca z Ameryki. — Specjalne oburzenie budzi posługiwanie się w czasie wypraw myśliwskich autami pancernymi. Takich łowów niepodobna już traktować jako sportu. Jest to raczej masowa rzeź zwierząt. Łupem tych chciwych krwi myśliwych padają setki lwów, słoni, antylop, żyraf i innych czworonogich mięszkańców puszczy afrykańskich. Zdaniem księcia Walji najwyższy już czas, aby tym masowym rzeziom kres położył.

ŚMIERĆ POWSTAŃCA PLK. GLINKI-JANCZEWSKIEGO. Z Nicei donoszą: Zmarł tutaj w 90 roku życia czcigodny weteran 63 roku płk. Rudolf Glinka-Janczewski. Śmierć czcigodnego starca odbiła się żalnym echem w całej Nicei. Sp. płk. Glinka-Janczewski, 90-letni starzec cieszył się tutaj wielką popularnością. Postać jego przybrana w granatowy mundur miała w sobie tyle dostojności i powagi, że zwracała powszechną uwagę na Jasnym Brzegu.

SAMOBÓJSTWO DYGNITARZA POLICJI SZWEDZKIEJ Z POWODU ZATARGU Z POLICJANTAMI. Prezydent policji w Sztokholmie Akerblad odebrał sobie życie, ponieważ skompromitował się w oczach swoich podwładnych jako człowiek prywatny. Akerblad w stanie nieprzytomnym pod wpływem alkoholu zaczął natarczywie przechodząc ulicą kobiety i został za to aresztowany. Ambitny urzędnik okupił swą hańbę samobójstwem.

KARA CHŁOSTY W WĘGERSKIEJ ARMII. Z Budapesztu donoszą. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu węgierskiego omawiana była nowela do ustawy sądów wojskowych, nad którą dyskusja doprowadziła do burzliwych scen. Nowela ta ma wprowadzić w wypadkach, w których sądy polowe lub wojenne są uprawnione do działania, przy przekroczeniach dyscyplinarnych, karę chłosty od 10 do 25 kijów dla szeregowców. Kola opozycyjne przygotowują się do silnej walki przeciwko wprowadzeniu w życie tej noweli.

500 STRAŻAKÓW W BEZNADZIEJNEJ WALCE Z OGNIEM. Na górze Keilberg, najwyższym szczyście w czeskich Rudawach spalił się stojący tam hotel. Do walki z pożarem powołano 14 niemieckich i czeskich straży pożarnych. Mimo interwencji 500 strażaków, która trwała ponad 5 godzin hotel spłonął doszczętnie z powodu braku wody i burzy, szalejącej wówczas w górach.

MOŻNA JUŻ WJEZDZAĆ SAMOCHODEM NA SAŁĘ DANCINGOWĄ. Dla podniesienia frekwencji gości wprowadził jeden z największych hoteli w Nowym Jorku oryginalną nowość. W gmachu zbudowano windę, na której transportowane są auta wypełnione pasażerami na najwyższe nawet piętra. W ten sposób goście mogą dostać się samochodami do sali dancingowej, położonej na 12 piętrze, bezpośrednio z ulicy. Następnie samochód na czas pobytu gości na dancingu zostaje w garażu i na telefoniczne wezwanie właściciela zajeżdża znowu przed wejście na salę dancingową.

MEBLE Z CEMENTU. Meble stalowe nie są już ostatnim krzykiem mody i praktyczności. Pewien

amerykański meblarz w Nowym Jorku przerzucił się na fabrykację mebli z cementu. Mimo swej nadmiernej trochę wagi meble te mają tak estetyczny wygląd i tak wygodną formę, że znajdują bardzo wielu amatorów. W ciągu roku zmuszony był fabrykant mebli cementowych rozbudować znacznie swą wytwórnię.

EKSCEsarzowa ŻYTA PRZESIEDŁA SIĘ DO BELGJI. Rodzina ekscesarzowej austriackiej Żyty, która od wielu lat przebywała w małej hiszpańskiej miejscowości portowej Lequeitio, wyjedzie w najbliższych dniach do Belgji, aby osiedlić się na stałe w jednej z miejscowości w pobliżu Lowanium. Ekscesarzowa Żyta zdecydowała się na tę „przewadzkę” — jak wiadomo — z tego powodu, iż najstarszy jej syn, książę Otto, ma odbywać studia na uniwersytecie w Lowanium.

BOLSZEWICY CHCĄ JUŻ ZMIENIĆ NAZWY SWEGO NOWEGO TYGODNIA. Z Moskwy nadchodzi wiadomość, iż pewien odłam uczonych sowieckich wniósł do rady komisarzy ludowych petycję, domagającą się, aby pięciu dniom nowego tygodnia sowieckiego, nazwanym imionami Lenina, Marxa itd., nadano nowe nazwy, a to: gwiazda, sierp, młot, snop i słońce.

PRZY OTYŁOŚCI, ARTRETYZMIE I CHOROBY CUKROWEJ naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszc oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Ządać w aptekach i drogerjach. 4793k

MODNE PŁASCZKI Jesienne DAMSKIE I MĘSKIE
A. BROSS, Kraków, Florjańska 44 4901k

Podziękowanie.

Poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia na tej drodze jak najserdeczniejszego podziękowania firmie „Prager Bäckereimaschinen et Backofenfabrik, Prag, Strachnits” za skrupulatną dostawę pierwszorzędných maszyn i pieca, za umiejętne zmechanizowanie naszej piekarni, zaś zastępcy powyższej firmy p. Józefowi Abrahamerowi za rzeczywiste gorliwe i na pełne uznanie zasługujące zajęcie się dostawą i zmontowaniem pieca parowego i maszyny. 1279g

Piekarnia „Hygiene”
wł. Regina Seidner i Maks Schneider
Kraków, Kościuski 22. — Telet. 1992.

Teatr, literatura i sztuka.

Losowanie dzieł sztuki.

W dniu 5 listopada odbędzie się w Pałacu Sztuki przy Placu Szecepańskim w Krakowie losowanie dzieł sztuki należącej do akcyj Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Losowanie odbędzie się w dużej sali Pałacu Sztuki o godzinie 5 popołudniu w przy udziale publiczności. Losowaniem kierować będzie notariusz dr. Stejn, oraz członkowie dyrekcji. Na losowanie przeznaczono obrazy i rzeźby takich artystów, jak: Axera, Bunscha, Chmurskiego, Czerwenki, Dąbrowskiego, Dietricha, Fedkowicza, Stefana Filipkiewicza, Gałęzowskiej, Grotta, Hironia, Hrynkowskiego, Janowskiego, Jabłońskiego, Jarockiego, Kamockiego, Kociolka, Kowalskiego, Krch, Karpińskiego, Leszki, Lewkowicza, Lonckiego, Mesgo, Machalskiego, Mazurka, Milly’ego, Müllera, Nowotnowej, Olesia, Pautscha, Orszulskiego, Paciorka, Pieńkowskiego, Plutzera, Pinkasówny, Pochwalskiego, Podgórskiego, Przebindowskiego, Rubczaka, Rychter-Janowskiej, Różyckiej, Stapińskiego, Soldingera, Süsila, Terleckiego, Wippela, Wodzinowskiego, Wojnarskiego, Zaleschowskiego, Wyżółkowskiego, Żurawskiego oraz kilim Grottowej. Kolekcja ta przedstawia wielką wartość pieniężną i artystyczną.

Akcje Towarzystwa kupować jeszcze można do dnia losowania, t. j. do 5 listopada 12 w południe. Krakowskie Towarzystwo jest w Polsce jedyne, które swoim akcjonariuszom daje tak wiele, bo wolne wstępy, możliwość wygrania dzieła sztuki i premjum artystyczne. W tym roku akcjonariusze dostaną piękne premjum: barwną, wielką reprodukcję obrazu Falata.

Główny Remarque o swoim przyszłym dziele.

W wywiadzie, udzielonym redaktorowi londyńskiego pisma „Observer” oświadczył autor najgłośniejszego w ostatnich czasach książki: „Na zachodzie bez zmian”, Remarque, iż zamierza napisać jeszcze drugą książkę, która będzie prawdopodobnie już i ostatnią. W tym celu pragnie Remarque uświadzić w zeszłej i wyślij na krótki czas bodaj poza obręb rozmaitych interesów i rozgłosu, związanych z olbrzymim sukcesem jego pierwszego dzieła. W drugiej swej książce zamierza Remarque poruszyć interesujący problem: jak pokolenie, które przetrzało wojnę, z trudem w czasach pokojowych wchodzi w normalny tok życia.

Równocześnie oświadczył Remarque, iż wojenne przeżycia bohatera jego pierwszej książki są — z wyjątkiem faktu śmierci — jego własnymi przeżyciami. Podoficer Himmelstoss żyje dotąd jeszcze i pełni obowiązki urzędnika poczt. Rozmaitości koledy pułkowi pisarza Remarque uskarżali się podobno historyka na to, iż Himmelstoss został przez autora książki o wiele lepiej potraktowany, aniżeli na to zasługiwał.

Remarque oświadczył w końcu przedstawicielowi prasy londyńskiej, iż nie żyje. Z pewnością (tych wszystkich wątpliwości, jakie kierowano w stronę jego osoby po ukazaniu się książki „Na zachodzie bez zmian”). Protest, jaki związek oficerów niemieckich wniósł przeciwko kandydaturze Remarque’a do nagrody Nobla, może, zdaniem autora, być w ten tylko sposób komentowany, iż odołni oficerowie wogóle książki jego nie czytali.

(—) **WYSTAWA GRUPY „ZWORNIK”** w Pałacu Sztuki w Krakowie przy Pl. Szecepańskim spotkała się z gorącym przyjęciem u publiczności i znawców. Już w pierwszym dniu sprzedano: Kalfasa „Madonne”, Ritterowej „Jas”, Króla pieć grafik i jeden obraz Pochwalskiego. Wystawa zwiędza codziennie bardzo wiele osób i już sam fakt, że wywołuje ona sprzeczne sądy i gorące dyskusje, świadczy o wielkim zainteresowaniu.

IRIL GADESCOW I IRMA PUMANOWA — wszechświatowej sławy tancerze, którzy obok Pałowej cieszą się obecnie we wszystkich stolicach Europy nadzwyczajnym powodzeniem i gromadzą zawsze na swych niezwykłych produkcjach tanecznych tłumy publiczności, wystąpią w przeddzień w Krakowie tylko jeden raz, a to w poniedziałek, 21 b. m. w Starym Teatrze.

KONCERT JAZZOWY W STARYM TEATRZE. Z niedowierzaniem przeczyta publiczność taką zapowiedź. Jaki? Jazz, ten do niedawna potępiony „Jazz” ma być treścią programu koncertowego? Zdziwienie wrośnie jeszcze, gdy dodamy, że ten zachwałny intruz ośmielił się stanąć w bezpośrednim sąsiedztwie na programie z — Bachem-Vivaldim! Nie do wiary! A jednak! Dzień po niezwykłych triumfach powodzenia na pierwszorzędných estradach europejskich przybywają do Krakowa znakomici artyści Wlener-Doucet z Paryża, pianiści, grający na dwóch fortepianach tak, że wszelkie dotychczasowe nasze pojęcia o takiej grze ulegają zasadniczej zmianie i wystąpią w Starym Teatrze we wtorek, 22 bm. Bilety na ten koncert w cenie od Żł. 2—10 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

ALFRED HOEHN, jeden z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej wystąpi z jedynym koncertem w SALI BOLONSKIEGO w poniedziałek, dnia 21 b. m. W programie: Bach, Beethoven, Reger, Rachmaninoff, Albeniz, Godowsky, Chopin. Bilety w cenie od Żł. 2—4 już do nabycia w kasie przy sali, Rynek Gł. 34.

TRZY NOWE TEATRY W BUDAPESZCIE. Stolica Węgier otrzymała w najbliższym czasie trzy nowe sceny. Jedną z nich będzie teatr „Miniatur”, mieszczący się w dużym, czynszowym domu, w którym na ten cel wynajęto parter i pół piętro. Codziennie mają się odbywać dwa przedstawienia, wieczorne i nocne. Nocne będą się rozpoczynały około północy i tylko dla zaproszonej publiczności. Grane będą ścisłe nowelowe sztuki.

Drugim nowo otwartym teatrem w Budapeszcie, będzie t. zw. „Teatr Stu”, obłożony, jak wskazuje nazwa jego, jedynie na jedną setkę widzów. W teatrze tym nie będzie numerowych miejsc, lecz widzowie będą zajmować według upodobania miejsca, w wygodnych, piazowych fotelach. Widownia tego teatru urządzona została z niezwykłym smakiem i przepychem. Bilety wstępu wynosić będą 10 pengő, w co wchodzi już kilieścikoniaki i kilka papierosów. Scena swym repertuarem ma przypominać sławny Grand Guignolle w Paryżu.

Trzeci teatr, to Teatr Ludowy, którego brak dawał się dotychczas odczuć dotkliwie w tem wielkim mieście. Teatr ludowy obłożony jest na 500 widzów i ewentualne programy kinowe.

Co grają w teatrach?

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE gra dziś i jutro komedję Maughama „Niezlomna żona”. Występy Jaracza rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

TEATR REWIJI „GONG” W KRAKOWIE gra w dalszym ciągu rewję „Podniebnym szlakiem”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH we czwartek. Wielki: „Hrabina”, Narodowy: „Konfederaci baracy”, Letni: „Wyuczony Don Juana”, Polski: „Artyści”, Nowy: „Koniec pani Cheyney”, Ateneum: „Hinkenmann”, Elizeum: „Mirra Efrós”, Operetka reprezentacyjna: „Księżna Chicago”, Operetka L. Messal: „Złociście marzenia”, Qui pro quo: „Kochamy się”, Morskie Oko: „Coś dla każdego”.

REPERTUAR TEATRÓW LWOWSKICH. Wielki: „To możesz opowiadać swojej babci” wielka rewja Henryka Zbierzchowskiego w 22 obrazach, Mały: „Proces Mary Dugan”.

REPERTUAR TEATRÓW POZNAŃSKICH. Wielki: „Blanche Fleur”, Polski: „Maman do wzięcia”, Nowy: „Grube ryby” z Frenkiem i Justianem.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. W BYDGOSZCZY. W czwartek i w piątek „Teresina”, w sobotę premiera „Złote wlezy” Rydla.

REPERTUAR TEATRU W TORUNIU. Czwartek „Taniec szczęścia”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. We czwartek „Proces Mary Dugan”, w piątek „Alda”.

REPERTUAR TEATRU LUBELSKIEGO. Miejski w czwartek operetka „Dolly”.

REPERTUAR TEATRÓW WILEŃSKICH. Miejski na Pohulance: piątek „Rewizor”, sobota „Rewizor”, Letnia: piątek „Świt, dzień i noc” z Malicką i Węgielką, sobota popoł. „Wielki człowiek do małych interesów” wieczorem „Świt, dzień i noc”.

—080—

Kurier radjowy.

Program stacji radiolokalnych

na piątek 18 października 1929 roku.

Kraków (312.8). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 15: Komunikat gospodarczy z Warszawy, godz. 16: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr J. Dąbrowski „Historja polityczna i historia kultury w życiu szkolnym”, godz. 16.25: Koncert gramof., godz. 17.15: Odczyt „Psychologia antypatii”, wygl. p. E. Dortheymer, godz. 17.45: Koncert z Warszawy, godz. 18.45: Rozmaitości, „Kącik humoru” — p. W. Pawłowski, komunikat sportowy i inne, godz. 19.10: Gielda rolnicza z Warszawy, notowania krak. giełdy zbożowej, godz. 19.25: „Skrzynka pocztowa” — inż. St. Broniewski, godz. 19.58: Sygnał czasu, godz. 20: hejnał z wieży Mariackiej, program na dzień następny (sobota), godz. 20.05: Pogadanka muzyczna z Warszawy, godz. 20.15: Koncert symf. z Warszawy. Po koncercie komunikaty z Warszawy.

Warszawa (1411.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, godz. 12.05: Muzyka gramof., godz. 13.10: Kom. meteor., godz. 15: Komunikat gospodarczy, godz. 15.30: „Przegląd wydarzeń periodycznych” omówi prof. Henryk Mościński, godz. 15.45: „Kącik krótkofalowy”, godz. 16.15: Muzyka gramof., godz. 17.15: Odczyt z działy „Hygiene-Medycyna”, godz. 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczepułowa, godz. 18.45: Rozmaitości, godz. 19.10: Gielda rolnicza, godz. 19.25: Muzyka gramof., godz. 19.58: Sygnał czasu, program na sobotę, godz. 20.05: Pogadanka muzyczna, godz. 20.15: Koncert symf. z Filh. Warsz. Orkiestra, Jerzy Bojanowski (dyr.), Frederic Lamond (fort.), w przerwie komunikaty Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: polscy, sportowy, wiadomości bieżące („Z dymkiem papierosa”), oraz kom. PAT-a.

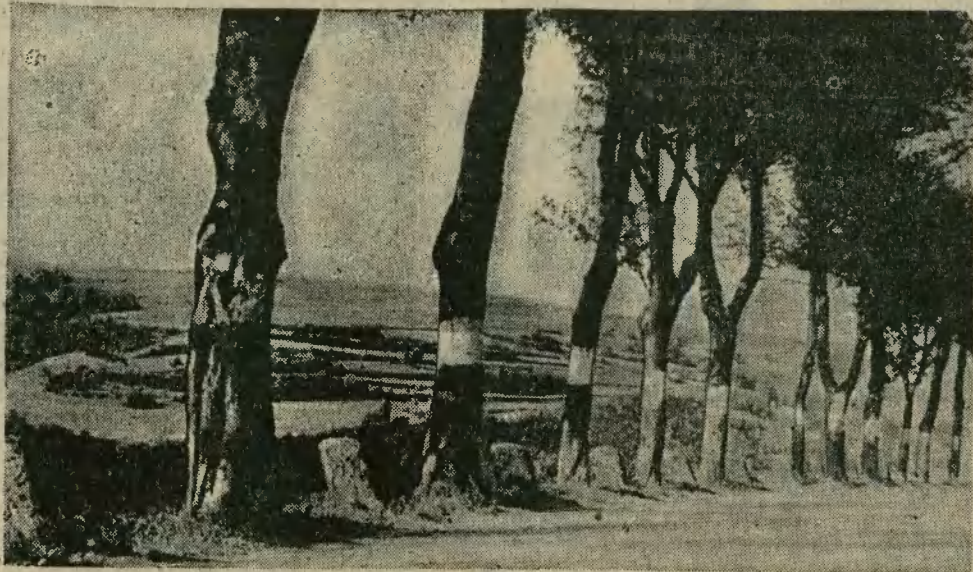
Katowice (408.7). Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, godz. 12.05: Koncert gramof., godz. 16: Kom. Pol. Zw. Zr. Gosp. woj. śl., oraz kom. Teatru Polskiego, godz. 16.30: Koncert gramof., godz. 17.15: Alicja Hlasko Pawlicowa: „Z Hamburga do Kadyku” (z pobytu w Hiszpanji i Portugalji), godz. 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy, godz. 18.45: Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, przegląd widowisk, godz. 19.10: Michał Orlicz: „Z dzieł teatr w Polsce”, Stanisław Wyspiański odnowiciel polskiego teatru, godz. 19.40: Kom. sportowe, godz. 19.58: Sygnał czasu, godz. 20.05: Pogadanka muzyczna z Warszawy, godz. 20.15: Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. i PAT-a z Warszawy, program na dzień następny w języku francuskim, godz. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Poznań (334.8). Godz. 12.30: Badjografja. Godz. 13: Sygnał czasu, hejnał z wieży ratuszowej. Godz. 13.05: Koncert gramof. W przerwie repertuar kin poznańskich. Godz. 14: Not. giełdy pien., zboż., towarowej i cen targ. Rzeźni m. Godz. 14.15: Kom. gospod., roln., PAT-a, sprawozdanie o ruchu statków i t. d. Godz. 17: Kurs elem. Języka angielskiego. Godz. 18:

Koncert lokalny Wyk. Jadwiga Musilewska (sopr.), Bronisław Dzedziński (tenor), Jarosław Leszczyński (akomp.). Godz. 18.55: Nadprogram wyk. art. Teatru Nowego pod kier. rez. p. Chmurkowskiego oraz komunikaty okazyjne. Godz. 19.15: Odczyt „Świat książek” wygl. p. Jan Emil Skiwański. Godz. 19.40: Aud. misyjna: „Nasze obowiązki względem braci po-gan” wygl. p. Kapitańczyk, prezes Związku Akad. Kół Misyjnych. Godz. 20: Odczyt: „Jak powstał polski język literacki” (wygl. dr. Adam Tomaszewski). Godz. 20.15: Transm. z Warszawy. W przerwach program teatrów poznańskich i radiostacji na sobotę. Godz. 22: Sygnał czasu, kom. PAT-a. Godz. 22.15: Radiografja. Godz. 22.45: Muzyka taneczna.

Wilno (385). Godz. 11.55: Transm. z Warszawy. G. 12.05: Muzyka gramof. Godz. 13.10: Transm. z Warszawy. Godz. 16.05: Program dzienny i chwilkę literacka. Godz. 16.55: Audycja dla dzieci: „Czego ludzie nie wymyślą” opowie Wujcio Henio. Godz. 17.20: „Alumnat papieski w Wilnie”, wygl. Walerjan Charkiewicz. Godz. 17.45: Transm. z Warszawy. G. 18.50: „Skrzynka pocztowa Nr. 87”. Godz. 19.15: Audycja humorystyczna: „Berlin” II. fragment z powieści Lejkina: „Nasi zagranicą” wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wil. Godz. 19.45: Program na sobotę, sygnał czasu i rozmaitości. Godz. 20.05: Transm. z Warszawy. Godz. 23: Spacer detektorowy po Europie. Re-transmisja stacji zagranicznych.

Fosforyzujące drzewa, jako ostrzeżenie dla automobilistów.



W Nadrenji są w toku oryginalne doświadczenia dla zabezpieczenia automobilistów przed wypadkami. Na niebezpiecznych zakrętach pomalowane będą drzewa farbą fosforyzującą, która w ciemnościach nocy ma służyć jako ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. — Nasza rycina przedstawia owe oryginalne drogowskazy, malowane w fosforyzujące pasy.

Kurier gospodarczy.

Rolnicy organizują wspólne biuro eksportu zbożowego.

W Związku organizacyj rolniczych Rzpłitej Polskiej odbyła się narada w sprawie zagadnienia organizacji handlu eksportowego zbożem. Ustalono, że akcja ta powinna być oparta na ściślejszym zespoleniu zrzeszeń rolniczo-handlowych dla celów eksportu zbożowego.

Zebrań wypowiedzieli się za powołaniem do życia wspólnego organu sprzedaży. W tym celu ma być stworzone wspólne biuro eksportu zbożowego, wyłonione przez organizacje rolniczo-handlowe i ogólne organizacje rolnicze. Będzie ono sprzedawało zboża, ofiarowane na wywóz przez poszczególne organizacje rolniczo-handlowe.

Biuro eksportu zbożowego będzie podejmowało wszelkie kroki i wysiłki dla rozszerzenia rynków zbytu na eksportowane z Polski zboże.

Organizacje rolniczo-handlowe mają się zobowiązać do oddania biura do komisarzy sprzedaży pewnej części swego eksportu. Pozostałe zapasy mogą poszczególne organizacje rolniczo-handlowe eksportować na własną rękę, jednakże tylko w granicach ogólnego planu eksportowego, opracowanego przez władze biura. W wypadku eksportowania zboża na własną rękę, organizacje rolniczo-handlowe muszą dopełnić warunków rejestracji tych transakcji w biurze.

Złota waluta w Czechosłowacji

Praga, 16 października. (fd). Rada ministrów przyjęła wniosek w sprawie wprowadzenia w Czechosłowacji waluty złotej i pozostającego w związku z tem umorzeniem długu państwowego w Banku Narodowym.

Dyskusja w ten sprawie chwilami była bardzo burzliwa, gdyż czeskie stronnictwo ludowo-katolickie oświadczyło się tylko za wnioskiem pierwszym. I w ostatecznym głosowaniu rada ministrów przyjęła tylko przedłożenie w sprawie waluty złotej, odracając decyzję w kwestji umorzenia długu państwowego.

W myśl tej uchwały 1 korona czeska równać się będzie wartości 44.58 miligramów czystego złota. Bank Narodowy obowiązany jest do końca 1929 roku posiadać pokrycie w złocie, przynajmniej w stosunku 25% banknotów obiegowych, do końca 1930 r. conajmniej 30%, a następnie aż do końca 1935 r. i dalej conajmniej 35%.

Kapitał zakładowy Banku Narodowego przemieni się z obecnych 12.000.000 dolarów w złocie na 405 milionów kor. czeskich, przy nominalnej war-

tości 1 akcji 3.375 kor. czeskich. Bank czeski będzie upoważniony do podniesienia swego kapitału zakładowego do kwoty 607.5 milionów kor. czeskich.

Syndykat kabli.

Jak donoszą z Warszawy, wszczęte zostały pertraktacje, zmierzające do utworzenia syndykatu polskich zakładów kablowych.

Syndykat miałby objąć zakłady w Krakowie, w Bydgoszczy, w Warszawie, polskie zakłady Siemens'a i fabryki drutu i kabli w Będzinie.

Spadek protestów wekslowych we wrześniu.

Zestawienia Banku Polskiego wskazują na spadek czterech protestów wekslowych w miesiącu wrześniu. Podczas gdy w sierpniu protesty objęły 5.21 proc. weksli zdyskontowanych w Banku Polskim, to

we wrześniu liczba weksli protestowanych wynosiła 4.42 proc. Poprawę tę przypisują kofa fachowe przedewszystkiem uruchomieniu znacznych kredytów dla rolnictwa oraz staranniejszemu doborowi materiału wekslowego przez przemysłowców.

Otwarcie szybu „Minister Kwiatkowski”

W Mraźnicy koło Borysławia odbędzie się w dn. 19 bm. o godz. 14.30 uroczyste otwarcie ruchu pierwszego szybu S-ki akc. „Pionier” pod nazwą „Minister Kwiatkowski”.

Na uroczystość tę spodziewane jest przybycie ministrów pp. Kwiatkowskiego i Boernera oraz szefów departamentu górniczego. Oczekiwane jest też przybycie przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 8.88—8.89. Czeki bankowo 8.89½—8.90½. Notowania dzienne Banku Polskiego nie uległy zmianie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Zebranie giełdowe ochłodziła mała chęć do pracy. Bank Polski w placeniu 166, Zieleniewski 82, Firlej 50, Chodorów 159, Elektrownia 77, bez transakcyj. Z papierów procentowych 5% Prem. Poż. dolarowa i 4% Prem. Poż. inwestycyjna zwyżkowo przy silniejszem zapotrzebowaniu i nieco większych obrotach. Na pogiędzniu zupełny zastój. Papiry procentowe: 5% Prem. Poż. dolarowa 63.50, 4% Prem. Poż. inwestycyjna 118.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT) Dolary 8.88½—8.90½—8.86½. Dewizy: Belgja 124.48—124.79—124.17, Londyn 43.40½—43.51½—43.30, Nowy Jork 8.90—8.92—8.88, Paryż 35.04—35.13—34.95, Praga 26.39½—26.46—26.33, Szwajcaria 172.45—172.88—172.02, Sztokholm 239.36—239.96—238.76, Wiedeń 125.34—125.65—125.03, Włochy 46.70—46.82—46.58, marka niem. w obr. nieof. 212.77. Akcje: Bank Handlowy 117, Bank Polski 166—165—166, Firlej 51, Wegiel 61.50, Lilpop 28.50, Ostrowiec serja B i I II em. 84.50, III em. 74, Haberbusch 107. Pożyczki: 4% prem. pożycz. inwest. 118—119—118.50, 5% pożycz. dolarowa 62.75—62.25—62.95, 6% listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT) Paryż 20.33, Londyn 25.17½, Nowy Jork 5.17.15, Belgja 72.20, Włochy 27.08, Hiszpanja 74.40, Holandia 208½, Berlin 123½, Wiedeń 72.67½, Sztokholm 138.80, Oslo 138.27½, Kopenhaga 138.27½, Sofja 3.74 Praga 15.80½, Warszawa 58.

ZIEMIOPLÓDY

Lwów, 16 października. Gielda zbożowa: Na giełdzie skromne obroty w jęczmieniu przemiałowym w ramach dotychczasowych notowań. Poza giełdą znaczne obroty fasola. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Jęczmień przemiałowy 610 gr. 19.50—20.50, fasola biała 100—125, fasola kolorowa 55—75, fasola krasa 60—65, ceny loco stacja Podwoleczyska, inne kursy niezmiennie.

Iste NAJLEPSZA KRAJOWA WODA KOLONSKA

Kalia były i są najwięcej używane w Polsce.
PERFUMA MYDŁO-WODA KOLONSKA

KREM LION bieli i udelikatnia cerę.

KAPIEŁ MYDŁEM JODOWYM Saponinol ODŚWIEŻA WZMACNIA NERWY

I. & S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

EDGAR WALLACE.

38

ZAMARŁE OCZY LONDYNU.

Zmieszany Fred nie umiał znaleźć usprawiedliwienia. Całą drogę z Jermyn Street aż do Paddington przebył pieszo, zachował wszelkie możliwe środki ostrożności, by nie być śledzonym, a teraz...

Wkońcu Fred odzyskał możność mówienia.

— A więc to była pułapka? — rzekł cicho i z goryczą. — Właściwie mogłem to przewidzieć. Ale przeciw mnie niema pan chyba nic, Mr. Holt.

— A jednak! Całą masę! — rzekł Larry, drocząc się i podświadomie zamknął za sobą bramę przytułku. Przedewszystkiem Fred, nie mogą znieść pańskiej twarzy, nie mogą patrzeć na pańskie klejnoty, a pańska osoba jest mi wprost wstrętną... Czy prychodzi pan tak wcześnie, by biednymi ślepcami zaopiekować się nieco? A może wyrzuty sumienia przyprowadziły pana tutaj?

— Ależ to byłby nonsens, Mr. Holt — odburknął Fred i ku zdumieniu Larry'ego zaczął iść z nim razem.

— Czy nie zamierza pan udać się do przytułku? — Niee — rzekł zgryźliwie Fred.

W milczeniu szli dalej, ciężko zamyślony Fred siedł między dwoma urzędnikami policji. Doszli już

do ulicy Edgware Road, a Fred zdołał wreszcie uporządkować swoje myśli.

— Nie rozumiem właściwie, dlaczego wzięliście mnie panowie z sobą. Nie możecie mnie bowiem aresztować za jakieś stare historie?

— Słusznie. Właściwie i ja nie wiem, dlaczego się pan do nas przyczepił — mówił śmiejąc się Holt. Przecież pan sam narzucił nam swoje towarzysstwo...

— Czy pan poważnie mówi, że nie jestem aresztowany? — pytał niedowierzająco Fred i ze zdumienia aż przystanął.

— Co do mnie, jest pan wolny — odrzekł Larry. A o ile sierżant Reed niema dla pana jakiejś poufnej wiadomości...

— Ja też nie, Sir — uśmiechnął się sierżant. — Ale skąd właściwie przyszło panu na myśl Fred, że jest pan aresztowany?

— No, — stękał z ulgą Fred — w takim razie jednak co to wszystko ma oznaczać?

— Czy zna pan kogoś w przytułku? — spytał Holt.

— Przytułek znam tyle co obawę przed policją, odrzekł chełpliwie Fred. — Musiałem nawet jakiegoś mleczarza pytać o drogę.

— Powinien pan był zwrócić się do strażnika — mruzczał Larry — kręci się ich tu przecież cała masa...

— Jak na moje upodobania, to wybór policjanta jako informatora, stanowczo za dużo... — rzucił Fred zgryźliwym tonem. — Ale niech pan posłucha, Mr. Holt... — rzekł nagle poważnie — pan jest porządnym człowiekiem i jestem pewny, że mię pan nie wyspie.

Larry milczeniem pominął komplement.

— A zatem — mówił Fred, sięgnął ręką do kieszeni i wy dostał jakiś list. — Co pan o tem sądzi? — spytał.

Larry otworzył list, który był adresowany do Freda Grogan i przeczytał:

„Jutro zostanie pan aresztowany. Larry Holt ma rozkaz aresztowania pana. Proszę przyjść jutro rano o pół do siódmej do przytułku Todd'a, Lisson Lane i proszę spytać o Lew'a. Udzielę panu wiadomości, jak uciec. Niech pan uważa, by nikt nie śledził go i niech nikomu pan nie mówi, dokąd pan idzie”.

List nie był podpisany. Larry chciał go już oddać Fredowi, lecz nagle rozmyślił się.

— Czy ma pan coś przeciw temu, że list ten zatrzymam?

— Nie, Sir, niech go pan zatrzyma — rzekł niespokojnie Fred — ale czy nie zechce mi pan łaskawie powiedzieć, czy prawdą jest, że mam być uwięziony?

(C. d. n.)

Doktorzy honorowi uniwersytetu wileńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 16 października. (Hr) Z okazji 350-lecia istnienia uniwersytetu Stefana Batorego uniwersytet nadał tytuły doktorów honoris causa następującym profesorom na wszechnicach polskich.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym prof. Emilowi Godlewskiemu z Krakowa, dr. Stanisławowi Michalskiemu z Warszawy i Michałowi Siedleckiemu z Krakowa, na wydziale teologicznym ks. Janowi Fijałkowi z Krakowa, na wydziale humanistycznym prof. Janowi Roswadowskiemu z Krakowa, Edmundowi Wrzowskiemu z Poznania, Tadeuszowi Zielińskiemu z Warszawy, na wydziale prawa i nauk społecznych prof. Władysławowi Abrahamowi ze Lwowa, Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu z Krakowa, Stanisławowi Kutrzebie z Krakowa, Ignacemu Koszenbar Łyskowskiemu z Warszawy, Leonowi Pietrzyckiemu z Warszawy, Stanisławowi Starzyńskiemu ze Lwowa i Fryderykowi Zollowi z Krakowa, wreszcie na wydziale lekarskim prof. Kazimierzowi Kostaneckiemu z Krakowa i dr. Witoldowi Węclawskiemu z Wilna.

Wydatki inwestycyjne w budżetach min. robót publicznych i przemysłu i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wir) W preliminarzu budżetu ministerstwa robót publicznych na rok 1930-31 przewidziane są znacznie większe wydatki inwestycyjne, a mianowicie na roboty publiczne i wydatków swycajnych wydatkowanych będzie 116 mil. zł., a z wydatków nadzwyczajnych 30 mil. złotych.

Na odbudowę kraju przewidziana jest kwota 9 mil. zł. Wśród wydatków zwyczajnych na roboty publiczne na uwagę zasługują m. in. sumy następujące: na utrzymanie mostów i regulację rzek 17 mil. zł., na budowę sztucznych dróg wodnych, tj. kanałów i utrzymanie istniejących 2 mil. zł., na utrzymanie dróg komunikacyjnych 41 mil. zł., a na budowę nowych dróg i nowych mostów 15 mil. zł.

Również budżet ministerstwa przem. i handlu zawiera kilka pozycji czysto inwestycyjnych, a mianowicie na dalszą budowę portu w Gdyni figuruje kwota 23 mil. zł., na różne budowy w mieście Gdyni 2 mil. zł., na dalszą rozbudowę portu handlowego 12 mil. zł. i na różne urządzenia portowe jak dźwigi elektryczne, budowę torów kolejowych w obrębie portu itd. 6 mil. zł. Na dalszą rozbudowę polskiej floty handlowej przez zakupno nowych statków, przewiduje budżet ministerstwa przem. i handlu 5,200.000 zł.

Nie będzie podwyżki cen cukru.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wir) Donosiliśmy wczoraj o toczących się w przemyśle cukrowniczym rokowaniach w sprawie stabilizacji stosunków produkcji i cen cukru.

Dzisiaj sen. Zaglębniczny w imieniu wszystkich organizacji przemysłu cukrowniczego złożył premerowi dr. Świątlickiemu sprawozdanie o wyniku tych rokowań. Rokowania doprowadziły do zawarcia porozumienia, obejmującego przemysł cukrowniczy na całym obszarze Rzeczypospolitej i zapewniły przemysłowi temu stabilizację stosunków na szereg lat.

Na podstawie porozumienia przeprowadzone zostaną prace organizacyjne, które pozwolą usprawnić tę gałąź produkcji i ustalić ceny cukru na obecnym poziomie na okres kilkuletni.

Wobec wiadomości powyższej zanotowane przez prasę opozycyjną pogłoski o podwyżce cen cukru w najbliższej przyszłości tracą oczywiście wszelką wartość.

Podwyżka cen soli.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wir) Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu, cena soli jadalnej została podwyższona i wynosi w sprzedaży detalicznej za 100 kg. 35 zł., zamiast dotychczasowych 34 zł. Nowa cena obowiązuje już od dnia 1 października.

Humbug bolszewicki o b. pośle Taraszkiewicz.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wilno, 16 października. (Hr) W prasie polskiej ukazała się wzmianka o mającym nastąpić przedterminowym wypuszczeniu z więzienia b. przywódcy Hromady pos. Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego i in. Posłowie ci mieli rzekomo służyć próbie o ulaskawienie.

W sprawie tej zabierają głos moskiewskie „Izwiestia”, które piszą, że prośba o ulaskawienie wystosowana została przez b. dyrektora gimnazjum białoruskiego Ostrowskiego bez zgody skazanych. B. pos. Taraszkiewicz dowiedziawszy się o tym fakcie, oświadczył przedstawicielowi agencji „Tass”, że on nigdy władz polskich nie prosił i nie będzie prosił o ulaskawienie.

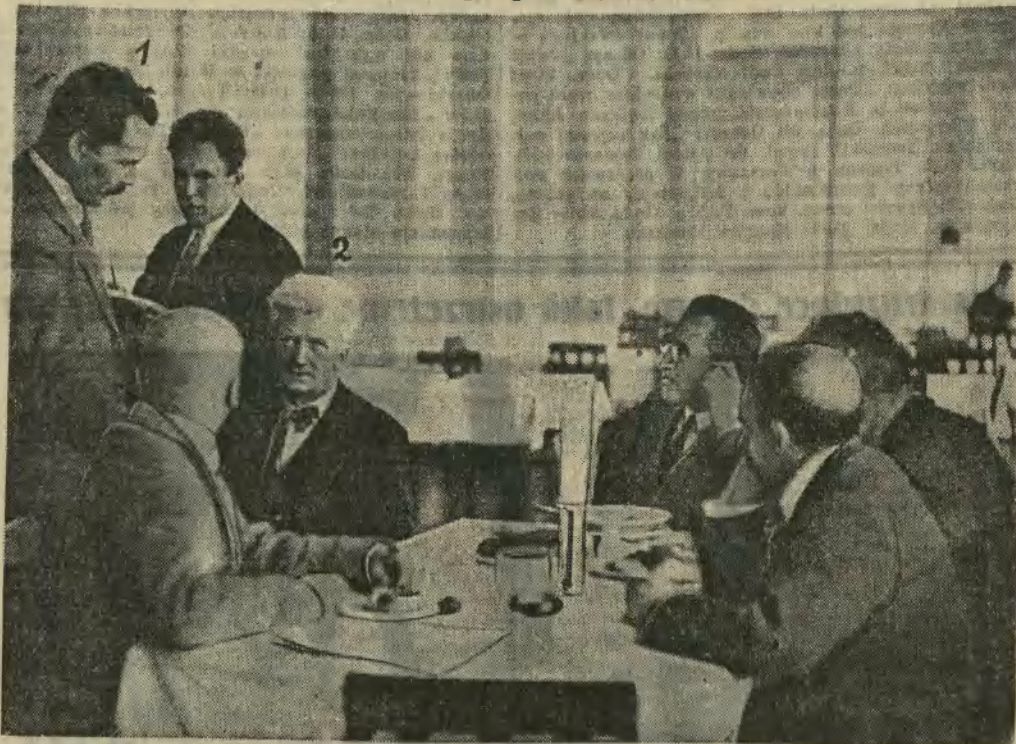
Wiadomość powyższa zakrawa na humbug. Jak wiadomo, b. pos. Taraszkiewicz, zasądzony za zbrodnię zdrady głównej, odsiada karę w więzieniu. Trudno więc przypuszczać, aby mógł on udzielać jakichś wywiadów i to jeszcze przedstawicielowi bolszewickiej agencji prasowej.

Zdemolowanie lokalu Frakcji Rewolucyjnej w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Poznań, 16 października. (Sz) Lokal wyborczy P. P. S. frakcji rewolucyjnej, tej która w czasie wyborów wydała odezwę przeciw „przybyssom z Galileji” stał się w dniu wczorajszym „terenem awantury. Oto niezadowolony propagatorowie listy frakcji zaangażowani przez komitet wyborczy za pewną sumę pieniężną dziennie przybyli wczoraj pod wieczór do lokalu domagając się wypłaty przyrzeczonych zarobków. Kiedy oświadczone im, że pieniądze niema rozpoczęli awanturę, demolując urządzenie biura. Gdy przybyła policja w lokalu nie było już nikogo. Znalaziono tylko polamane stoły i krzesła.

Przed sesją sejmową...



AG 101 „SWIRION”

W dniach 13 i 14 b. m. odbywały się w gmachu Sejmu obrady Rady naczelnej P. P. S. Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny moment dyskusji przywódców socjalistycznych przy stole w bufecie sejmowym posła Zaremby (1) i senatora Struga (2).

Sejm będzie zwołany w dniu 31 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wrz) Zgodnie z naszym doniesieniem, iż sesja sejmowa zostanie zwołana w terminie konstytucyjnym, a dekret ją zwołujący zostanie podany we właściwym czasie do wiadomości publicznej, w dniu dzisiejszym ukazał się oficjalny komunikat urzędowej agencji telegraficznej, iż Sejm zostanie zwołany na sesję budżetową od 31 bm., zaś dekret p. Prezydenta w tej mierze zostanie podany do publicznej wiadomości w dniach najbliższych.

Zmiany w ustawie o podatku obrotowym.

Równocześnie sprawozdawca polityczny „I. K. C.” dowiadyuje się, iż rząd wystąpi do Sejmu z konkretnymi przedłożeniami, związanymi z przedłożeniem budżetu, przedewszystkiem zaś z projektem, zmieniającym postanowienia ustawy o podatku obrotowym.

„Wyzwolenie” zapowiada votum nieufności.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wir) Dziś w Sejmie odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego Wyzwolenie pod przewodnictwem no-

wego prezesa pos. Roga. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie zgłosić wraz z innymi klubami lewicy wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

Komunikat Bloku Bezpart. w sprawie posła Baćmaga.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (Wir) Z klubu B. B. informują: „Po zaznajomieniu się ze sprawą posła Józefa Baćmaga na podstawie sprawozdań przedstawicieli B. B. posła Jerzego Barańskiego i sen. prof. Juliana Poczetkowskiego, którzy w dniu 10 października b. r. zbadali na miejscu sprawę defraudacji pieniędzy gminnych przez wójta Józefa Baćmaga, przyjdium klubu B. B. doszło do przekonania, że sprawa defraudacji pieniędzy gminnych, popełnionej przez posła J. Baćmaga, jest udowodniona.

Prezydium klubu po sprawdzeniu w starostwie radomskim, że przy rewizji kasy dokonanej dnia 12 października b. r. przez odnośne władze stwierdzono brak 11.346 zł., przyjęło wniosek prezesa klubu B. B. o konieczności wykluczenia posła Baćmaga z klubu i postanowiło postawić plenarnejmu posiedzeniu klubu odpowiedni wniosek do formalnego zatwierdzenia.

Dodatni bilans handlowy za wrzesień.

Saldo dodatnie wynosi 14 milionów 577 tysięcy złotych.

Warszawa. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za wrzesień przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 401.749 ton towarów, wartość przywozu wynosi 247.454.000 zł. Wywieziono 1.996.345 ton towarów; wartość wywozu wynosi 262.031.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego ograniczonego we wrześniu wynosi 14.577.000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie wywozu w wadze o 203.242 ton, w wartości o 18.686.000 zł. Przywóz zmniejszył się

w wadze o 15.919 ton, w wartości natomiast w wartości o 20.919.000 zł.

Z ważniejszych pozycji przywozu zwiększył się przywóz surowców, półfabrykatów oraz wyrobów włóknistych (o 13.942.000 zł.), skór i futer (o 4.912.000 zł.), zaś zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych o 1.366.000 zł.

Z ważniejszych pozycji wywozu zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych o 17.994.000 zł., drzewa o 3.679.000 zł., węgla o 4.298.000 zł. Zwiększył się natomiast wywóz wyrobów włóknistych o 1.570.000 zł., oraz nasion roślinnych oleistych o 4.822.000 zł.

4000 młodych robotników znajdzie pracę na Górnym Śląsku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Katowice, 16 października. (H) Kopalnie węgla na polskim Śląsku poszukują 4.000 młodocianych robotników.

Kopalnie te oddawna skarżą się na brak młodych sił roboczych, które szukają pracy gdzieś indziej, przy budowie dróg, w budownictwie itd. Pewna liczba robotników młodocianych wyemigrowała do

Francji.

W ostatnich dwóch latach przemysł węglowy na Śląsku przyjął 15-20 tys. robotników. Świadczy to o ożywimiu rozwoju przemysłu na polskim Śląsku. Nie jest wykluczone, że polski przemysł węglowy będzie sprowadzał z powrotem górników polskich z Francji.

Groźne przesilenie w angielskim przemyśle węglowym. Przywódca górników Cook grozi.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Londyn, 16 października. (Id) Położenie w angielskim przemyśle węglowym zaostrzyło się nagłe wskutek oświadczenia rządu, że nie może się zgodzić na 7-godzinny dzień pracy.

W odpowiedzi na to przywódca górników Cook, znany z wywołania strajku węglowego przed dwoma laty, wystąpił z pogroźkami, oświadczając, że tak jak kwestja węgla obalila w swoim czasie rząd Lloyd'a George'a i Baldwin'a, tak samo sprowadzi ona upadek Mac Donald'a, a fakt ten, że

z tego powodu upadnie rząd robotniczy, oznaczać będzie katastrofę większą od poprzedniej. Cook zarzuca Mac Donaldowi, że wbrew swym zapowiedziom mniej zrobił dla zwalczania bezrobocia niż jego poprzednicy: konserwatyści.

Okazuje się, że rząd robotniczy a Partja Pracy to są dwie różne rzeczy. Jeszcze nie jest zapóźno, sprawę może uratować jeszcze energiczne wystąpienie rządu, które zmusi kapitalistów do posłuchu.

Bezstronny sąd niemiecki o procesie w Opolu.

Potępia postępowanie niem. obrony i niemieckich sędziów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października. (Id) W korespondencji z Wrocławia omawia „Vossische Zeitung” zakończenie w Opolu przewodu sądowego w sprawie napadu niemieckich bojówek na polskich artystów i dochodzi do przekonania, że proces ten powinien być wieść świeże tchnienie w zagłuszoną atmosferę opolską, a niestety przez niedbanie tego nie sprawił.

Że się stało (?), że przedstawiciele polskiej prasy w toku procesu demonstracyjnie wyjechali.

Zewnętrzna przyczyna tego kroku było twierdzenie jednego z niemieckich obrońców, że polscy dziennikarze usiłovali wpływać na świadków. A chociaż nie dostarczyli on żadnych dowodów na to, to jednak przewodniczący trybunału zaniechał wkroczenia i nie sądził w tej sprawie należytego stanowiska. Przewodniczący sądu nie udawał sobie wogóle sprawy z tego, co wisi w powietrzu, a gdy go spotkał zarzut, że nie jest obiektywnym, zaczął coś mówić o prawie gościnności, rzekomo naruszonym przez polskich dziennikarzy, nie zdając sobie sprawy z tego, że sądownictwo niemieckie miało szczególny interes w tem, aby ten proces odbył się w obecności przedstawicieli polskich.

Z kolei krytykuje korespondent „Vossische Zeitung” postępowanie niemieckiego prokuratora, którego wywody nie zawierają ścisłej oceny.

W końcu domaga się korespondent tego dziennika, aby wobec odwołania się stron do wyższej instancji, sprawa w przyszłości rozpatrywana była nie w Opolu, lecz w innym miejscu, gdzieby bezstronność sędziów wogóle nie mogła być podana w wątpliwość, gdzie zatem wyrok mógłby się naprawdę przyczynić do oczyszczenia atmosfery.

Zastępca pobitych artystów polskich w Opolu wnosi zażalenie nieważności od wyroku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Opole, 16 października. (H) Adwokat Simon, zastępca poszkodowanych artystów polskich w procesie opolskim wniósł zażalenie nieważności przeciw wyrokowi na sprawców napadu.

Adwokat Simon podnosi w swem piśmie, iż oskarżeni zostali skazani tylko za sakileczenie spokoju publicznego, natomiast uwolnieni za zbrodnię pobicia i pokaleczenia artystów.

Czego nie chce widzieć antypolska propaganda Niemców?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 16 października. (H) Propaganda niemiecka bardzo często dla ponizenia Polski przeciwstawia nasze stosunki socjalne na polskim Śląsku stosunkom w Niemczech. Propaganda ta przemilcza jednak, że czas pracy w wielkim przemyśle niemieckim jest dłuższy od naszego. I tak Niemcech 50 procent robotników, a na niemieckim Śląsku 75 procent robotników w przemyśle żelaznym pracuje 10-12 godzin.

O ile idzie o przemysł górniczy, to 30 procent żałogi górniczej w Niemczech pracuje 9 do 10 godzin dziennie.

Natomiast na polskim Śląsku praca w wielkim przemyśle tak górniczym, jak hutniczym wynosi 8 godzin. O tem propaganda niemiecka milczy.

Falszywa pogłoska o pułk. Ścieżyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (W) W związku z wiadomościami, które się ukazały w prasie, o mającym nastąpić objęciu stanowiska dyrektora P. A. T. przez płk. Mieczysława Ścieżyńskiego, jesteśmy prosieni o zaznaczenie, iż wiadomości te absolutnie nie odpowiadają prawdzie.

Płk. Ścieżyński w najbliższych dniach przechodzi w stan spoczynku, poświęcając się pracy dziennikarskiej.

Nie będzie fuzji banków w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października. (J) Wiadomości o rokowaniach, prowadzonych jakoby od kwietnia br. pomiędzy Bankiem Angielskim i Bankiem Handlowym w Warszawie w sprawie słuźonowania obu tych instytucji — które powtórzyliśmy za prasą warszawską — nie odpowiadają prawdzie.

Dyrektor Banku Handlowego p. bar. Dangel, zapytany przez naszego korespondenta, oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby rokowania takie były prowadzone, jak również nie prawdą jest, jakoby prezes Rady Banku Handlowego ks. Stanisław Lubomirski oraz naczelny dyrektor tego Banku p. Goldhlang wyjeżdżali w związku z temi rokowaniami do Londynu.

Kompromitacja sjonistów lwowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 16 października. (C) W związku z zarzutami, podniesionymi publicznie przez sjonistów przeciwko obecnemu zarządowi gminy żydowskiej we Lwowie, jakoby z fundusów kahału opłacali byli agitatorzy, którzy rzekomo pracowali w czasie wyborów na rzecz obecnych władców kahału, zarządzone zostały przez jego przyjdium śledztwo, którego wyniki wyszły w sferach żydowskich Lwowa, wielką sensacją.

Komisja śledcza stwierdziła mianowicie, że reprezentant sjonistów w kahałe H. Halber namówił kilku osobników, którzy mieli rzekomo pobierać pieniądze za agitację, do fałszywych zeznań przed komisją.

Zarząd kahału zamierza Halbera wykluczyć ze swego grona i oddać sprawę prokuratorowi.

Wielka chłopska afera oszukańcza w Brzeżańskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 16 października. (C) We wsi Mieczyszczywie pow. Brzeżański, ujawniona została wielka afera

Zamach samobójczy czy napad zbirów bolszewickich?

Zagadkowe zajście w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października (P.). Ubiegłej nocy około godz. 1 policjant, przechodzący Placem Bankowym, usłyszał jęki w szalepcie publicznym. Po wejściu tam posterunkowy ujrzał jakiegoś mężczyzny zbroczonego krwią, obok zaś leżała krzywa i sznurek.

Wzwołane pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannego przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Przy rannym znaleziono paszport, wydany przez konsulat sowiecki w Paryżu na przejazd do Rosji na nazwisko mieszkańca Odessy, 35-letniego Pawła Lambowa.

Lambow ma krtkał przeciętą jakimś ostrym narzędziem.

Odzyskawszy na chwilę przytomność, Lambow zeznał, że w przejeździe z Paryża do Rosji, zatrzymał się w Warszawie i na placu Bankowym został napadnięty przez kilku osobników, z których jeden ugodził go nożem w szyję.

Wkrótce potem stracił znowu przytomność i nie można było przeprowadzić śledztwa. Tło napadu przedstawia się bardzo zagadkowe. Sądcą z pozostawionej brzytwy i sznurka nastawa się przypuszczenie, że Lambow nawiązał popełnić samobójstwo. Niewykluczone jest jednak napad rabunkowy lub porachunki na tle politycznym.

Co wykazały dochodzenia policyjne?

Ta niezwykle tajemnicza sprawa w świetle pierwszych wyników dochodzeń policyjnych przedstawia się następująco:

Paweł Lambow, obywatel sowiecki, przybył do Warszawy z Paryża w dniu 14 bm. o godz. 7.32 rano. Po przybyciu na dworzec główny w Warszawie Lambow oddał do przechowania dworcowej 3 walizy, oraz rower. Następnie zaczął się kłócić z kilkoma osobami rozmawiającymi. Ponieważ jednak mówił tylko po rosyjsku, niewiele osób potrafiło się z nim rozmówić. Aż wreszcie jeden z przebywających na dworcu głównym kolejarzy, niejaki Edmund Jaworski, zam przy ul. Chmielnej, zawarł z nim znajomość.

W toku rozmowy Lambow radził się Jaworskiemu czy jechać do Rosji, czy też pozostać w Polsce. Prawa na pobyt w Polsce nie posiadał, a wielkiej ochoty powrócić do Rosji podobno nie miał. Dalej Lambow prosił Jaworskiego, aby mu wskazał, gdzie mógłby przenoćować, gdyż nie chciał sjażdżać do hotelu.

W dalszym ciągu rozmowy Jaworski zaproponował mu, aby przyszedł do niego wieczorem, a chętnie go przenocuje. Lambow skorzystał z tej propozycji i o godz. 10 wieczorem zjawił się w mieszkaniu Jaworskiego.

Dnia 15 bm. rano Jaworski wstał wcześniej do pracy, a nie chcąc pozostawić niezajmowanego w domu, abudził go, by razem wyszli. Lambow rzeczywiście wstał i obydwoj opuścili mieszkanie. Od tej chwili Jaworski już więcej Lambowa nie widział.

Co robił Lambow przez cały dzień od chwili opuszczenia mieszkania Jaworskiego, aż do momentu krwawego zajścia na Pl. Bankowym, na razie nie udało się ustalić. Ustalono jedynie, że Lambow spłazzał się do starostwa Warszawa Południe, prosząc o wydanie mu zezwolenia na miesięczny pobyt w Warszawie. Prośbie tej jednak w starostwie odmówiono.

Z przeprowadzonego przez policję śledztwa po zbadaniu szeregu świadków znalezienia Lambowa na pl. Bankowym wynika, że przechodzący obok skweru na Pl. Bankowym około godz. 1 posłyszeli jęki. Kilku z przechodniów zatrzymało się i zbliżyło się do szaletu. Na zewnątrz bliznatego szaletu leżał całowicie w kałuży krwi. Przerazeni przechodnie stwierdzili, iż ma podesznięte gardło. Na miejsce wypadku jeden z przechodniów sprawdził posterunkowego policji Witosa, który z kolei natychmiast zaalarmował pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził bardzo ciężki stan i po opatrunku przewióził rannego do szpitala św. Ducha. Tam natychmiast dokonano operacji, rana była dość głęboka i przechodziła przez gardziel.

Po zrekonstruowaniu zranionych organów i zszyciu rany nałożono opatrunek Lambow będzie musiał pozostać w szpitalu według orzeczeń lekarzy od dwóch do trzech tygodni. Lekarze zabronili mu mówić, gdyż to utrudniałoby gojenie się rany. Życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo.

W kieszeniach ubrania Lambowa znaleziono m. in. paszport nr. 2036 wydany przed niespełna 4 tygodniami przez poselstwo sowieckie w Paryżu na imię obywatela sowieckiego Pawła Lambowa. Poza tym znaleziono 7 dolarów i 37 zł.

Majaczenie czy prawda?

Około godz. 3 w nocy ranny na krótką chwilę ocknął się i jakby odzyskał przytomność. Rozje-

zał się dookoła i widząc obok siebie stojącego dyżurnego lekarza powiedział: „Więc nie samordowałem mię, więc jeszcze żyję”.

Na pytanie lekarza co go właściwie spotkało ranny odpowiedział: „Jechałem do Rosji z Paryża w misji politycznej. Jestem przeciwnikiem obecnego regimu. Napredko mnie czterech osobników, trzech trzymało mnie, a czwarty rewidował i podesznął mi gardło”.

Po tych słowach Lambow znowu bezwładnie opadł na poduszki.

O tej rozmowie z Lambowem lekarz dyżurny powiadomił policję. Natychmiast przybył do szpitala funkcjonariusz urzędu śledczego w celu przesłuchania rannego. Na skutek tego jednak, że ranny znowu stracił przytomność w związku z jego ciężkim stanem lekarze nie pozwolili na badanie.

Możliwym jest, że słowa Lambowa skierowane do lekarza były wywołane gorączką i nie należy uważać ich za wiarygodny opis wypadku i jego przebiegu, lecz jedynie za majaczenie nieprzytomnego człowieka. Na miejscu wypadku w pobliżu rannego znaleziono brzytwę i sznurek.

Wedle obecnego wyniku dochodzeń policja śledcza urobiła sobie dotychczas poglądy, iż zachodzi tu wypadek samobójczego, a nie napadu.

Świadczyłyby o tem według twierdzenia policji śledczej rany, włączenie jej po prawej stronie, silniejszy natrysk krwi na lewym rękawie. Sznurek, jaki znaleziono obok rannego na ziemi może — wedle policji — świadczyć o tem, że Lambow — nolił się smyśla popełnienia samobójstwa przez powieszenie, a w ostatniej chwili jednak zmienił plan i podesznął sobie gardło brzytwą.

Co do przyczyny zamachu policja niema jeszcze wyrobionego zdania. Paweł Lambow ma lat 35, w paszporcie w rubryce zawód podano „szewc”. Poza tem w portfelu jego znaleziono: zezwolenie wydane przez prefekturę policji w Paryżu na prowadzenie samochodu. Wynikałoby z tego, że Lambow nie trudnił się w Paryżu szewstwem, lecz był szoferem, na co również wskazywałby dionie Lambowa, które nie wykazują śladów trudnienia się rzemiosłem szewskim w ostatnich czasach.

Dalsze szczegóły śledztwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 października (M.). W godzinach wieczornych policja śledcza dokonała rewizji bagażu Pawła Lambowa, pozostawionego przez niego w przechowaniu dworca głównego, składającego się z trzech walizek i roweru. W walizkach znaleziono wiele garderoby i bielizny w lepszym i gorszym gatunku, nadto kilkanaście pudełek z konserwami, słoje z konfiturami i duży termos. Wśród korespondencji prywatnej znaleziono list poselstwa sowieckiego w Paryżu adresowany do Lambowa, zawiadamiający, że poselstwo otrzymało z Odessy pismo od jego brata z zapytaniem o jego los i warunki w jakich żyje. Z korespondencji Lambowa wynika również, że ma on w Odessie żonę i córkę. Pismo poselstwa do Lambowa świadczyłoby, że niepozostawał on z poselstwem w żadnym bliższym kontakcie poza normalnym stosunkiem obywatela na obczyźnie do przedstawiciela swego państwa.

W dniu dzisiejszym przesłuchano dwukrotnie kolejarza Jaworskiego, który poznał się z Lambowem na dworcu i po dłuższej rozmowie zaprosił go do siebie na nocleg. Jaworski jest ślusarzem kolejowym, liczy 40 lat i jest żonaty, ale bezdzietny. Zaprzeczenie Lambowa do siebie tłumaczy tem, że zrobił on na nim dobre wrażenie, a ponieważ Jaworski zna Rosję z czasów wojny, skąd wyniósł dobre wrażenie, odnosi się z sympatją do Rosjan zwłaszcza emigrantów.

Policja zdobyła też ciekawą informację, że Lambow spotkał się na dworcu z jakąś kobietą, z którą dłuższy czas rozmawiał. Nasuwa się przypuszczenie, że łączył go z tą kobietą jakiś stosunek i że w związku z powrotem do Odessy, do żony nastąpiła jakaś rozterka na tle miłosnym, co pchnęło go następnie do samobójstwa. Władze przypuszczają też, że Lambow żywił obawy przed powrotem do Rosji, nie będąc pewny czy władze sowieckie nie podniosą przeciw niemu jakichś zarzutów, jak się często zdarza powracającym z zagranicy i nie szarzesztują go.

W czasie rewizji ubrania Lambowa znaleziono też futerał od brzytwy, którą zadana była rana, co potwierdziłoby przypuszczenie, że zaszedł tu wypadek zamachu samobójczego a nie morderstwa.

Lambowa odwiedził dziś w szpitalu jeden z wyższych urzędników konsulatu sowieckiego w Warszawie, wypytywał lekarzy o stan jego zdrowia, z Lambowem jednak nie rozmawiał, gdyż z powodu ciężkiej rany lekarze zabronili mu mówić. Wogóle konsulatsowiecki interesował się bardzo osobą Lambowa i jego wypadkiem, interwenjując kilkakrotnie u władz polskich.

oszukańca, popełniona przez 3 chłopów, jakiej nie powstydziliby się aferzyści miejscy.

Oszuści Anatazy Czornobaj, Józef Hanczaruk i Makar Borniewicz, namówiwszy po długiej agitacji 82 włościan do nabycia obszaru dworskiego w Mieszcyszczowie, wyludziło od nich kilka tysięcy dolarów na zakupno 1400 morgów pola, które następnie mieli rozparcelować pomiędzy nabywców. Po przeprowadzonej transakcji kupna, wyrabiali bez wiedzy nowych właścicieli las, wartości 16-5000 dolarów i drzewo sprzedali, poczem przystąpili do bezprawnej sprzedaży działek parcelacyjnych w ręce trzecie. Straty poniesione przez 82 chłopów wolińskich, idą w dziesiątki tysięcy.

Policja śledcza, po przeprowadzonych dochodzeniach, skierowała sprawę do prokuratury w Brzeżanach.

„Times” o wroście znaczenia Polski.

Londyn, (PAT). W związku z przemianowaniem poselstwa angielskiego w Warszawie na ambasadę „Times” pisze: Polska stanowczo dowiodła, że zasłużyła na to, by znaleźć się wśród krajów, w których Anglia reprezentowana jest przez ambasadora. Cyfry zaludnienia zarówno jak i położenie Polski każą patrzeć na nią, jako na kraj o pierwszorzędem znaczeniu.

Zaufanie do Polski wzrosło się bardzo i w znacznym stopniu wzmocniło to zaufanie fakt, że po latach trudności i niepokoju, oraz niepewności zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju udało się jej osiągnąć jedność narodową i solidarność.

Aresztowania w Toruniu.

Toruń, 16 października (PAT). Na polecenie prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu aresztowani zostali pod zarzutem działalności w kierunku nielegalnego zwalniania poborowych od służby wojskowej: Bauer Jan, podporucznik rezerwy, właściciel biura prawnego, zamieszkały w Toruniu, Schmidt Alfons, dentysta w Toruniu, Reinhold Blum, kierownik biura „Landsbundu” w Toruniu, Liedtke Ernest, kupiec zamieszkały w Toruniu.

Na czele wykrytej afery stał aresztowany starszy sierżant Trantau Józef, zatrudniony w P. K. U. w Toruniu, który za wysokie łapówki, za pośrednictwem aresztowanych Liedtkego, Schmidta i Bauera uwolnił kilkunastu poborowych od służby wojskowej.

Aresztowania poprzedziła dłuższa obserwacja obwinionych w szczególności kierownika „Landsbundu” Bluma, który ponadto podejrzany jest o działalność na szkodę skarbu państwa, polegającą na tem, że jako kierownik niemieckiej organizacji zawodowo-gospodarczej, nawiązywał stosunki z urzędnikami państwowymi, jak urzędu skarbowego, sądu grodzkiego, wydziału hipotecznego i t. d. w tym celu, aby wzmanian za świadczenia materialne, jak libacje po restauracjach uzyskać korzyści materialne dla członków swej organizacji ze szkodą skarbu państwa.

Dalsze dochodzenia w toku (Patrz art. str. 7-ma).

Dalszy ciąg rozprawy o sfalszowanie testamentu s. p. Tyszkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemysł, 16 października (D). W trzecim dniu rozprawy o sfalszowanie testamentu s. p. Tyszkowskiego przystąpiono do przysłuchania oskarżonych.

Pierwszy zeznał osk. Hasztrakiewicz, właściciel dóbr Nienastowice. Na pytanie przewodniczącego odpowiada, że nie poczuwa się do winy. Zeznaje, w jaki sposób został wmieszany w aferę sfalszowania testamentu. W r. 1923 zetknął się z Niedzropą, głównym inspiratorem w poszukiwaniu za testamentem, zasądziłem na pierwszej rozprawie na karę 2-letniego więzienia, który opowiadał mu, że w Wiedniu jest testament s. p. Pawła Tyszkowskiego i po zapoznaniu się z osobami, wchodzącymi w grę, Hasztrakiewicz finansował sprawę wyjazdów do Wiednia, w celu poszukiwania za testamentem.

W dalszym ciągu opowiada Hasztrakiewicz, jak inni oskarżeni zachęcali go, aby dawał pieniądze na poszukiwanie za testamentem. W szczególności oskarżony Boberski, również zasądzony na pierwszej rozprawie na karę 2-letniego więzienia, ciągle namawiał go, by dawał pieniądze na wyjazd do Wiednia. We Lwowie w cukierni Soczka przedstawiono Hasztrakiewiczowi Romana Strowskiego, który również odegrał w tej sprawie ciekawą rolę, a także zażądał od Hasztrakiewicza zabezpieczenia w akcjach. Dopiero po pewnym czasie, gdy Niedzropa oświadczył Hasztrakiewiczowi, że istnieją dwa testamenty jeden legalizowany, a drugi nie, Hasztrakiewicz oświadczył, że więcej pieniędzy nie da.

Rozprawa wczorajsza trwała do godz. 2'30, jutro w dalszym ciągu przesłuchiwanie oskarżonych.

Br. Armin Haebler odpiera zarzuty ojca.

Łódź, 16 października (W). W dniu wczorajszym donosiliśmy o sensacyjnym liście br. Karola Haeblera, który ukazał się w pismach łódzkich, w którym zarzuca on swoim dzieciom podstępne oszustwo, zmierzające do wydziedziczenia go.

W dniu dzisiejszym te same pisma łódzkie publikują list Armina br. Haeblera, syna Karola, który w imieniu pozostałych członków rodziny odpiera publicznie zarzuty ojca, nazywając je oszczerstwem i bezpodstawnymi insynuacjami.

Syn tłumaczy napaść ojca urzędem starostym i pieniactwem. P. Armin br. Haebler oświadcza wkońcu swego listu, iż cała sprawa snajduje się w sądzie, i że wszelką dyskusję uważa za niewłaściwą do czasu rozstrzygnięcia sporu. przez powołane ku temu czynniki sądowe i uważa za stosowne sprawy tej nie poruszać.

Akademicy żydowscy na Węgrzech nie chodzą na wykłady.

Budapeszt, 16 października (fd). Z powodu powtarzających się wyroków przeciw akademikom żydowskim, w myśl odnośnej uchwały akademicy żydowscy, wstrzymali się od uczęszczania na wykłady. W związku z tem na uniwersytetach zaplanował spokój.

Natomiast doszło ponownie do zaburzeń na politechnice, gdzie zjawili się słuchacze żydowskie, których napastowano i pobito.

Hindenburg przeciw wciąganiu jego osoby w walkę plebiscytową.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Hl). Prezydent Rzeczypospolitej przesłał dziś w południe do kancelarza Rzeszy p. Müllera list, w którym protestuje przeciwko wciąganiu jego nazwiska do kampanji plebiscytowej w sprawie planu Younga.

Prez. Hindenburg konstatuje, iż ku wielkiemu zdziwieniu stwierdził, że zarówno komitet plebiscytowy Hugenbergów, jak i stronnictwa zwalczające tę akcję powołują się na stanowisko i opinię prez. Hindenburga o planie Younga.

Prez. Hindenburg stwierdza, iż nie upoważnił nikogo do tego rodzaju postępowania i że zastrzega sobie zajęcie stanowiska wobec planu Younga aż do tego terminu, w którym ta niezwykle doniosła sprawa znajdzie się w tej fazie, że Prezydent Rzeszy na zasadzie artykułów 72 i 73 konstytucji będzie miał przystąpić do podpisania odnośnej ustawy.

Kancelarz Rzeszy p. Müller natychmiast po otrzy-

maniu tego listu przesłał go wszystkim zainteresowanym stronom, przyczem zaopatrzył go swoim własnym charakterystycznym komentarzem, z którego wynika, iż właśnie komitet plebiscytowy Hugenbergów nadużył nazwiska Prezydenta.

W rzeczywistości jednak zarówno jedna, jak i druga strona w tej sprawie ma nieczyste sumienie. Podczas bowiem, gdy nacjonaliści powoływali się na mowę prez. Hindenburga, wygłoszoną swego czasu pod Tannenbergiem, w której odparł on tezę odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny światowej, strona druga, t. j. stronnictwa zwalczające plebiscyt, powoływały się na to, iż prez. Hindenburg krocył za trumną Stresemanna, że dziękował swego czasu delegacji niemieckiej, która brała udział w konferencji haskiej i że wreszcie prez. Hindenburg osobście zaproszony został paragrafem 4-tym wniosku plebiscytowego Hugenbergów.

Tym wszystkim argumentom prez. Hindenburg kładzie kres.

Zauważyć przytem należy, iż oświadczenie Hindenburga o całkowitej jego bezpartyjności przychodzi trochę niespodziewanie i niezupełnie harmonizuje z wczorajszą odezwą przeciwko Hugenbergowi, podpisaną przez wszystkich członków gabinetu niemieckiego.

Kampanja plebiscytowa już się rozpoczęła.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Hl). Na całym terenie Rzeszy niemieckiej rozpoczęły się dzisiaj podpisy pod wnioskiem plebiscytowym Hugenbergów przeciwko planowi Younga.

Dla ważności wniosku i dla otwarcia dalszego okresu plebiscytowego, tj. przedłożenia projektu ustawy parlamentowi, względnie dla rozstrzygnięcia przez powszechne głosowanie, potrzeba 4 milionów podpisów. Akcja z obu stron prowadzona jest w sposób niezwykle demagogiczny. Dowodzą tego następujące przykłady: Ze strony prawicy szermują argumentem, iż plan Younga doprowadzi do oddania dzieci niemieckich do kolonii francuskich i angielskich jako niewolników. Ze strony lewicowej szermują natomiast argumentem, iż Hugenberg i towarzysze pragną zmarłego Stresemanna pognać przed kratki sądowe.

Urzędnicy niemieccy nie mogą podpisywać się pod wnioskiem.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Ch). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy odpowiedział na pismo komisji państwowej do sprawy „żądania ludowego” (Volksbegehren) z dnia 14 października.

Wedle orzecznictwa państwowego trybunału dyscyplinarnego musi jednak urzędnik przy wykonywaniu swych praw obywatelskich postępować w granicach przyzwoitości, a zwłaszcza ustaw karnych.

Paragraf czwarty żądania ludowego przekracza te granice, piętnując działalność prezydenta republiki i rządu Rzeszy jako zdradę kraju i jest zatem obelgą względem najwyższych organów państwa. Przynajmniej większość urzędników niemieckich podziela zresztą to prawne przekonanie rządu Rzeszy, jak to wyiika z odezw organizacji urzędniczych.

Rząd Rzeszy nie może i nie chce bronić urzędników, którzy przez agitację za artykułem czwartym przekraczają granice obowiązków konstytucyjnych, przed interwencją dyscyplinarną odpowiednich władz.

Arsenał nacjonalistów w sejmie pruskim.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Ch). Podczas przemówienia pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego przyszło w sejmie pruskim do zajścia.

Kiedy minister Grzesiński odpowiadał na interpelację nacjonalistów niemieckich w sprawie rozwiązania Stahlhelmu, przyniesiono na salę i ustanowiono za ministrem dwie wielkie tablice, na których była przymocowana różnego rodzaju broń, jak boksy, rewolwery, laski stalowe, sztylety i t. d. Broń ta była skonfiskowana na zgromadzeniach nacjonalistycznych.

Na widok tych tablic wybuchł na prawicy długotrwały śmiech, a ponieważ wiceprezydent sejmiku Krist nie mógł Izby uspokoić dzwonieniem, przeto przerwał posiedzenie.

Bójki partyjne w Niemczech nie ustają.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Lk). Wczoraj wieczorem w miejscowości Treptow doszło do ostrego starcia między członkami Stahlhelmu i Reichsbanneru, przyczem kilka osób zostało rannych. Policja aresztowała 10 uczestników.

Około północy większa ilość komunistów wtargnęła do lokali posiedzeń socjalistów narodowych w Charlottenburgu, w następstwie czego doszło do ostrej bójki i strzelaniny. Kilka osób zostało poważnie rannych. Gdy zjawiła się policja, sprawcy ulotnili się bez śladu.

W Osnebrück czterech Hakenkreuzlerów napadło na trzech członków Reichsbanneru, wskutek czego wywiązała się gwałtowna walka, w przebiegu której jeden z uczestników odniósł poważne potłuczenia głowy i przewieziono go do szpitala. Dopiero zaalarmowana policja zlikwidowała zajście.

Pruskie Izby handlowe za traktatem z Polską.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Hl). Związek niemieckich Izb handlowych okr. północno-wschodniego, obejmujący Izby handlowe w terytorjach granicznych z Polską na Pomorzu i zachodniej części Prus Wschodnich, powziął rezolucję, wypowiedzającą się za zawarciem traktatu handlowego z Polską z tem zastrzeżeniem, że potrzeby eksportowe oraz zapotrzebowanie surowca dla przemysłu niemieckiego zostaną należycie uwzględnione. Uchwała północno-niemieckich Izb handlowych dowodzi, że w okęgach pogranicznych, sąsiadujących z Polską, coraz bardziej ustala się zrozumienie, że tylko współpraca gospodarcza z Polską dopomoc może niemieckiej ludności pogranicznej w jej ciężkiej sytuacji gospodarczej. Życzyłoby należało sobie, ażeby w ślad za tem zrozumieniem poszło zaprzestanie antypolskich demonstracji i ustawicznego podszczuwania ludności powiatów pogranicznych przeciwko państwu i narodowi polskiemu.

Niemcy nie widzą w tem nic złego

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października (Hl). Komisja dla reformy prawa karnego w parlamencie niemieckim obraduje od kilku dni nad ustępami traktującymi o t. zw. przestępstwie przeciwko moralności.

W dniu dzisiejszym pod obrady wszedł paragraf dotyczący przestępstwa homoseksualizmu. W dys-

skusji bardzo gorącej, która się nad tym paragrafem wywiązała, poseł socjalistyczny Rosenfeld, poparty przez przedstawicieli komunistów zażądał zupełnego skreślenia tego paragrafu, motywując to tem, iż homoseksualizm nie jest przestępstwem, ale objawem choroby, która nie powinna podlegać karze. Na uzasadnienie tego twierdzenia poseł Rosenfeld przytoczył nie tylko opinie lekarzy, ale także fakt, iż w samym Berlinie posiada policja listę 20 tysięcy osób homoseksualistów, przy czym istnieją specjalne lokale, w których osobnicy ci zbierają się, tolerowane przez władzę policyjną. Po dłuższej gorącej debacie, odnośny paragraf skreślono zupełnie, tak, że w razie przejścia projektu na plenum, homoseksualizm nie będzie więcej karany w Niemczech.

Dzień przedtem skreślono również zupełnie paragraf, przewidujący karę za sodomję. I w tym wypadku większość komisji była zdania, że chodzi tu o chorobliwy objaw.

Europejski kartel budowy wagonów.

Bez udziału Polski?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 16 października (fd) Rokowania w sprawie utworzenia międzynarodowego kartelu budowy wagonów kolejowych są na ukończeniu. Wspomniana akcja ma objąć całą produkcję wagonową Niemiec, Austrii, Francji, Włoch, Belgii, Węgier, Szwajcarii i Czechosłowacji. Poza kartelem pozostanie natomiast przemysł wagonowy Anglii, a to wobec zupełnego rozbitcia jak tam pod tym względem panuje Kartel dotyczyć jednak będzie tylko eksportu, gdy natomiast rynki wewnętrzne każdego z interesowanych państw nie będą nim objęte.

Zwraca uwagę okoliczność, że domieszczenie powyższe nie wymienia Polski w liczbie kontrahentów.

Reforma wojskowa i obrona Francji.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Paryż, 16 października (Lk) Francuski minister wojny Painlevé wygłosił wczoraj mowę na temat reformy armii i ochrony granic.

Minister zaznaczył, iż zaciągnięci za kilka dni rekruci, na mocy przeprowadzonej reformy armii, będą służyli tylko jeden rok i w jesieni 1930 zostaną zwolnieni z wojska. Painlevé podkreślił, iż zaprowadzenie jednorocznej służby wojskowej jest najlepszym dowodem dla dążeń pokojowych Francji. Reforma ta jednak przedstawia równocześnie wielkie korzyści gospodarcze i społeczne.

Na pytanie, czy jednoroczna służba wojskowa pożądana jest z punktu widzenia obrony kraju, minister odpowiedział, iż do tego potrzebne jest wypełnienie trzech warunków:

Francja musi posiadać silną armię kolonialną, celem zabezpieczenia pokoju w koloniach, wiek zaciągniętych rekrutów musi być ustalony na 21 lat i w końcu musi być zabezpieczona wszechstronność wyszkolenia wojskowego przez stałe utrzymanie w armii 100 tysięcy żołnierzy zawodowych. Wszystkie te warunki już zostały wypełnione, względnie będą wypełnione w przeciągu jednego roku.

Następnie Painlevé zaprzecza zarzutowi, jakoby francuskie plany mobilizacyjne były niekorzystne.

W sprawie ochrony granic minister oświadczył, iż leższe prace fortyfikacyjne ukończone zostaną do listopada roku 1930. Budowa silniejszych fortyfikacji w północnej Lotaryngji i w Alzacji uskuteczniła zostanie w przeciągu następujących czterech lat.

Painlevé zakończył swoje wywody oświadczeniem, iż bezpieczeństwo Francji będzie najlepiej zapewnione, jeżeli oficerowie i szeregowi wypełnią sumiennie swe obowiązki.

Wyrok śmierci w procesie politycznym w Poli.

Pola. (PAT) Trybunał specjalny dla spraw bezpieczeństwa państwa w Poli, wydał wyrok w procesie 5 Słowaków, oskarżonych o wystąpienie antyrządowe.

Oskarżony Władimir Gorkow został skazany na śmierć, pozostali na 30 lat więzienia każdy.

Dalsze demonstracje antywłoskie w Zagrzebiu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Zagrzeb, 16 października. (rg) Wiadomość o wyroku śmierci w Poli, dała powód do ponownych demonstracji dziś wieczór. Demonstracje te przybrały o wiele większe rozmiary niż wczoraj.

Studenci uniwersytetu zwołali w auli żałobne zgromadzenie, na które wniesiono flagi państwowe, odkryte żałoba. Następnie tłum udał się przed konsulat francuski, gdzie odpiewano Marsyliankę i jugosłowiański hymn państwowy. Po zakończeniu pieśni, policja zaatakowała tłum i rozprężyła go. Demonstranci udali się kolejno przed konsulaty niemiecki i austriacki, gdzie manifestowali na rzecz południowych Tyrolczyków.

Wreszcie szarża konnej policji rozprężyła tłum, przy czym aresztowano 47 studentów. Poszczególne grupy studentów obchodzili wszystkie kina w mieście i nakazywały właścicielom przerwania przedstawień. Większa grupa demonstrantów wdarła się do teatru i wymusiła na dyrekcji samkniecie przedstawienia, mimo, że zarządzono już 5-minutową przerwę żałobną.

Wskutek tego wszystkie kina i teatry w Zagrzebiu były dziś nieczynne.

Czy nieudały zamach na posła francuskiego w Helsingforsie?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Helsingfors, 16 października (Hr) Wczoraj zgłosił się do poselstwa francuskiego w Helsingforsie pewien osobnik, który zażądał widzenia się z posem. Ponieważ zdradzał stan podniecenia, nie wpuszczono go do gabinetu posła.

Wówczas osobnik ów dobył rewolweru i siłą chciał się dostać do wnętrza. Zawezwano policję, która usiłowała rozbroić awanturującego się peenta. W czasie szamotanicy się padł strzał, który omal nie pozbawił życia policmajstra. Kula przeszła tuż koło jego ucha.

Osobnik ów badany, oświadczył, że pochodzi z Petersburga i nazywa się Silberberg. Co do celu wizyty u posła francuskiego, daje wymijające odpowiedzi.

Świątynia zbudowana ze stali.



Wobec tego, że drewniany kościół nad Hudson River, w Nowym Jorku ufundowany przez znanego milionera amerykańskiego Rockefellera, spłonął na wiosnę doszczętnie, zbudowano obecnie kościół cały ze stali, który przedstawia nasza ilustracja.

Dymisja litewskiego ministra spraw wewnętrznych Waldemaras i związki wojskowe bruzdzą dalej.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 16 października (fd) Wedle doniesienia z Kowna, położenie polityczne na Litwie przybiera coraz bardziej niepokojące objawy, a m. in. utrzymują się uporczywe pogłoski o ostrym przesileniu rządowym. Dnia 15 października b. r. zgłosił swoje ustąpienie minister spraw wewn. Mustejkis, co ma być zapowiedzią dalszych dymisji. Źródło niepokoju tkwi w związkach wojskowych, które kieruje Waldemaras, a które grożą czynnym wystąpieniem z powodu akcji oczyszczającej, powziętej przez dymisjonowanego właśnie Mustejkisa. Delegacja związku oficerskiego zwróciła się do prezydenta Smetony o udzielenie jej posuchania.

Waldemarasa nie dopuszczono do wykładów na uniwersytecie.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Kowno, 16 października (Hr) Waldemaras wystosował do zarządu uniwersytetu kowieńskiego list z oświadczeniem, że 16 października rozpoczyna wykłady.

Zarząd uniwersytetu odpowiedział, że według obowiązujących ustaw, profesor, który przez dłuższy czas nie pełni swych obowiązków, zostaje skreślony z listy profesorów i musi na nowo czynić starania o prawo wykładowe.

Waldemaras złożył wobec tego podanie o przyjęcie go w poczet grona profesorów, na co otrzymał natychmiast odpowiedź, że obecność jego w gronie profesorów uniwersytetu kowieńskiego jest niepożądana, gdyż może wywołać zaburzenia na uniwersytecie i dlatego definitywną odpowiedź na jego prośbę zarząd uniwersytetu odkłada na czas późniejszy.

Socjaliści na Łotwie proklamowali strajk powszechny.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Ryga, 16 października (Hr) Socjaliści na Łotwie ogłosili strajk powszechny z powodu decyzji zreorganizowania kas chorych z uwzględnieniem interesu pracodawców.

W ciągu całej nocy i w ciągu całego dnia dzisiejszego obradował komitet strajkowy partii socjal-demokratycznej, który ostatecznie ogłosił strajk powszechny na piątek 18 bm.

Część kolejarzy, należących do związków zawodowych, ogłosiła przyłączenie się do strajku, część zaś postanowiła pracy nie porzucić.

Rząd przedsięwziął środki nadzwyczajne. Wydano rozkaz do służby kolejowej, ażeby pod

Nadir-Khan obwołał się królem Afganistanu.

Tokio, 16 października. (Lk) Z Teheranu donoszą, iż Nadir Khan wydał odezwę do narodu afgańskiego, mianując siebie samego królem Afganistanu. Natychmiast po wydaniu proklamacji, Nadir Khan wydał rozporządzenie, zabraniające byłemu królowi Amanullahowi powrotu do kraju. Uroczystości koronacyjne mają się odbyć z początkiem listopada.

Wedle wiadomości, nadchodzących z Indji, by-

Młodzież akademicka na Litwie ma już dość marzeń o Wilnie.

Kowno, 16 października. (Hr) Ostatni zjazd związku odzyskania Wilna, który odbył się w Kownie, przyniósł rewelacyjne oświadczenie wybitnego działacza litewskiego ks. kanonika Tumasa.

Przyznał on, że beznadziejna walka o odzyskanie Wilna w ciągu 12 lat, wśród młodzieży akademickiej zrodziła myśl zręczenia się Wilna i skupienia energii narodu litewskiego nad rozbudową państwa w granicach obecnych. Skierowanie całej energii i wszystkich sił ku odzyskaniu Wilna pochłania zbyt wiele energii narodu, która może być z pożytkiem obrócona na rozbudowę Litwy.

Zdaniem ks. Tumasa reakcja młodzieży litewskiej w sprawie Wilna jest bardzo niebezpieczna i osłabia pozycję Litwy na terenie międzynarodowym.

Nowe metody wynaradawiania Polaków na Litwie.

Kowno, 16 października. (Hr) Na czwartym zjeździe Związku Odzyskania Wilna uchwalono zwrócić specjalną uwagę na pogranicze polskie, zamieszkałe prawie wyłącznie przez ludność polską.

Celem szybkiej litwinizacji pogranicza postanowiono domagać się od rządu otwarcia początkowych szkół litewskich we wsiach polskich, otwarcia w pobliżu strefy granicznej szkół średnich, udzielenia zdolniejszym uczniom z pogranicza litewskiego stypendjów na kształcenie się w Kownie i wreszcie założenia na miejscu seminarjum nanczyielskiego.

Marszałek Feng aresztowany.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Londyn, 16 października. (Lk) Korespondent „Timesa“ donosi z Szanghaju: W sytuacji politycznej Chin zaszedł wczoraj niespodziewany zwrot. Mianowicie jeden z mniemanych przyjaciół marszałka Fenga, generał Yen, aresztował marszałka i wypowiedział się otwarcie zarządem centralnym w Nankinie.

Yen złożył oświadczenie, iż sprzeciwia się powstaniu Kuo-Min-Czuna, które, wedle jego zdania, zmierza jedynie do zniweczenia pokoju w całym kraju i będzie się trzymał ściśle wskazań władz centralnych w Nankinie, celem jaknajrychlejszego stłumienia powstania.

Tokio, 16 października. (Lk) Japońska agencja telegraficzna donosi, iż wiadomość o aresztowaniu generała Fenga przez generała Yena nie odpowiada faktom. Przeciwnie, marszałek Feng zawarł sojusz z generałem Yenem celem wspólnego zwalczenia generała Czang-Kai-Czeka.

Dookoła wywiadu królowej Marii

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bukareszt, 16 października. (rg) W związku z artykułem ogłoszonym wczoraj w dzienniku „Universoul“ przez królową wdowę Marię, skierowanym przeciw rządowi, oświadczają dziś w kołach rządowych, że osoba królowej wdowy nie może być uważana za czynnik konstytucyjny. Wobec tego nie może być mowy o dymisji rządu w razie, gdyby królowa nie zaprzeczyła inspirowania tego artykułu.

Część prasy dowiaduje się, że premier Maniu zamierzał odpowiedzieć publicznie na artykuł królowej, zaniechał jednak tego wskutek przedstawienia rady regencyjnej.

Rozprawa p. Lambrino przeciw ks. Karolowi.

Paryż, 16 października. (rg) Jutro przed paryskim sądem apelacyjnym odbędzie się proces, wytoczony przez pierwszą żonę b. rumuńskiego następcy tronu Karola Zizi Lambrino przeciw księciu o odszkodowanie w wysokości 10 milionów franków oraz o prawo noszenia nazwiska Hobenzollern przez jej 9-letniego syna.

B. następcą tronu Karol ożenił się w roku 1918 z panią Lambrino. Z małżeństwa tego w styczniu 1920 r. urodził się syn. Małżeństwo to zostało jednak przez sądy rumuńskie uznane za nieważne, poczem książe ożenił się z grecką księżniczką Heleną. Pani Lambrino otrzymała znaczną dożywotnią rentę i wyjechała z Rumunii. Książe Karol porzucił jednak wkrótce swą drugą żonę, nie powrócił jednak do pani Lambrino, lecz ożenił się z jedną z swych dawnych przyjaciółek, panią Lupescu.

Obecnie pani Lambrino, która oświadczyła, że przyjmie wyrok sądu, ale nie może ustąpić należnego sobie miejsca przy księciu, wniosła skargę sądową o odszkodowanie. W pierwszej instancji pretensja jej została oddalona po plaidoyer słynnego polityka, adwokata Pawła Boncoura z powodu, du niewłaściwości sądu. Pani Lambrino wniosła wobec tego odwołanie do sądu apelacyjnego.

Balkański lot „Zeppelina“.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 16 października. (Lk) Znajdujący się w podróży na Balkan sterowiec „Dr. Zeppelin“ przeleciał ubiegłej nocy o godz. 2-giej nad Wiedniem, pół godziny później nad Bratysławą.

W Budapeszcie oczekiwano przylotu Zeppelina na godzinę 4.30, z powodu jednak panującej gęstej mgły, sterowiec zmienił kurs i po przelecie nad Wielkim Białogrodem (Stuhlweissenburg) przeleciał w kierunku na Belgrad, gdzie zjawił się o godz. 7.50 rano. Zeppelin leciał na wysokości 200 metrów i mógł być przez ludność białogrodzką dokładnie obserwowany. Następnie sterowiec wziął kurs południowo-wschodni.

Sołja, 16 października. (ch) Sterowiec „Zeppelin“ przeleciał około godziny 11 granicę bułgarską i około 11:30 przybył do Sofji. Po dwudziestominutowym krążeniu nad stolicą odleciał w kierunku Bukaresztu.

Lot francuski o rekord odległości zakończył się w Saksonji.

Berlin, 16 października. (ch) Z Klingentalu w Saksonji donoszą, że samolot francuski, który wyleciał we wtorek o godzinie 10 z Paryża do Rosji na pobocze światowego rekordu na odległość, musiał lądować we wtorek o godzinie 20 w lesie w pobliżu Muehleiten i rozbił się.

Przyczyną lądowania było sabładzenie lotnika w mgłę. Pilot van Landenberghe wyszedł cało. Samolot musiano rozmontować.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

KAWY PALONE

Santos Preim (o bardzo dobrym smaku) Zł. 8.00 za kg
Guatemala Zł. 9.60 za kg
Mieszanka Zł. 12.00 za kg
Ceylon angielski Zł. 14.40 za kg

poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK.

Za jakość i czystość ręczy się. 6236k

BEZPŁATNIE!

Redaktor Szylter Szkolnik (autor prac naukowych), psycho grafolog określa charakter, zdolności i przeznaczanie bezbłędnie i rocznie. Napisz imię, nazwisko, miejsce urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczania — darmo! Poznań, tym jest! kim być możesz. — Warszawa, Psycho grafolog Szylter Szkolnik, Nowo-wilka 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkiem pocztowym na przesyłkę za darmo. — Przejście osobiste płatne god. 11-7 wieczór.



Kronika telegraficzna.

(AJ) PREMIER ŚWITALSKI odbył dziś konferencję z min. spraw wewn. jen. Składkowskim oraz z min. pracy i opieki społecznej p. plk. Prystromem.

(AJ) MIN. ZALESKI przyjął w środę 16 bm. ambasadora polskiego przy Kwirynale p. Przędzińskiego oraz posła polskiego w Helsingforsie p. Charwata.

Wicemin. Wysocki przyjął w środę 16 bm. ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego.

(J) MIN. E. KWIAKOWSKI WYJEŻDZA W PIĄTEK DO BORYŚLAWIA, celem zwiedzenia zakładów żeglarskich, poczem stamtąd wyjedzie do Krakowa p. minister powróci do Warszawy w poniedziałek 21 bm rano.

(J) MINISTER NIEZABYTOWSKI w towarzystwie prezesa Rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego p. Ludkiewicza wyjechał do pow. sochaczewskiego celem dokonania lustracji robót meljoracyjnych, przeprowadzonych tam przez stołeczne towarzystwo meljoracyjne.

(AJ) KONFERENCJE U MIN. CARA, Min. sprawiedliwości p. Stanisław Car przyjął w środę 16 bm. prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Zakrzewskiego, dalej prezesa sądu apel. w Krakowie p. Strawieńskiego oraz prez. sądu apel. w Toruniu p. Rubczyńskiego, z którymi odbył kolejno dłuższe konferencje w sprawie organizacji sądownictwa.

(J) KOMISJA POROZUMIENIOWA ORGANIZACYJ SAMORZĄDOWYCH. Na ostatnio odbytym zebraniu zarządu Związku miast polskich zdecydowano utworzyć m. in. komisję porozumiewawczą organizacyj samorządowych, która będzie miała za zadanie uzgodnienie stanowisk tych organizacji w sprawach wspólnych dla całego samorządu terytorjalnego i przygotowania zbiorowych akcyj tych organizacji. Na czele komisji stanął prezydent m. Warszawy inż. Słomiński.

(H) W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM WAKUJE 70 POSAD NAUCZYCIELSKICH. Reflektanci, tylko mężczyźni, mogą złożyć podania w wydziale oświecenia publicznego w Katowicach.

(Wir) EKSPOZYTURY CELNE NA LOTNISKACH W KRAKOWIE, POZNANIU I KATOWICACH. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu, utworzone na lotniskach w Katowicach, w Krakowie i Poznaniu ekspozytury urzędów celnych. Ekspozytury te będą załatwiać odprawę podróżnych i ich bagaży, oraz będą przyjmować i przekazywać przesyłki zagraniczne komunikacji lotniczej.

(AMT) PRZYMUSOWE LECZENIE CHOROBY POBOROWYCH. W związku z postanowieniem art. 41 ust. o obowiązku powszechnej służby wojskowej, oraz w celach zdrowotności publicznej, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych zarządziło, aby poborowych chorych wenerycznie, którzy według opinii lekarzy komisji poborowej mogą być wyleceni w ciągu najwyższej czterech miesięcy, przewodniczący komisji skierowywali przymusowo dla leczenia do szpitali cywilnych.

(Lk) BÓJKA NA POSIEDZENIU RADY MIEJSKIEJ W BRATYSŁAWIE. Podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej w Bratysławie, na którym debatowano w pierwszym rzędzie nad dyktandem burmistrza Okanika, doszło do wielkiego skandalu i gwałtownej bójki. Mianowicie jeden z radców miejskich Masar w swoim przemówieniu zarzucił komuniście Korenowi, iż tenże, mimo że już od kilku lat wykluczony został ze swojej partii, nie zrezygnował dotychczas z mandatu w Radzie miejskiej. Masar nazwał Korena „polityczną ulicznicą” i zakończył swoje przemówienie wyrazem: „Pfu!”. Na sali powstał ogromny tumult. Koren rzucił się na mowę i wymierzył mu kilka silnych policzków i obaj przeciwnicy zaczęli się szarpać. Dopiero po dłuższym czasie udało się napastników rozdzielić i przywrócić spokój. Posiedzenie zostało przerwane.

(Hr) CHŁOPI ZABILI I SPALILI BOLSZEWIKÓW. „Izwiestia” donoszą z Samary, że w okręgu Symbirskim w pobliżu Nowojakubka zabita została przez ludność zniechędzona komunistką Anastazją Hemkin. Ludność włóciła się na zabiciu jej wzniosła w pośrodku wsi wielki stos, na którym spalono zwłoki.

Pogrzeb gen. Wrangla w Białogrodzie.



Zwłoki b. generała białej armii rosyjskiej, Wrangla, które spoczywały dotychczas na cmentarzu w Brukseli, przewieziono zostały do Białogrodu i tam uroczystie pochowane. Ilustracja nasza przedstawia pogrzeb gen. Wrangla w Białogrodzie.

Czerwony dyktator Rosji zachwiany?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Ryga, 16 października. (Hr). Dobrze poinformowany korespondent „Socialistickaskawo Wiestnika” podaje z Moskwy krążącą tam sensacyjną pogłoskę.

Obecnie mówi się w Moskwie o zachwianiu stanowiska Stalina, co pociągnie za sobą ustąpienie jego ze stanowiska sekretarza generalnego partii komunistycznej.

Najbardziej oddany Stalnowi Mikojań, krytykuje dyktatora, wskutek czego popadł w niełaskę.

Następnie mówi się, że Kalinin i Woroszyłow otwarcie znowu występują przeciwko Stalnowi z ponownym protestem przeciwko jego polityce włóciarskiej.

Najbardziej jednomyślnie są pogłoski o wzroście niezadowolenia wśród związków zawodowych, które otwarcie prowadzą walkę ze Stalinem.

Obecnie w Moskwie z pośród trzech komunistów, jeden w każdym razie podejrzewany jest o lewe lub prawe odchylenie, albo o sprzyjanie związkom zawodowym.

Pogłoski o chorobie Stalina?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Berlin, 16 października. (HI). Jak donoszą z Moskwy, gen. sekretarz rosyjskiej partii komunistycznej i właściwy dyktator w Sowietach Stalin, zachorował ciężko na wirusną chorobę. Ciężko chorą Stalina, przewieziono do prywatnego sanatorium, odległego o 30 mil od Moskwy, w miejscowości kuracyjnej Gorki. Choroba nerwowa Stalina ma być następstwem przeciążenia. Trzej wybitni psychiatrzy znajdują się przy chorym i jak słychać, zalecają mu zupełny spokój, oraz wstrzymanie się od wszelkich czynności urzędowych, na przeciąg dwóch miesięcy. Nie dawno temu Stalin powrócił z dłuższego urlopu kuracyjnego, który spędził na Kaukazie.

Kronika krakowska.

Wysadzmy drzewkami Bulwary Wolności!

Prezydium magistratu m. Krakowa oddało Związkowi przyjaciół drzewek i przyrody wolne tereny na gruntach powalonych, które stały dotychczas odległymi, a które mają w przyszłości tworzyć t. zw. Bulwary Wolności, celem wysadzenia ich drzewkami. Związek przyjaciół drzewek, nie rozporządzając żadnymi na ten cel funduszami i kierując tą piękną akcją jedynie ideowo, zwraca się do miłośników przyrody, mieszkańców Krakowa i właścicieli domów, stojących na terenach Bulwarów Wolności, ażeby zechcieli przyjąć z pomocą Związkowi, ofiarując na ten cel sadzonki drzewek lub datki pieniężne.

Drzewka należy posyłać w naturze z nazwiskiem i adresem ofiarodawcy do Związku przyjaciół drzewek, Długa 11, lub dary w gotówce. Delegacje szkół krakowskich zabiorą sadzonki i zasadzą na Bulwarach Wolności, zapisując w księdze pamiątkowej imię ofiarodawcy. Pierwsze uroczyste sadzenie drzewek odbędzie się tej jesieni w najbliższym czasie.

ECHA POGREZBU Ś. P. JACKA MALCZEW-SKIEGO. Jak się dowiadujemy, Prezydium m. Krakowa zakupiło rydwan i katafalk, który został sprowadzony na pogrzeb ś. p. Jacka Malczewskiego. Zarówno rydwan, jak też i katafalk wykonane zostały w zakładach firmy Wolny.

WILEŃSKA REDUTA W KRAKOWIE. Dyrekcja teatru miejskiego postanowiła niektóre sztuki z niewielką obsadą i w jednej dekoracji, wymagające ramy kameralnej, przenieść z wielkiej sceny teatru im. J. Słowackiego do sali Starego Teatru. W tym celu wybudowano w Starym Teatrze nową scenę, która wykończona już, zainaugurowana będzie, najpierw występami sławnej wileńskiej Reduty, dzieła Juliusza Osterwy. Zespół ten, na czele ze swoim kierownikiem i znakomitym artystą J. Osterwą, prezentuje w Krakowie swoje rozgłoszone przedstawienie komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...”, które to przedstawienie po triumfalnym przyjęciu w Warszawie w czerwcu, obwozi teatr Reduta po całej Polsce. Pierwsze przedstawienie odbędzie się jutro w piątek o godz. 8 wieczór, następnie w sobotę i w niedzielę. W głównych rolach ukażą się: J. Osterwa (Przeziści), J. Zielińska (Księżniczka), E. Dziewońska (Smugoniowa), A. Mikołajewski (Smugno), P. Orłowski (Administrator Beckowski), L. Wołtejk (Wilkoś, historyk), K. Pagowski (Małowieski, lingwista), R. Piotrowski (Radosław, geolog), K. Knobelsdorff (Małowieski, botanik), E. Szafranski (Kleniewicz, antropolog), S. Skalski (Enkański, geograf), J. Wasilewski (Zabrzeziński, historyk sztuki). Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „GONG”. RAJSKA 12. W niedzielę, dnia 20 bm. odegrana

O stanie zdrowia Stalina krąży w Moskwie najżyźniejsza pogłoska. Fakt, że rząd pogłoskom tym nie przeciwdziała, przyjmowany jest jako dowód, iż położenie i stan zdrowia Stalina jest istotnie bardzo poważny. W sanatorium w Gorkach, w którym przebywa Stalin zmarł swego czasu Lenin.

I bez p. Biesiedowskiego znamy naszych sąsiadów.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Paryż, 16 października. (W) Wychodzące w Paryżu pismo ukraińskie „Tryzub” zamieszcza wywiad z Biesiedowskim, pochodzącym jak wiadomo z Ukrainy, w którym były dyplomata sowiecki oświadczył, że ze względu na wielkie znaczenie problemu ukraińskiego dla Z. S. S. R., rząd sowiecki przydzieli do każdego poselstwa sowieckiego radcę, który ma specjalne zadanie pilnie śledzić rozwój ukraińskiego ruchu narodowego i działalności organizacji ukraińskich zagranicą.

Ta polityka Sowietów — mówił Biesiedowski — ma na celu przede wszystkim wykorzystanie ruchu ukraińskiego w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii w celu osłabienia tych państw i pozyskania ludności ukraińskiej w tych państwach dla Sowietów.

Dalej Biesiedowski stwierdził, że w czasie, gdy był radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie, wykonując specjałe instrukcje rządu sowieckiego, utrzymywał ożywiony kontakt z niektórymi politykami i postaciami ukraińskimi.

„Rewelacje” powyższe byłego dyplomaty sowieckiego nie są bynajmniej dla nas rewelacjami i nigdy nie mieliśmy co do tego wątpliwości.

zostanie piękna bajeczka p. t. „Baba Jaga” w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami. Początek przedstawienia o godz. 11.30 przedpł. Przedprzedaż biletów w handlu J. Rudnickiego, linja A-B.

LITERACKI WIECZÓR SZOPENOWSKI odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wieczór staraniem Zawodowego Związku Literatów Polskich w Krakowie w Domu Artystów, pl. św. Ducha, a to w 80-tą rocznicę zgonu Szopena. Odczyt p. t. „O czem śpiewa pieśń Szopena” wygł. p. Kazimierz Kalinowski. W programie nadto deklamacja art. dram. teatru krakowskiego p. Niewiarowicza poezji Norwida.

„WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO WŁOCH”. Pogadankę na ten temat wygłosi p. dr Leon Oberlander w Czytelni Towarzystwej w piątek, 18 bm. o godz. 7.

„KOLLEKTYWNY SYSTEM OSZCZĘDNOŚCI BUDOWLANYCH”. Pod tym tytułem wygłosi p. dr Ferdynand Tilles odczyt dziś t. j. we czwartek 17 bm. na zebraniu dyskusyjnym Towarzystwa Ekonomicznego. Zebranie to odbędzie się o godz. 6 popoł. w sali Izby handlowej (Długa 1, I p.). Po odczytce dyskusja. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

ZYD. TOWARZYSTWO MUZYCZNE W KRAKOWIE. Pierwsze walne zgromadzenie nowopowstałego Zyd. Tow. Muzycznego w Krakowie wybrało pierwszy zarząd główny w nast. składzie: Adw. dr H. Aptę, przew. M. Zimmermanowa, I. Lust wiceprezesa, dr J. Frommer, E. Lauterbachowa, prof. B. Sperber, apt. Hausmanowa, dr E. Schenker, dr Goldflus, W. Mantel i P. Anhalt, członkowie zarządu głównego. W skład komisji rewizyjnej weszli: rad. H. Schenker, E. Ratz i inż. Goldwasser. Do zarządu wchodzi również inż. Filip Zils, jako przew. Kuratorium Z. T. M. władzy, sprawującej naczelny nadzór nad Towarzystwem. Zyd. Tow. Muzyczne jest korporacją apolityczną, której zadaniem jest pielęgnowanie muzyki we wszelkich jej przejawach, z uwzględnieniem pieśni żydowskiej i synagogałnej, zakładanie szkół, tworzenie chórów, urządzanie koncertów i t. d.

WALNE ZGROMADZENIE TWA CHORU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 19 bm. w sali Collegium chemicznego w Krakowie o godz. 19.30, a w razie braku kompletu następcie o godz. 20 z ważnością uchwał.

W ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBLET, Florjańska 53, II p. odbędzie się 18 bm. o godz. 6-tej pp. zwykłe zebranie klubowe. Pogadanka p. Janiny Raszkowej: „Jacek Malczewski”.

niądze. Nieszczęśliwego przewiozła karetka Pogotowia również w stanie beznadziejnym do szpitala. Z „TELEGRAFU”: Do mieszkania Michała Raczkańskiego budowniczego dostał się jakiś nieznany sprawca, gdzie skradł garderobę oraz białinę wartości 1400 zł.; policja aresztowała Piotra Środę za kradzież roweru na szkodę Ignacego Gregorskiego, Fryderyka Pasterczyka za kradzież zastawy stołowej, wartości 197 zł. na szkodę swego pracodawcy Jana Mikołajtisa, wreszcie Genowefę Hauser za kradzież paleronoicy i portmonetki na szkodę Alfreda Stawika.

Z kroniki żałobnej.

Manifestacyjny pogrzeb ś. p. St. Kozłowskiego.

(s) Wczoraj w godzinach popołudniowych ulicami Krakowa przeciągnął orszak pogrzebowy, odprowadzający na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. dr. Stanisława Kozłowskiego. Pogrzeb przemienił się w manifestację żałobną, w której wzięły udział wszystkie siery naszego miasta z duchowieństwem na czele. Orszak żałobny otwierał długi dwusereg XX Misjonarzy, następnie kroczyli wychowankowie gimn. św. Anny ze sztandarem, oraz żeńskie zakłady średnie, dyrektorowie i profesorowie średnich uczelni w Krakowie, a wreszcie liczna rzesza b. uczniów ze sztan-darami Zmarłego, który cieszył się wielkim szacunkiem i słynął z dużej wiedzy i dobroci serca. Egzekwie w kościele XX. Misjonarzy odprawił ks. biskup Rospond.

Nad otwartą mogiłą w serdecznych słowach przemówił ks. Kraupa. Po odprowadzeniu nad mogiłę pieśni Salve Regina, złożono trumnę na starym cmentarzu na wieczny spoczynek.

Kurjer sportowy.

KTO WEJDZIE DO LIGI? Po ostatnich rozgrywkach o wejście do Ligi piłkarskiej, stan rozgrywek jest następujący: I grupa: 1) Naprzód 3 gry 6 pkt., bramek 11:4, 2) Podgórze 3 gry 4 pkt., bramki 11:7, 3) BKS 4 g. 0 pkt., br. 5:16. II grupa: 1) Ognisko 3 gry 5 pkt., br. 12:4, 2) 83 p. 3 g. 3 pkt. br. 7:3, 3) Cresovia 4 g. 2 pkt. br. 8:14. III grupa: 1) Lechia 2 g. 2 pkt. br. 5:4, 2) 1 p. a. c. 3 g. 2 pkt. br. 4:5. IV grupa: 1) ŁTSG. 3 g. 6 pkt. br. 8:8, 2) Legia 3 g. 4 pkt. br. 9:4, 3) Marymont 3 g. 2 pkt. br. 6:6, 4) Polonia 3 g. 0 pkt. br. 2:12.

(J) ŚLIMAKOWY RAJD SAMOCHODOWY DO OKOŁA POLSKI. Przed kilku dniami z inicjatywą hr. Ireneusza Platę rozpoczął się oryginalny samochodowy rajd ślimakowy dookoła Polski. Wyprawa odbywa się na koszt uczestników pod egidą Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. W czasie tego 10-miesięcznego rajdu hr. Plater wygłosi w różnych miastach i miasteczkach polskich 70 odczytów o wybrzeżu polskim.

Rajd zamierza przebyć 28.000 klm, opasując całą Polskę 6 spiralnymi okrążeniami. W towarzystwie hr. Platę jedzie artysta malarz Kozłowski, samochód prowadzi właściciel, obywał m. Gdyni. Markiewicz.

TILDEN ZNOWU POKONANY PRZEZ BOROTRĘ. Mecze tenisowy Francja — Anglia zakończył się, jak donosiliśmy, zwycięstwem Francji 10:5, mimo, że wystąpiła bez Cocheja, Lacoste i Brugnona, podczas gdy w drużynie angielskiej zamiast Austina grał Amerykanin Tilden. Najciekawszą walkę stoczył Borotra, bijąc Tildena 10:8, 9:7. W grze parami Borotra i Glaser pokonali parę Tilden-Spence 6:8, 6:3, 6:1. W barwach Francji grał słynny żeglarz Allain Gerbault.

Co grają dzisiaj w kinie?

- Bagatela: „Grzechy ojców” (Emil Jannings).
- Corso: „Ochotnik” (Larry Semen).
- Dom Żołnierza: „Tajemnica skrzynki pocztowej”.
- Nowości: „Grzechy ojców” (Emil Jannings).
- Promień: „Tajny Krzyż” (J. Mozzuchin).
- Sztuka: „Asfalt” (Bethy Amann).
- Uciecha: „Miłosny szept nocy” (Lil Dagower, Hans Stuve).
- Warszawa: „Kropka nad i” (film polski).
- Wanda: „Djablica z Trypolisu”.

Nabożeństwo żałobne

za spókoj duszy ś. p. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego generała broni odprawione zostanie w pierwszą rocznicę śmierci w Bazylice Katedralnej w sobotę, dnia 19 października 1929 roku, o godzinie 11 rano, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych 4907k Rodzina. Lwów, dnia 11 października 1929 r.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dzielnicy pruskiej zamierza sprzedać

prowadzony dotychczas przez siebie Zakład Przyrodolecznicy w Miłowodach

- W skład Zakładu wchodzi:
 - 1) masywny budynek jednopiętrowy, w którym znajduje się Zakład przyrodolecznicy,
 - 2) liczne budynki gospodarcze,
 - 3) park angielski,
 - 4) ogród warzywny i owocowy,
 - 5) pole i stawy,
 - 6) inwentarz leczniczy i pensjonatowy.
- Zakład hipotecznie nieobciążony. Zgłoszenia i zapytania o informacje z dołączeniem znaczka na odpowiedź kierować należy pod adresem: Zarząd Kasy Emerytalnej Poznań, Wierzbicę 6. Tamże udziela się w godzinach urzędowych informacji ustnych.
- Zakład obejrzyć można na miejscu po poprzednim porozumieniu się z Zarządem Kasy Emerytalnej. 6615k

Dr FELICJA BROSS powróciła i ordynuje jak przedtem BIAŁA, GŁÓWNA 3. Tel. 1658

KAŻDA DOBRA GOSPODYNI powinna mieć maszynę do szycia syst. SINGER

tembardziej, że firma nasza chcąc udostępnić każdemu nabycie tak niezbędnego przedmiotu, postanowiła sprzedawać, a na prowincję wysyłać koleją do najbliższej stacji kolejowej

na 12 równych rat miesięcznych

po cenie konkurencyjnej gotówkowej, a mianowicie Zł. 360.— (Centr. bebenkowa z pudełkiem). Nasze maszyny wykonane są z najlepszych materiałów precyzyjnie. Szycie wprzód i wstecz, haftują, cerują i mierzują. Gwarant. lekki chód. Piękne i równomierne szycie tak na cienkich jak i na grubych materiałach. Mieble naszych maszyn pierwszorzędne.

Taka sama maszyna gabinetowa kryta z 4 szufladami 490 zł. płatne w 12 ratach miesięcznych. Zamówienia na prowincję wysyłamy po otrzymaniu pierwszej raty. Za przewóz (do 8 zł.) płaci kupujący. Za nasze maszyny wydajemy pisemną gwarancję na 15 lat.

Dom Towarowy „UNIERSAL” Lwów, Kołtąja 3. — Telef. Nr 74-80.

Pończochy i skarpety na stme może nabyć każdy tanio po cenach fabrycznych od najniższych do najwykwintlejszych. Wysyłka od 1 tuzina. — Prospekty i cenniki na żądanie. 6490k

DOM HANDLOWY „JULPOL” Łódź, Al. Kościuski 17.

Archiwum Państwowe w Krakowie

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

LECZA

ZIOŁA CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

Do nabycia w Laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 5 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Z dniem 15 czerwca r. b. ziola Cholekinaza wypuszczone zostały w nowym opakowaniu.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH
początkowe Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzi się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami, gorączka i niesmak w ustach. Wzdęcia i burczenie w kiszka. Bóle i zawroty głowy. —
Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszki stołową. Niekiedy wymioty żółcią. — Zimne poty, żółtaczka. Blizsze szczegóły kuracji w broszurce.
Dr. med. T. Niemojewskiego. 3407k

Matrymonialne

MAM lat 32 żnuzony samotnym życiem ożeni się z panną z dobrej rodziny inteligentną przystojną do lat 25 wymagane wykształcenie średnie. Posiadam kilkadziesiąt tysięcy gotówki oraz mieszkanie na fortowo meblowane. Zgłoszenia nianonimowe wraz z fotografią uprasza się nadsyłać dla „E. F.” Włodawek skrzyżka pocztowa 21. 7265k

MŁDE, miłe, dobrze zbudowane, lecz biedne i nie-szczęśliwe z powodu rodziców dziewczę szuka uczciwego, dobrego człowieka, któryby zajął się jej losem i losem dwuletniego syna. Zgłoszenia do Kurjera pod „Zropaczona”. 9009g

CHESZ się ożenić lub wyjść z małżeństwem i dobrać żonę do najwzrostającego biura matrymonialnego „Postęp” Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 7248k

KTÓRA z pań inteligentnych do lat 30-tu wystara się o stałą posadę adjuktki Folwarku lub tartaku kawalerowi — lat 25 z tą się ożeni. Zgłoszenia do Oddziału Kurjera Lwów Kopernika 9 pod „Leon 25”. 8777g

DŁA mego siostrzeńca rolnika, szukam odpowiedniej żony. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia pod „Siostrzeńcie” do Il. Kurjera. 9060g

MŁODA sympatyczna urzędniczka (tyd.) posiadająca tysiąc dolarów, pozna męzczyznę intel. na stanowisku. Zgłoszenia do Adm. pod „Czar życia”. 9042g

MŁODZIEŃCIE rzemieślnik 29-letni przystojny pragnie poznać młodą ładną pannę lub wdówkę nie biedną najchętniej krajowiczkę z mieszkaniem. Zgłoszenia do Kurjera pod „Instalator”. 9079g

NAUCZYCIELKA inteligentna nocziwa lat 23 po zna pana starszego, chce mieć wdowca na odpowiednim stanowisku, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Uczniwa 125”. 9125g

KTÓREMU panu pracownikowi, kawalerowi pracowego charakteru od lat 23 zależy na stałej posadzie w jednym z województw i ożenieniu się z panną z dobrej rodziny, solidną, niebiedną. — Zgłoszenia „Pośrednictwo siostry” Adm. Kurjera. 9141g

MŁODY przemysłowiec z wyższym wykształceniem poszukuje znajomości pani dysponującej gotówką około 4 tys. dol. potrzebnych do interesu. Małżeństwo pożądane. Zgłoszenia pod „Dobroć” Biuro ogłoszeń, Sienna 12. 9118g

KTÓRY z panów uczelowych na bardzo dobrym stanowisku, ożeni się z dziewczynką z moją przyjaciółką? — Jest bardzo przystojna, brunetka, lat 40, biedna. Oficerowie pierwszeństwo. Zgłoszenia do Kurjera pod „Odatia”. 9152g

CHCESZ szybko, dobrze i bogato wyjść z małżeństwa ożeni się — napisz do najwzrostającego biura rozgłose zionego w całej Europie i Ameryce, załączając jeden złoty znaczkiem. Redakcja „Zycie Towarzystwa” Warszawa 1 Skrzytka 105. 7307k

Dr. GEBHARD et Sp., Gdańsk — Oddz. 154 m.

Do L: III — 6315/29.

Przetarg.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej przy przebudowie Zakładu kąpielowego w Oświęcimiu na Dom urzędowy.

Plany robót oraz szczegółowe i ogólne warunki ich wykonania przegladac można w godzinach urzędowych w Oddziale Budowlanym Dyrekcji R. P. Kraków, Rynek Główny, Krzysztofory, gdzie nabyć można również formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 3 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach zestawione zgodnie z obowiązującymi przepisami Min. Rob. Publ. o cenach stałych składac należy w Biurze Naczelnika Oddziału Budowlanego w terminie do dnia 26 października godzina 10-ta. Do ofert dołączyć należy kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 października o godz. 11-tej.

Oferty nie złożone w przepisany terminie lub nieoparte przepisaniem wadium, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzeżenie sobie wolny wybór oferty lub nieprzyjęcie żadnej z nich. 6640k

(—) Inż. Henryk Dudek, Dyrektor Robót Publicznych



CHOROBY PŁUC

stosowany przez PP. Doktorów „Balsam Thioceolan” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu, ostrych i przewlekłych zapaleniu płuc, wzmocnienie organizmu i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.
Sprzedają apteki. — Zgłoszenia w oryginalnym opakowaniu apteki 588k
A. GASEKIEGO W WARSZAWIE, ul. Leszno 41 9152g

Przeciw chudości!

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczo „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.— zł., 3 pudełko 15.— zł. Przy zapłacie z góry wysyła franko. 6375k

Dr. GEBHARD et Sp., Gdańsk — Oddz. 154 m.

DO wynajęcia sklep z komfortem w Krakowie. Sw. Krzyża 7. Wiadomość o właścicielki. 9049g

POSZUKUJE zaraz pokoju z osobnym wejściem — niski plant. Administracja Kurjera Kraków „S. S. 85”. 9036g

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalniowe „POLONJA” Golebia 16. 9116g

ZA CZYNSEM Z GÓRY lub odstępnem poszukuje mieszkania słonecznego 2-3 pokoje kuchnia pełna komfort. Ewent. 2 pokoje meblowane. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do Adm. 9032g

POKÓJ meblowany częściowo utrzymany dla solidnego małżeństwa od 1 listopada. Długa 39, III. 9059g

DO wynajęcia dwuosobowy pokój meblowany — częściowo utrzymano. Suterynu na warsztat lub skład. Pawia 8 I. p. 9072g

WE Wiśle na Śląsku 2-3 meblowane pokoje z urządzone kuchnią do wynajęcia na sezon zimowy. Dobre piece. Wiadomość u pani Jenkner Cieszyń — Sienkiewicza 4. 9112g

POKÓJ kawalerski wynajmiesz zaraz. Arjańska 17 II. pietro ostatnie drzwi. 9100g

TRZY pokoje, kuchnia, — suterynu na warsztat lub skład, częściowo mieszkanie, komora do wynajęcia. Wiadomość Biuro Statetera, Rynek 8. 9103g

POKOJU meblowanego dla 2 panów poszukuje firma „Tezca” Czarnowiecka 72. 9105g

POKÓJ, kuchnia od 1-go do wynajęcia. Wiadomość u stróżki Kielecka 27. 9123g

POSZUKUJE pracowni malarskiej ewentualnie pokoju z wielkim oknem z osobnym wejściem, światłem północnym. Odpowiedź do Adm. Kurjera pod „Pracownia — pokój”. 9129g

MIESZKANIA za korepetycje poszukuje kawaler doktor filozofii. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurjera pod „Pedagog 381”. 9149g

LOKAL na magazyn niedaleko ul. Karmelickiej — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wuelka”. 9147g

WŁADY w Krakowie. Sw. Krzyża 7. Wiadomość o właścicielki. 9049g

POSZUKUJE zaraz pokoju z osobnym wejściem — niski plant. Administracja Kurjera Kraków „S. S. 85”. 9036g

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalniowe „POLONJA” Golebia 16. 9116g

ZA CZYNSEM Z GÓRY lub odstępnem poszukuje mieszkania słonecznego 2-3 pokoje kuchnia pełna komfort. Ewent. 2 pokoje meblowane. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do Adm. 9032g

POKÓJ meblowany częściowo utrzymany dla solidnego małżeństwa od 1 listopada. Długa 39, III. 9059g

DO wynajęcia dwuosobowy pokój meblowany — częściowo utrzymano. Suterynu na warsztat lub skład. Pawia 8 I. p. 9072g

WE Wiśle na Śląsku 2-3 meblowane pokoje z urządzone kuchnią do wynajęcia na sezon zimowy. Dobre piece. Wiadomość u pani Jenkner Cieszyń — Sienkiewicza 4. 9112g

POKÓJ kawalerski wynajmiesz zaraz. Arjańska 17 II. pietro ostatnie drzwi. 9100g

TRZY pokoje, kuchnia, — suterynu na warsztat lub skład, częściowo mieszkanie, komora do wynajęcia. Wiadomość Biuro Statetera, Rynek 8. 9103g

POKOJU meblowanego dla 2 panów poszukuje firma „Tezca” Czarnowiecka 72. 9105g

POKÓJ, kuchnia od 1-go do wynajęcia. Wiadomość u stróżki Kielecka 27. 9123g

POSZUKUJE pracowni malarskiej ewentualnie pokoju z wielkim oknem z osobnym wejściem, światłem północnym. Odpowiedź do Adm. Kurjera pod „Pracownia — pokój”. 9129g

MIESZKANIA za korepetycje poszukuje kawaler doktor filozofii. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurjera pod „Pedagog 381”. 9149g

LOKAL na magazyn niedaleko ul. Karmelickiej — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wuelka”. 9147g

Różne

INTELIĞENTNA panienka z ukończoną szkołą powszechną, bez środków do życia, bardzo pragnie kształcić się dalej, by móc osiągnąć odpowiednio stanowisko i pracę, zwraca się prosto do zacnych starszych osób, które mogłyby się zająć jej losem, z prośbą o pomoc i opiekę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Il. Kurjera Codz. „Marzenia”. 9022g

ZGINAŁ pies doberman brązowy w obrozy i kałcau. Znalazca zechce zgłosić się za wynagrodzeniem ul. Gontyna 6, „Salwator”. 8906g

POSZUKUJE pożyczki do larowej na I hipoteke III piętrowej realności w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pożyczka” biuro „Prasa” — Kraków, Karmelicka 16. 8830g

POSZUKUJE pożyczki 2.000 dol. na I hipotekę na ratku 400 morgow. Wiadomość nadsyłać Oddział Il. Kurjera Lwów pod „2.000 dol.” 190L

FOTO — AKTY 8.000 złotych. 11.50 wysła: „Fotocud”. Warszawa, — Skrzytka 57. 7267k

STASIOVI z pocz. Bilgoraja, za lat dziekuje i prosi o dalszą korepandencje, jak również adres zwrotny, gdyż umówionam — Helena, Zapopnne 7252k

BRUNETKA miła, rodzinie niezależna, wybitnie inteligentna, do lat 25, za mieszkała w Krakowie pozna w celach towarzyskich męzczyzn poważny z akademickim wykształceniem i odpowiednio sytuowany. Zwrót listów i fotografii pod dyskrecją do 5 dni. Adres do Adm. Il. Kurjera Codz. pod „Swit”. 8804g

POSZUKUJE się do wydzierżawienia obiektu fabrycznego z wolnym obszernym podwórzem przy kościele kolejozowy w Krakowie lub okolicy. Wydzierżawca zgłoszenia przysyłać Magister Rosenbaum Kraków Sebastiana 15. 8805g

INSTYTUT przyrodoleczniczy Ks. Andrzeja Husznicy w Katowicach II ul. Krakowska 94 wejście z ul. Żółkiewskiego 2. II. p. Udziela porad zdrowia drogą korespondencyjną metodą przyrodoleczniczą we wszelkich chorobach; wszelki nadzwyczajny; skutki podlega. Prześłać opis dokładny choroby — wiek chorego. Na żądanie wysyła się środki lekarzkie i ziola za pobraniem pocztowym. Na koszt przysyłki załączyć 5 zł. O sobiście Ks. Husznicy przyśle do 4-6 popoł. w Katowicach od 8-2 popoł. w Dąbrowie Górniczej. 7282k

Lokale

POKOJE UMEBLOWANE mieszkanie poleca najstarsze biuro mieszkalniowe — szachowski. Zaczęcie 4 — Peler. 2348. 7065k

MIESZKANIE w pałacu na Woli Justowskiej pod Krakowem na I piętrze składające się z sześciami pokojami z przynależnościami, z prawem korzystania z obszernego parku zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kanc. adw. Dr. Witscha. Kraków. Rynek 44 w godz. 4-5 popoł. dnio. 7982k

DWA pokoje kuchnia — przedpokój komfort z meblami do wynajęcia. Królowej Jadwigi 29. Wiadomość u dorozcy. 8912g

DO WYNAJĘCIA. Sklep, mieszkanie, 4 ubikacje, ogród w zachodniej Małopolsce, miasto powiatowe, w ruchliwym punkcie, nadające się na kawiarnię lub inny przemysł, za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12, pod „Sklep”. 8847g

POKÓJ meblowany, słoneczny do wynajęcia — Aleja Słowackiego 36, III piętro. 8859g

2 POKOJE frontowe — słoneczne, razem lub oddzielnie — z pierwszorzędem utrzymaniem — telefon — Studencka 21. I. p. 7283k

MIESZKANIA — POKOJE duże wybór poleca Skowroński. Rynek 39. 7284k

BEZPŁATNIE zgłaszanie wolnych mieszkań 7281k

MISZCZYJ Ignacy oficer ważyła zgubioną książeczkę wojskową — wydana przez P. K. U. Czortków, 310 Głk. 8839g

KLINIKA Chirurgiczna U. J. puszkują jak w latach poprzednich, młodych ludzi obłoża, stale zupełnie zdrowych w Krakowie, którzy oddali w razi zdrowia swego nieszkodliwą ilość krwi chorzy na wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste na Klinikę Chirurgiczną U. J. Kopernika 40 w dniach od 16-26 bm. o godzinie 17-tej. 8814g

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Nowy, lecz na nazwisko Franciszek Nawrocki. 8829g

DROGA korespondencji — pragnę zapoznać przystojnego, wykształconego i poważnie myślącego pana. „Dzikuska” Kurjer Codz. Poznań. 111P

CHOROBY serca, Białod, astma. Sanatorium „Salus” dra Kupczyka — Kraków, Szupkiewicza — 7140k

AGENCI losowi! Dalejcie się dość wykorzystywać. Przyczeka! Wam złote góry a nie nie płaca. Podajcie nam adresy Banków, wszystkich załatwimy. Piszcie pod: „Natchynianst gotówka” do Administracji. 6971k

OSOBA młoda, energiczna, szuka dobrego interesu najchętniej dział ekonomiczny, ewentualnie przystąpi do spółki. Miejscowości pożądana Kraków Warszawa. Wiadomość Adm. Kurjera Codz. pod „Solidna spółka”. 8891g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Salomon Lichtenberg, 1903, wydana przez P. K. U. Stanisławów. 9013g

UNIEWAŻNIAM skradzioną na książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków oraz licencję szoferką na nazwisko Józefa Kuciela. 8873g

JAN Kila unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków. 8864g

UNIEWAŻNIAM skradziony w Deblinie weksel na blanko na 500 zł. z mojego wystawienia Andrzej Kucharzyk, Kielec Sienkiewicza 23. 381

PROSZĘ pani być dobrej myśli. Serdecznie pozdrawiam. 9036g

POZNAMY dwie miłe Krakowianki celem rozprawy — z góry. Zgłoszenia do Adm. pod „Nieprzeczni”. 803g

W ROCZNICĘ niezapomnianego było bardzo źle. Czy naprawdę nie omiyka! — Wróć radość — rozśnij ostatki dni. 9090g

OPRAWA OBRAZÓW i fotografii najtaniej Rübner, Rynek Główny II. 735k

FRYJERSKI pierwszorzędny salon w centrum wydzierżawie korzystnie sprzedam zaraz albo odstąpię lokal duży, wystawny. Kurjer „Interes 300”. 9075g

ZAKOPANE do wyliziercia wienia willa murowana — komfortowa 5 pokoj kuchnia pokój służący wernadny. Wiadomość biuro Kubickiego. 9074g

JERZY B. Cz. Jako ten kłos rzucony na czyste pole, tak zwiedną, umrę bez Ciebie. Czy już nigdy nie przebacysz! Stefa. 9092g

FRANCISZEK Krzyk Drohobycz unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Przemysł. 9115g

NAUCZYCIEL szkół średnich pragnie poznać panie brunetki od 20-25 lat, o zaletach duchowych i fizycznych. Najchętniej naucezycielkę zamieszkałą w Warszawie. Zgłoszenia wraz z fotografią za którą zwrot reze do Adm. Kurjera Kraków pod „Subtleśność”. 9114g

WŁADY w Krakowie. Sw. Krzyża 7. Wiadomość o właścicielki. 9049g

POSZUKUJE zaraz pokoju z osobnym wejściem — niski plant. Administracja Kurjera Kraków „S. S. 85”. 9036g

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalniowe „POLONJA” Golebia 16. 9116g

ZA CZYNSEM Z GÓRY lub odstępnem poszukuje mieszkania słonecznego 2-3 pokoje kuchnia pełna komfort. Ewent. 2 pokoje meblowane. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do Adm. 9032g

POKÓJ meblowany częściowo utrzymany dla solidnego małżeństwa od 1 listopada. Długa 39, III. 9059g

DO wynajęcia dwuosobowy pokój meblowany — częściowo utrzymano. Suterynu na warsztat lub skład. Pawia 8 I. p. 9072g

WE Wiśle na Śląsku 2-3 meblowane pokoje z urządzone kuchnią do wynajęcia na sezon zimowy. Dobre piece. Wiadomość u pani Jenkner Cieszyń — Sienkiewicza 4. 9112g

POKÓJ kawalerski wynajmiesz zaraz. Arjańska 17 II. pietro ostatnie drzwi. 9100g

TRZY pokoje, kuchnia, — suterynu na warsztat lub skład, częściowo mieszkanie, komora do wynajęcia. Wiadomość Biuro Statetera, Rynek 8. 9103g

POKOJU meblowanego dla 2 panów poszukuje firma „Tezca” Czarnowiecka 72. 9105g

POKÓJ, kuchnia od 1-go do wynajęcia. Wiadomość u stróżki Kielecka 27. 9123g

POSZUKUJE pracowni malarskiej ewentualnie pokoju z wielkim oknem z osobnym wejściem, światłem północnym. Odpowiedź do Adm. Kurjera pod „Pracownia — pokój”. 9129g

MIESZKANIA za korepetycje poszukuje kawaler doktor filozofii. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurjera pod „Pedagog 381”. 9149g

LOKAL na magazyn niedaleko ul. Karmelickiej — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wuelka”. 9147g

INTELIĞENTNA panienka z ukończoną szkołą powszechną, bez środków do życia, bardzo pragnie kształcić się dalej, by móc osiągnąć odpowiednio stanowisko i pracę, zwraca się prosto do zacnych starszych osób, które mogłyby się zająć jej losem, z prośbą o pomoc i opiekę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Il. Kurjera Codz. „Marzenia”. 9022g

ZGINAŁ pies doberman brązowy w obrozy i kałcau. Znalazca zechce zgłosić się za wynagrodzeniem ul. Gontyna 6, „Salwator”. 8906g

POSZUKUJE pożyczki do larowej na I hipoteke III piętrowej realności w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pożyczka” biuro „Prasa” — Kraków, Karmelicka 16. 8830g

POSZUKUJE pożyczki 2.000 dol. na I hipotekę na ratku 400 morgow. Wiadomość nadsyłać Oddział Il. Kurjera Lwów pod „2.000 dol.” 190L

FOTO — AKTY 8.000 złotych. 11.50 wysła: „Fotocud”. Warszawa, — Skrzytka 57. 7267k

STASIOVI z pocz. Bilgoraja, za lat dziekuje i prosi o dalszą korepandencje, jak również adres zwrotny, gdyż umówionam — Helena, Zapopnne 7252k

BRUNETKA miła, rodzinie niezależna, wybitnie inteligentna, do lat 25, za mieszkała w Krakowie pozna w celach towarzyskich męzczyzn poważny z akademickim wykształceniem i odpowiednio sytuowany. Zwrót listów i fotografii pod dyskrecją do 5 dni. Adres do Adm. Il. Kurjera Codz. pod „Swit”. 8804g

POSZUKUJE się do wydzierżawienia obiektu fabrycznego z wolnym obszernym podwórzem przy kościele kolejozowy w Krakowie lub okolicy. Wydzierżawca zgłoszenia przysyłać Magister Rosenbaum Kraków Sebastiana 15. 8805g

INSTYTUT przyrodoleczniczy Ks. Andrzeja Husznicy w Katowicach II ul. Krakowska 94 wejście z ul. Żółkiewskiego 2. II. p. Udziela porad zdrowia drogą korespondencyjną metodą przyrodoleczniczą we wszelkich chorobach; wszelki nadzwyczajny; skutki podlega. Prześłać opis dokładny choroby — wiek chorego. Na żądanie wysyła się środki lekarzkie i ziola za pobraniem pocztowym. Na koszt przysyłki załączyć 5 zł. O sobiście Ks. Husznicy przyśle do 4-6 popoł. w Katowicach od 8-2 popoł. w Dąbrowie Górniczej. 7282k

WŁADY w Krakowie. Sw. Krzyża 7. Wiadomość o właścicielki. 9049g

POSZUKUJE zaraz pokoju z osobnym wejściem — niski plant. Administracja Kurjera Kraków „S. S. 85”. 9036g

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalniowe „POLONJA” Golebia 16. 9116g

ZA CZYNSEM Z GÓRY lub odstępnem poszukuje mieszkania słonecznego 2-3 pokoje kuchnia pełna komfort. Ewent. 2 pokoje meblowane. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do Adm. 9032g

POKÓJ meblowany częściowo utrzymany dla solidnego małżeństwa od 1 listopada. Długa 39, III. 9059g

DO wynajęcia dwuosobowy pokój meblowany — częściowo utrzymano. Suterynu na warsztat lub skład. Pawia 8 I. p. 9072g

WE Wiśle na Śląsku 2-3 meblowane pokoje z urządzone kuchnią do wynajęcia na sezon zimowy. Dobre piece. Wiadomość u pani Jenkner Cieszyń — Sienkiewicza 4. 9112g

POKÓJ kawalerski wynajmiesz zaraz. Arjańska 17 II. pietro ostatnie drzwi. 9100g

TRZY pokoje, kuchnia, — suterynu na warsztat lub skład, częściowo mieszkanie, komora do wynajęcia. Wiadomość Biuro Statetera, Rynek 8. 9103g

POKOJU meblowanego dla 2 panów poszukuje firma „Tezca” Czarnowiecka 72. 9105g

POKÓJ, kuchnia od 1-go do wynajęcia. Wiadomość u stróżki Kielecka 27. 9123g

POSZUKUJE pracowni malarskiej ewentualnie pokoju z wielkim oknem z osobnym wejściem, światłem północnym. Odpowiedź do Adm. Kurjera pod „Pracownia — pokój”. 9129g

MIESZKANIA za korepetycje poszukuje kawaler doktor filozofii. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurjera pod „Pedagog 381”. 9149g

LOKAL na magazyn niedaleko ul. Karmelickiej — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wuelka”. 9147g

INTELIĞENTNA panienka z ukończoną szkołą powszechną, bez środków do życia, bardzo pragnie kształcić się dalej, by móc osiągnąć odpowiednio stanowisko i pracę, zwraca się prosto do zacnych starszych osób, które mogłyby się zająć jej losem, z prośbą o pomoc i opiekę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Il. Kurjera Codz. „Marzenia”. 9022g

ZGINAŁ pies doberman brązowy w obrozy i kałcau. Znalazca zechce zgłosić się za wynagrodzeniem ul. Gontyna 6, „Salwator”. 8906g

POSZUKUJE pożyczki do larowej na I hipoteke III piętrowej realności w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pożyczka” biuro „Prasa” — Kraków, Karmelicka 16. 8830g

POSZUKUJE pożyczki 2.000 dol. na I hipotekę na ratku 400 morgow. Wiadomość nadsyłać Oddział Il. Kurjera Lwów pod „2.000 dol.” 190L

FOTO — AKTY 8.000 złotych. 11.50 wysła: „Fotocud”. Warszawa, — Skrzytka 57. 7267k

STASIOVI z pocz. Bilgoraja, za lat dziekuje i prosi o dalszą korepandencje, jak również adres zwrotny, gdyż umówionam — Helena, Zapopnne 7252k

BRUNETKA miła, rodzinie niezależna, wybitnie inteligentna, do lat 25, za mieszkała w Krakowie pozna w celach towarzyskich męzczyzn poważny z akademickim wykształceniem i odpowiednio sytuowany. Zwrót listów i fotografii pod dyskrecją do 5 dni. Adres do Adm. Il. Kurjera Codz. pod „Swit”. 8804g

POSZUKUJE się do wydzierżawienia obiektu fabrycznego z wolnym obszernym podwórzem przy kościele kolejozowy w Krakowie lub okolicy. Wydzierżawca zgłoszenia przysyłać Magister Rosenbaum Kraków Sebastiana 15. 8805g

INSTYTUT przyrodoleczniczy Ks. Andrzeja Husznicy w Katowicach II ul. Krakowska 94 wejście z ul. Żółkiewskiego 2. II. p. Udziela porad zdrowia drogą korespondencyjną metodą przyrodoleczniczą we wszelkich chorobach; wszelki nadzwyczajny; skutki podlega. Prześłać opis dokładny choroby — wiek chorego. Na żądanie wysyła się środki lekarzkie i ziola za pobraniem pocztowym. Na koszt przysyłki załączyć 5 zł. O sobiście Ks. Husznicy przyśle do 4-6 popoł. w Katowicach od 8-2 popoł. w Dąbrowie Górniczej. 7282k

WŁADY w Krakowie. Sw. Krzyża 7. Wiadomość o właścicielki. 9049g

POSZUKUJE zaraz pokoju z osobnym wejściem — niski plant. Administracja Kurjera Kraków „S. S. 85”. 9036g

POKOJE — MIESZKANIA poleca biuro mieszkalniowe „POLONJA” Golebia 16. 9116g

ZA CZYNSEM Z GÓRY lub odstępnem poszukuje mieszkania słonecznego 2-3 pokoje kuchnia pełna komfort. Ewent. 2 pokoje meblowane. Zgłoszenia pod „Bezdzietni” do Adm. 9032g

POKÓJ meblowany częściowo utrzymany dla solidnego małżeństwa od 1 listopada. Długa 39, III. 9059g

DO wynajęcia dwuosobowy pokój meblowany — częściowo utrzymano. Suterynu na warsztat lub skład. Pawia 8 I. p. 9072g

WE Wiśle na Śląsku 2-3 meblowane pokoje z urządzone kuchnią do wynajęcia na sezon zimowy. Dobre piece. Wiadomość u pani Jenkner Cieszyń — Sienkiewicza 4. 9112g

POKÓJ kawalerski wynajmiesz zaraz. Arjańska 17 II. pietro ostatnie drzwi. 9100g

TRZY pokoje, kuchnia, — suterynu na warsztat lub skład, częściowo mieszkanie, komora do wynajęcia. Wiadomość Biuro Statetera, Rynek 8. 9103g

POKOJU meblowanego dla 2 panów poszukuje firma „Tezca” Czarnowiecka 72. 9105g

POKÓJ, kuchnia od 1-go do wynajęcia. Wiadomość u stróżki Kielecka 27. 9123g

POSZUKUJE pracowni malarskiej ewentualnie pokoju z wielkim oknem z osobnym wejściem, światłem północnym. Odpowiedź do Adm. Kurjera pod „Pracownia — pokój”. 9129g

MIESZKANIA za korepetycje poszukuje kawaler doktor filozofii. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurjera pod „Pedagog 381”. 9149g

LOKAL na magazyn niedaleko ul. Karmelickiej — poszukiwany. Zgłoszenia pod „Wuelka”. 9147g

„JAHRA” KAKAO ŻOLEDIOWE
Środek wybitnie posiłkowy dla dzieci i uzdrowieńcy, specjalnie przy niestrawności żołądka.
Do nabycia w apteka. Wystrzegać się naśladowictw.
6378k

WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE za wysokim wynagrodzeniem
poszukuje wybitnej siły samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, z ukończoną wyższą Akademią Handlową, lub ukończonemi studjami prawniczymi, oraz długoletnią praktyką. — Tylko poważni kandydaci, religijni, zechcą nadsyłać oferty wraz z curriculum vitae do „Par” Polska Agencja Reklamowa we Lwowie Akademicka 14 pod „Wielkie Przedsiębiorstwo”. Oferty odmownie załatwione pozostaną bez odpowiedzi. 6654k

Okazyjna sprzedaż nowych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA” najnowszego typu — miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką.
Dogodne warunki.
„Autoruch” Sp. z ogr. odp. w Poznaniu
Biuro — Warsztaty — Garaże.
Specjalność warsztatów: Naprawa Fordów Poznań, ul. Marszałka Pocha — narożnik ul. Palacza. Tel. 77-75. 6654k

Droga do szczęścia i powodzenia!
Nadeszli! Imię, datę urodzenia i 95 g. znaczkiem pocztowym. Otrzymasz pocztą wypisaną analizę charakteru i przeznaczenia.
Adres, Warszawa, ul. Bednarska 17
WACŁAW PYFFELLO mistrz nauk tajemnych.
Osobiście przyjmuje od 12-jej do 8-jej wiecz.
Każdy otrzyma broszurę z Księgi Duchów po nadesłaniu 75 g. znaczkiem pocztowym. Adres: Warszawa, Bednarska 17 W. Pyffello. **WYBIE!** Po przeczytaniu uspokaje nerwy i wzmacnia ducha.

Niniejszem prostujemy błąd który się zakradł w ogłoszeniu Wydawn. „Swit” w Warszawie „Zycie płciowe” z dnia 10. X. — Ogłoszenie brzmieć powinno:
Dr. QUEYRAT: „Miłość i małżeństwo”. Uwodziele. Szafione dziewczęta. Handel żywym towarem. Związki nieślubne. Dzieci z nieprawego łoża. Sutenierstwo. Prostytucja. Policja obyczajowa. Zł. 1.50.
Redakcja kupon B. „Swit” Warszawa, Nowowiejska 32.

UBIKACJE HANDLOWE w POZNANIU w centrum miasta (punkt krzyżowy 7 ulic) bardzo jasne

Posad poszukują

KUPIEC kawaler, lat 36, posiadający szeroką wiedzę fachową bez nalógów, nadzwyczaj pracowity, energiczny, bezwzględnie uczelniany, mocą samodzielnie poprowadzić interesy obejmie kierownictwo handlu kolonialnego, restauracji najchętniej w właścicielki sąskromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Codzienny Lwów, Kopernika pod „Wyjątkowo uczelniany i pracowity”. 900L

ZDOLNY kucharz cukiernik restauracyjny i prywatny poszukuje posady. Z. Puskarewicz, — po. sterestante Kieższow. 9136g

FRYZYJERSKI pomocnik młody poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Il. Kurj. pod „Młody”. 9136g

MŁODY, zdolny pomocnik handlowy z działu kożasno-kelaskatego, z dobrą poleceniami, pragnie miejscowości — miejscowości obojętnej. Za składowe zgłoszenia do Kurjera Codziennego, pod „Energiczny Nr. 381”. 9137g

NADMIYRNARZ obeznany inwem wysokiem wszelkiego rodzaju posiadając doskonałą praktykę w niynach handlowych i go spodarskich spieni posade w domosd do Kurjera pod „Nadmiynarz”. 9091g

LOKAZ wykwalifikowany obeznany dobrze w swoim fachu, poszukuje nosady, świadectwa kilkunastoletnie a pierwszorzedny do mow, przymie posade na wsi (chelnie w miescie). Oferty kierowad pod „P. C.” do Adm. 9146g

HANDLOWIEC, lat 26, z babcia 9000 zł., poszukuje zaraz, ewentualnie póónie posady kierownika sklepu, składnie Kól. Rol. spółdzielni wojskowej, kolejowej, kasjera, inkasenta i t. p. Łaskawe zgłoszenia: Stanisław Zborowski, Przemysł, ul. Golebia 37. 9151g

GOSPODYNI snajaco się na wykwinim gotowaniu i na prowadzeniu gospodarstwa domowego poszukuje miejsca w większym domu. Zgłoszenia ul. św. Krzyża 13 „Gospodyni” Kraków. 9151g

KUCHARKA poszukuje zaraz za dochodzaca dobrego gotowania gotuje także na przyjecia i wesela. Ul. Łobzowska 4 suteryna frotowa. 9033g

W ukonczonym sem. poszukuje zaraz posady nauzycielkiej z zakresu klaszkiej powzechnej w oko licy Krakowa, ewentualnie w samym Krakowie. Zgłoszenia do Adm. I. K. C. pod „Sierota 31”. 9030g

CUKIERNIK z kartą prze rzyglowa pierwszorzedny fachowiec z dlugoletnia praktyka w cukierniach, restauracjach i fabrykach poszukuje posady od zaraz. Miejscowosc obojetna. — Zgłoszenia do Il. Kurjera pod „Kasat”. 8800g

ADMINISTRATOR pierwszorzedna sila kawaler energiczny zamitowany rol nik materialnie niezalezny obejmie zaradz wiekszych dobr moze udzielić pożyczki. Warszawa Nowogrodzka 26 pod „Poważne stanowisko” Kurjer. 79W

NAUCZYCIELKA z matu za sem. kilkulatnia praktyka w skolonictwie powzechnej. poszukuje posady amuzycielki do dzieci ewentualnie moze zajac sie czesciowo domem. Warunki przystepne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Kraków pod „Szkoła i dom”. 9111g

KORRESPONDENT POLSKO NIEREMIECKI samodzielnly buchalter bardzo biegly piszacy na maszynie poszukuje zajecia na godziny popołudniowe ewent. wieczorne. Zgłoszenia pod „Biegly” do Biura Statiera Kraków Rynek 8 9108g

GOSPODYNI inteligentna poszukuje posady samodzielnej Bydgoszos Dietzia 1, Starezakowa. 9093g

RUTYNOWANA gospodyni, Niemka, dystyngowana, mówlaca dobrze po polsku szuka posady do wiekszego domu na wsi — w miescie. Zna sie dobrze na kuchni wykwinim, zapasach spizarnianych, gospodarstwie miescznem, hodowli drobiu i chelnym jakoz gospodarstwo mieskie. Posiadajaca dlugoletnia praktyke chlubna świadectwa i szkole gospodarza. Zgłoszenia pod „Adela” do Adm. Kurjera. 8029g

OGRODNIK pomocnik kawaler z ukonczona szkola ogrodnicza i kilkulatnia praktyka, pracowity i obznajomiony w kazdej galezi ogrodnictwa, szuka molitwy natychmiastowej posady. Zgłoszenia Administracja pod „Pilny 9117g

WIEDENKA poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia Adm. Kurjera pod „Dzieci”. 9073g

URZEDNIK sądowy, 37d emeryt w silie wieku umiennym, energiczny, przy mto sarsad domu. Zgłoszenia sub „Zarządca” do Adm. Kurjera 9031g

DROGERZYSTA z pierwszorzednymi referencjami poszukuje posady kierownika lub pierwszego pomocnika. Moze zlozyc kaucje. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Referencje”. 9064g

FACHOWIEC z branzy technicznej, elektrotechnicznej, amiaturowej, byly kierownik firmy zagranicnej, sprzedawca, podrzajacy, magazynier etc. zdolny, energiczny, korespondencje, jezzyk polski, niemiecki, lat 36 poszukuje posady, lub obejmie przed stawicielstwo powaznej fabryki. Zgłoszenia do Kurjera pod „Tandem”. 9065g

ABSOLWENT Kursow Handl. obeznany dokladnie z buchalterja i korespondencja posladajacy ladne i biegłe pismo oraz jak najlepsze świadectwa poszukuje jakiejkolwiek posady. Miejscowosc obojetna. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „A. K. H. 8774g”

SKŁADACZ niemiecki, — pracujacy także na tyglowce poszukuje posady. Moze zastapowad przedsioborce z buchalterja nadzwy czaj dzialny, lat 35. Zgłoszenia Rudolf Faulstich — Ustroń Śląsk. 7366g

PRZEPISYWANIA rózne polskie, niemieckie, rózne przyjme. — Administracja „Tanio i ladnie”. 9121g

POSZUKUJE posady osoba w srednim wieku do nauki dzieci lub do zarzadu domu posada buchalterje i umie dobrze szzy do Kurjera Coda, pod „Mary”. 9057g

DO APTEKI lub do drogerji poszukuje posady panienka techniczna, obznajomiona dokladnie z receptura, laboratorjum oraz chemia, jezzyk niemiecki i polski, posiada dwoch rowad Apteke Pod Onatrz, poscia Wieliczka, Rynek gorny dla „H. S.” 8533g

ENERGICZNY kierownik Spoldzielni Wojskowej z wyzszym wykształceniem handlowym zmieni posade na podobna wzglednie w spoldzielni urwatnej z dnim I. XII jezzyk francuski, niemiecki. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Krakowskiego pod „Fachowiec 8734” 8734g

ENERGICZNY kierownik Spoldzielni Wojskowej z wyzszym wykształceniem handlowym zmieni posade na podobna wzglednie w spoldzielni urwatnej z dnim I. XII jezzyk francuski, niemiecki. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Krakowskiego pod „Fachowiec 8734” 8734g

TECHNIK budowlany z 14 roczna praktyka poszukuje posady. Miejscowosc obojetna. Zgłoszenia do Adm. pod „Budowlany 9058g

NAUCZYCIELKA bez polnych kwalifikacyj z 3-letnia praktyka w szkole powzechnej, posiadajaca dwuletni kurs handlowy, przymie posade nauzycielki — wychowawczyni w domu inteligentnym, tylko katolikim, najchelniej w dworze. Umie haftowad, Moze także w wolnych chwilach pomagad w przedsioborstwie handlowym. Oferty łaskawie prosze przysylad do Adm. Kurjera pod „Zdolina”. 8869g

SAMODZIELNY zdolny technik dentystryczny poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja Kurjera pod „6 lat”. 8872g

KONCYPIENT pracowity, skromny, praktyka sadowa, poszukuje posady. Zgłoszenia — „Prowincja 7583” 7583g

RUTYNOWANY koncy pient adwokacki z kilkun letnia praktyka prowincjonalna katolik poszukuje posady. Odpowiedz do Kurjera pod „Rutyna 6340g

WIELOPOLANKA intel. lat 40reduch bardzo uczelnia pracowita dobrze gotujaca chlubna świadectwa szuka posady u starszego sam. pana chelnie p kaszdas do prowadzenia domu zna gosp. wiejskie, miejscowosc obojetna. Zgłoszenia Kurjer Krakowski pod „Zofia F. M.” 8693g

500 zł. i wiecej dla emeryta emeryta nauzyciel z wyrobienie posady biurowej magazyniera kontrolera lub nadzory w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt 450” Adm. Kurjera. 7870g

TECHNIK dentystryczny w operatywno poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera pod „Operatywa”. 8796g

KUCHARKA poszukuje posady od zaraz moze byd do wszelkich prac domowych moze zlozyc kaucje. Zgłoszenia do Kurjera pod „Moze byd dochodzaca”. 9061g

FOTOGRAF retuszer laborant samodzielnly poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Retuszer” do Adm. Kurjera. 9048g

AKADEMIK prawnik poszukuje zajecia biurowego od godz. 10 rano. — Łaskawe zgłoszenia pod „Locum”. 9041g

INTELEKTYWNA panienka z srednim wykształceniem gimnaz. poszukuje posady do dzieci, wychowawczyni nauzycielki od I. XI. Miejscowosc obojetna. Zgłoszenia do Kurjera pod „Moda”. 9030g

SZOFER ogrodnik bardzo trzejwy z bardzo dobrimi poleceniami szuka zajecia zaraz. Łaskawe zgłoszenia Rynek glówny 10 Kraków u p. Wilka. 9093g

APTEKA c obrotu 5 do 6 tysięcy złotych, przy stacji kolejowej — poszukiwana. Zgłoszenia pod „Apteka 9010” do Administracji. 9010g

SERWANTKE stól do jadalni krescika antyczne kupie. Zgłoszenia Karmelicka 16 Biuro „Prasa” pod „Serwantka”. 8831g

KUPIE 15 wagonow ziemniakow jadalnych bialych rafowanych, 10 wag, kapsusty 2 wagony miasek 5 wag. jarzyn mieszanych. Oferty wysylad do Adm. Kurjera z wyszczególnieniem ceny i st. załadowania pod „Kupno 8874” 8874g

KUPIE kamieniczke w Krakowie wplaca 30 tys. zł. gotowka reszta dlug hi potoczny. Zgłoszenia do Kurjera dla „Meczennika” 9045g

DROGERJE lub pokremny interes kupie lub wdzierzawie. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Gotowkowiy interes”. 9069g

ZOLEDZIE kazda oraz wagonowa holos kupuje Futrer Kraków, Koletek 5, II. Czempredezej zbiaracz. 9083g

ODCISKI usuwad radykalnie i bez bolu Redgera plyn na odciski. Apteka Bedera, Kraków, Karmelicka 23. 6431k

OBRAZY malary polskie, wielki wybor, najtaniej, także na raty. Ziembicki, Kraków, Plac Marjaeki 2. 8820k

REALNOSCI SKLEPY — sprzedaje najstarsze Biuro Szachowskiego, Kraków, Zaczisc 4. — Telefon 23-4f 6844k

GRZYBY suszone prawdad w borowiki prima 20 zł, kilo plus porto, konfiury bruniatowce smasone cukrem 10 kilo wiodarka franco pobranie 25 zł, wysyla Karpeliska, Kinszczanay Wileńskie. 8235z

Z POWODU braku wlasciela jest do odstapienia piekarnia. — Wiadomosc: Piotrków, Tryb., ul. Narutowicza 61, miesz. 7. K. Wielelawski. 9150g

OKAZYJNIE do nabycia używany mały samochód 3-cylindrowy, powietrzem chłodzony, na chodzie, w dobrym stanie, nadajacy sie specjalnie do nauki dla poczatkujących automobilistow. Cena 3 900. Zgłoszenia: Franciszek Smolarczyk, Jaworzno, ul. Sadowa. 9070g

„OBERA” z pelna koncjacja, 42-morgowe gospodarstwo, eksploatacja torfu, jest natychmiast do sprzedania. Cena podlug ugody. L. Maganuswski, Orzechowka, puw. Wab. rzeznio, Pomorz. 8483g

BEZPLATNIE! Kto chce bacznie tanio nabyd plotna, wyroby lniane i wełniane, bielizne, trykotazie, pończochy, galanterje i wszystko co potrzeba dla domu, niech sada natychmiast cennika, który odwrotnie wysylamy bezpłatnie „NAP” Pierwszy Chrześcijanski Dom Wytworykowy Poznan, Nowy Rynek 13, II. 7154k

LUSTRA BELGIJSKIE, RAMY do obrazow najtaniej poleca Kornhauser — Kraków, Starowislna 21. 6937k

BRON i amunicje zakupuje sie najtaniej i najkorzystniej we fabryce bronni T. Jaruszewski, Poznan Wołna 6, telefon 32-66 — Cenniki na zadanie wysylam bezpłatnie. 7187k

KILIMY poleca Wytwornia Bobrowskiej, Kraków, Karmelicka 46. 9002g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dalciej do w najluzszym wykonaniu poleca nowo otwarto „Przebra” „Specjalnosc” Kraków, Sławkowska 12 w podworcu. Ceny niskie. — Dogodne warunki. 7166k

TRAN SWIEZY nadzedz. Wysylki na prowincje odwrotnie. Drogerja „Sanitas” Kraków, Długa 18. — 7095k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dalciej do w najluzszym wykonaniu poleca nowo otwarto „Przebra” „Specjalnosc” Kraków, Sławkowska 12 w podworcu. Ceny niskie. — Dogodne warunki. 7166k

SYLDY EMALJOWANE wykonuje w dwóch dniach JEDYNA w Kongresowca i Malopolsce FABRYKA szylidow emaljowanych. Kraków, Dietowska 81. Telefon 4739. — Ceny fabryczne. Cenniki na zadanie. 6631k

ZAKOPANE. Okazja parceli w najpiekniejszej dzielnicy przy drodze do Bialego 1.800 m. kw. — sprzedaz za 20 000 zł. Ajenca Siemianowskiego. 7251k

KAMIENICE, Domy, Gospodarstwa, Parceli, Sklepy KUPIJ — sprzedaj w Biurze „POLONJA” Kraków, Golebia 16. 8717g

KILIMY artystyczne. — Jakosc bez konkurencji — Florjanska 9, I p. 6958k

BIELITY wizytowce, setka od 3 — zawiadomienia chlubne, wszelkie druki, nie czescie gumowe tablice emaljowane, — dostarcza punktualnie najtaniej — Ziembicki, Kraków, Plac Marjaeki 2. Nie zapomnij cie adresu. 8818k

CHRYZANTEMY w wiekszej ilosci do sprzedania. Z. Szczeniowski Kraków — Szwaska 2 Fryzjer. 9057g

LOKAL przemystowy odstapie, Wiadomosc Biskupia 13 I. p. of. Tamie uzywane meble do sprzedania. 9056g

MEBLE używane do sprzedania, szafy, lozka, biurko i t. p. Lubomirskich 29 pietro IV w godzinach od 8-6. 9050g

W Makowie Malopolskim jest do sprzedania dom mu rowy w centrum miasta na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Ilustr. Kurjera Codziennego pod „Natychniastowa sprzedaz”. 8484g

MEBLE stylowe z gwanrancja, kilimy, dywany, siedrogo na dogodnych warunkach poleca firma Franciszek Lapczyński — Kraków, ul. Straszewskiego 28. 6195k

FIAT model 520 6-cie cylindrowy w najlepszym stanie prawie nowy z powodu choroby wlasciela je sprzedania. Zgłoszenia przyjmujcie z grzeczności Krakowska Spolka Rolniczo Przemyslowa Kraków Povelaka 20. 9109g

APTEKE NA POMORZU

Jedyna na miejscu (ważny punkt kolejowy), sprzedam z domem (nowocześnie wybudowany) i ogrodem za 110 tysięcy złotych. — Wszystko w dobrym stanie, interes zdrowy i dobry. — Zgłoszenia upraszam do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 56, 325, 6632k

OKAZYJNIE do sprzedania dwa miejsca w grobowcu lub pojedynczo. — Wiadomosc Tarnów ul. Polna 2. 9113g

PARCELA w Przemyslu morgowa pod budowe do sprzedania. Zgłoszenia Administracji „Przemysl” 9103g

RAGLAN meski i ubranie dobrze utrzymane — sprzedam, Stradom 3 II p. odczynny 2-4 po południu. 9104g

TAPETY obciza ściennie wielki wybor ceny fabryczne oraz listewki złoczone poleca firma Kutrzeba — Kraków, Wislna. 9130g

SKŁAD kolonialny towaram, mieszkaniem sprzedam za 6 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Coda, Poznań pod Nr. 20731. 118P

KILIMY oraz PASIANKI w wielkim wyborze poleca Artyst. Wytwornia Kilimów „Ognisko” Rynek 45. I p. 7286k

POWOZY bryczki reasortwa z budkami i bez sprzadzania tano Wytwornia powozow Stanisława Sadowskiego Kraków, Kalwaryjska 74. 9142g

KAMIENICA jednopietrowa z oficyna pietrowa — 12 ubikacyj z wolnem mieszkaniem i sklenem. Zgłoszenia u wladciotelki, ulica Hatmana Żółkiewskiego 13, Kraków. 9123g

KILIMY artystyczne — dywany, psianki łowickie poleca najtaniej Wytwornia „Kobierze” Kraków, ulica Podwale 3, Telefon 3169. 7150k

SALON kwiatow Brunona Nawrockiego ul. św. Jana 5 ogrodnictwo ul. Emaus 53, Poleca na sezon Jesieniy Palmy Aurokazy Aspidistry wszelkie rośliny kwitnace oraz wykonuje artystycznie bukiety złubne wizanki, kosze — wiodca, dekoracje stolow. Ceny umiarkowane na prowincje odwrotno po cista. 8783g

ZLOTODAJNA Róza Cukrowa „Krolowa Polnoey” Najwieksza i najstarsza w kraju hodowla zlotodajnej rózy cukrowej „Krolowa Polnoey” simulacji bez oarycia i wytrzymujacej najdluzsze zimy. Róza „Krolowa Polnoey” jest najpiękniejszym krzewem ozdobnym do kazdego ogrodu i parku, najprzejrzysniejsza roslina na zywopłoty, najobfitsza w kwitnienie na wszystkich rózach i nie podlega jak inne róże żadnym chorobom. Uda je sie w kazdej glebie i najlepiej nadaje sie do smażenia sokow i konfitur. Sadzonki oryginalne 10 szt. — 2-3 letnie 16 zł. 100 szt. 2-3 letnie 90 zł. 1 000 szt. 2-3 letnie 800 zł. Loco zaklad wysylka za pobraniem pocztowem Zakład Ogrodniczy — handlowy J. Szafranski „Export” w Stanisławowie ul. Kazimierzowska 134 Cenniki na zadanie gratis i oplalnie. 8873g

AUTOBUS Ford zarejestrowany do sprzedania. Zgłoszenia Kraków Długa 10 I. p. 8781g

RÓZE DO PEDZENIA w odpowiednich odmianach, bardzo silne, dobrze ukonzone egzemplarze wysylamy skatkami Bronislaw, p. Kazimierza Wielka. 8826g

ABAŻURY artystyczne — Wytwornia lamp elektrycznych „Foz”, Sławkowski 30 — Tel. 2048. 6674k

KRYNICA, Sprzedaz willi parceli dzierzawy pensjonatów. Biuro Neubanera, naprzeciw dworca kolejowego. 6887k

ANTYKWARIAT ARTYSTYCZNY F. Studziński go, Kraków, Straszewskiego 37, kupno — sprzedaz pierwszorzednych dzieł sztuki, specjalnosc: zabytki polskie. 7186k

PRACOWNIA intrallgatorska kompletna z 8 maszynami zaraz do sprzedania za 5 300 zł. Wiadomosc do Kurjera pod „Gotowka 5.300” 8637g

KILIMY na raty najwiekszy wybor poleca Wytwornia „Ostoa”, Les 8, naprzeciw Parku Krakowskiego. 7183k

WIELKI wybor POKCZOCH GUMOWYCH w najlepszych gatunkach poleca PERFORMERJA pl. SZCZEPANSKI 2. 7183k

DOM w okolicy Trzaski z gruntem lub bas z wolnem mieszkaniem sprzedam lub wdzierzawie — Wiadomosc Anyka 7 u dozorczy. 9686g

PIETRUSZKE, marchew, buraki, cebule i fasole — sprzedajace wagonowo Skarzynski ogrodnik Zamosc. 8766g

SWEATRY złotych 4.50 Pulowery modne 9.75, rakawki 1.95, Baterje 3.85 groszy, Bielizna, galanterja, zabawki elektryczne — najtaniej „Mars” Kraków Marka 23, cenniki gratis.

MEBLE na RATY. Komplety i pojedyncze, najtaniej N. Fischman, Kraków, Bracka 13. — Dla urzedników, kolejarzy i wojskowych, specjalnie udogodnienia. 6483k

TRAKTOR Fordson, Siemul, Tokarka, Kjerat, — kilka Siczkar okazujulo do sprzedania, „Pilot” — Lwów, Batorego 4. 7187k

DO sprzedania! Palta, raglany, zarzutki, ubrania marynarkowe, frakowe, w dobrym stanie. Grodzka 48 III. pietro drzwi 3 — godzina 10-12 i 2-4. 8977g

„ALONIKI garnitury klubowe, materace wełniane otomany, kanapy, rozkladane ratami Luszowice, — Florjanska 44. 7279k

DO SPRZEDANIA kamienica dwupietrowa przy ulicy Lwowskiej Nr. 25 Wiadomosc Aleja Krasinskiego 14, Marja Gorska, oddziennie od 8 do 4. Pośrednictwo wykluczone. 9073g

MEYIN parowy nowocześnie urzadzony, cegielnie sprzedam, wdzierzawie, woj. Krakowskie Marchwi cki, Poznań Wybiekloje 114P

KASZARNIA kompletne urzadzienie z elewatorami, transmisja, aspiracja przewie jak nowe, gdyż tylko 3 mies. w użytku, sprzedamy w komplecie lub czesciowo. Inz. Sobański i Szafarkiewicz Poznań ul. Wenejanska Nr. 6 telefon 14-42. 116P

FORTEPIAN Wirth'a — czarny, krzytowy okazny nie sprzedaj Helena Smolarska — Kraków, Szewska 9. 7385k

KRYNICA. Do sprzedania tania na dogodnych warunkach, willa 16 pokojowa — przy ul. Pułaskiego. Biuro Neubanera Krynica. 7290k

Nauki i wychowanie

BUCHALTERYJNE Wspolczesne wykłady Paliera gwarantujacy wieloletnia Warszawa, Nowogrodzka 48, Zamiejscowi listownie. 7184k

DAME FRANCAISE, omalasant parlatemart anglia, allemand desire situation famille distinctiona pelerenne campagne Sadiesse Kurjer Codzieny, Katowice, Teatrlna 6 „Francaiska”. 7250k

UCZ SIĘ JEZYKOW OB-CYCH! Angielskiego, niemieckiego, francuskiego, pod kierunkiem sil zagranicznych wyuczysz się w domu przez korespondencje metoda listowna szybko, tania, skutecznia. Probnie listy za 3 dni po nadstaniu zt. 3.50. INSTYTUT „MATURA”. KRAKÓW, KARMELICKA 35. 6978k

PIANISTKA członke Związk Musiczowy pedagogow udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia 12-3. Osiedle Oficerskie Kielecka 28 — parter. 8891g

UDZIELAM lekcji oraz przygotowuje do matury z łaciny i greki. Zgłoszenia pod „Sila fachowa” do Adm. Kurjera. 9078g

FRANCUZKA rodowita udziela lekcji. Strzelcka 17 I. pietro na prawo. 9086g

RABKA. Lekcji gry na fortepianie udziela rutynowana nauzycielka — willa „Aniol”. 7294k

POTRZEBNA nauzycielka do 2-ga dzieci 5 i 10 lat, z francuskim. Zgłoszenie się listownie; pocztą Bogorja, dla „W. P.” 9153g

NAUCZYCIELA, celem przygotowania do matury gimnazjalnej ucznia z ukonczona 7 klasa, poszukuje. Pobyt na wsi, drokrowa Malopolska. — Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Oddzial Lwów, pod „Matura”. 198L

ŚLUCHACZKA filozofji poszukuje zajecia na — podniudnie jako korepetytorka do dzieci. Gimnazjum realne ze znajomości francuskiego. Dobro polecenia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera Ilustrowanego — pod „Korepetytorka”. 7246k

NIEMIECKI francuski (poczatkujący) oraz fort-pian rutynowana sila. — Wielepola 32. II pietro drzwi. 6901g

Na Dzień Zaduszny LAMPKI NA GROBY

w kapslach staniolowych i blaszanych — bez umberek i w różnokolorowych abażurkach

dostarcza „MULTUM” Kraków, ul. Soltyka I. 19.



Wszyscy zaproszeni

przychodzą chętnie na Twą wyborną kawę. Czy możesz mi zdradzić jej receptę? „Nie mam żadnej recepty, używam tylko specjalnej kawy, którą można wszędzie znaleźć. Ma ona tę zaletę, że wolna jest od kofeiny i dlatego tak wszystkim służy: a nazywa się Kawa Hag!”

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego niniejszem ogłasza

PRZETARG

na dostawę 200.000 sztuk skrzyń uniwersalnych

nowego typu do przewozu butelek z wyrobami mopolowymi

Skrzynie winny być wykonane z desek sosnowych i brzożowych lub olszowych.

Oferenci mogą się ubiegać nie mniej jak o dostawę 10.000 szt. skrzyń i nie więcej jak o dostawę 50.000 szt. skrzyń. Ceny należy podać za 1.000 skrzyń loco wagon stacja załadowania. D. P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę. W ofertach należy podać termin, w jakim oferowane skrzyńie będą dostarczone.

Do ofert należy dołączyć pokwitowanie na złożone w Wydziale VII D. P. M. S. wadium, które wynosi 100 zł. od każdego 1000 oferowanych skrzyń, oraz deklarację, że warunki techniczne na oferowane skrzyńie są ubiegającemu się o dostawę znane. Oferty w zalakowanych kopertach z nadpisem: „Oferty na skrzyńie” należy składać w Wydziale V D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno 1, IV piętro, gdzie są do obejrzenia wzory skrzyń. Ostatni termin składania ofert i wadium uplywa z dnim 31 października 1929 roku o godz. 14-tej. 6639k

Wielki wybór POKCZOCH GUMOWYCH w najlepszych gatunkach poleca PERFORMERJA pl. SZCZEPANSKI 2. 7183k

KURJER TURYSTYCZNY I ZDROJOWY

TURYSTYKA — PODRÓŻE — KOMUNIKACJA — KRAJOZNAWSTWO — ZDROJOWNICTWO

W przededniu organizacji naszej gospodarki i propagandy turystycznej.

(Centralne Biuro Turystyczne — Związki propagandy — Zagraniczne i krajowe biuro podróży).

Kraków, 15 października.

Opłakany stan naszej gospodarki i propagandy turystycznej począł w ostatnich czasach budzić w opinii publicznej poważne refleksje. Zrozumiano wreszcie, że sprawa importu i eksportu turystycznego jakoteż naszej propagandy zagranicznej stanowi jedno z ważniejszych zagadnień polskiego życia gospodarczego i politycznego.

Ze o sprawie tej zaczęto w bieżącym roku na serio myśleć, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Zorganizowanie międzynarodowego kongresu turystycznego, umowa rządu z Cookiem i Towarzystwem Wagonów Sypialnych, doprowadzane ostatnio do skutku reaktywowanie działalności wielkiego polskiego biura podróży „Orbis”, zajęcie się postulatami turystycznymi w czasie odbytej w ub. tygodniu narady gospodarczej przedstawicieli rządu w Warszawie oraz wszczęcie przez referat Min. Robót Publ. energicznej akcji w kierunku powołania do życia Związków Propagandy Turystycznej w główniejszych miastach i uzdrowiskach — oto fakta, pozwalające przypuszczać, że stoimy w przededniu zasadniczego zwrotu w tej, tak zaniedbanej dotąd gałęzi gospodarstwa narodowego.

Obecne nasze postulaty turystyczne zmierzają do zorganizowania szeregu różnorodnych instytucji i placówek zarówno przy władzach centralnych, jak i na całym terytorjum państwa.

Oficjalna propaganda zagraniczna i piecza nad rozwojem turystyki wewnątrz kraju wymaga rychłego utworzenia osobnego, centralnego urzędu czy biura turystycznego, mogącego skoordynować rozbieżne dotąd i bezplanowe poczynania poszczególnych placówek.

Propaganda ta winna się oprzeć na organizacji miejscowych i okręgowych Związków Propagandy (Syndykatów Inicjatywy) zespolonych w jeden centralny Narodowy Związek Turystyczny. Związki te nie powinny u nas w Polsce nosić charakteru komercyjnego, lecz wyłącznie użyteczności publicznej.

Pod tym względem posiadamy już dostateczne doświadczenie zarówno w zakopiańskim „Związkiem Przyjaciół Zakopanego”, który wprowadzając w swą działalność agendy komercyjne wywołał sporo niesnasek i tarć wewnątrz instytucji, jak też i z krakowskim „Polskim Związkiem Turystycznym”, któremu prowadzenie interesów komunikacyjnych przeszkadza w odgrywaniu na tutejszym terenie roli prawdziwej centrali propagandowej.

Organizacja i działalność Związków Propagandy — jak już w jednym z poprzednich moich artykułów zaznaczyłem — opartą być musi na zasadzie współpracy wszystkich interesowanych ruchem obcych czynników i sfer społecznych danej miejscowości,

a więc finansowaną wyłącznie drogą stałych subwencji i składek członkowskich oraz dochodów z imprez o charakterze wyłącznie propagandowym, nie zaś komercyjnym.

Gospodarczą natomiast organizację ruchu należy poważnym biuram podróży, obcych i agend komunikacyjnych pozostawić.

Wobec zawarcia przez Rząd kontraktu z największym biurem światowym Cook and Son w kombinacji z Towarzystwem Wagon-Lits, działalność ta na terenie polskim prowadzoną będzie przez dwie instytucje: Cook'a i krajowe biuro podróży „Orbis”, które obecnie po zmianie właścicieli i zapewnieniu sobie współpracy jednego z najsilniejszych banków,

rozpocznie na podstawie nowej umowy z Rządem gruntowną reorganizację swych szeroko po całym kraju rozgałęzionych placówek.

Ponieważ, jak wiadomo, towarzystwa Cook i Wagon-Lits posiadają dużą ilość własnych biur na całym niemal świecie, z drugiej zaś strony Orbis dysponuje przeszło 900 placówkami międzynarodowego Związku biur podróży „Agot”, którego jest wyłącznym na Polskę reprezentantem — oparcie zatem propagandy zagranicznej na tych dwóch poważnych instytucjach w znacznym stopniu ułatwi zadanie przyszłej naszej Centrali Turystycznej i Związkom Propagandy.

Dr. Kazimierz Sajsse-Tobiczyk.



Pp. Stefan Jarosz i traper L. Kopa, podczas wyprawy na Mount Mc. Kinley.

blizszego miasteczka Fairbanks, cała prasa amerykańska rozpisywała się o ich śmierci na podstawie wieści, podanych przez zamieszkujących to okolice Indian.

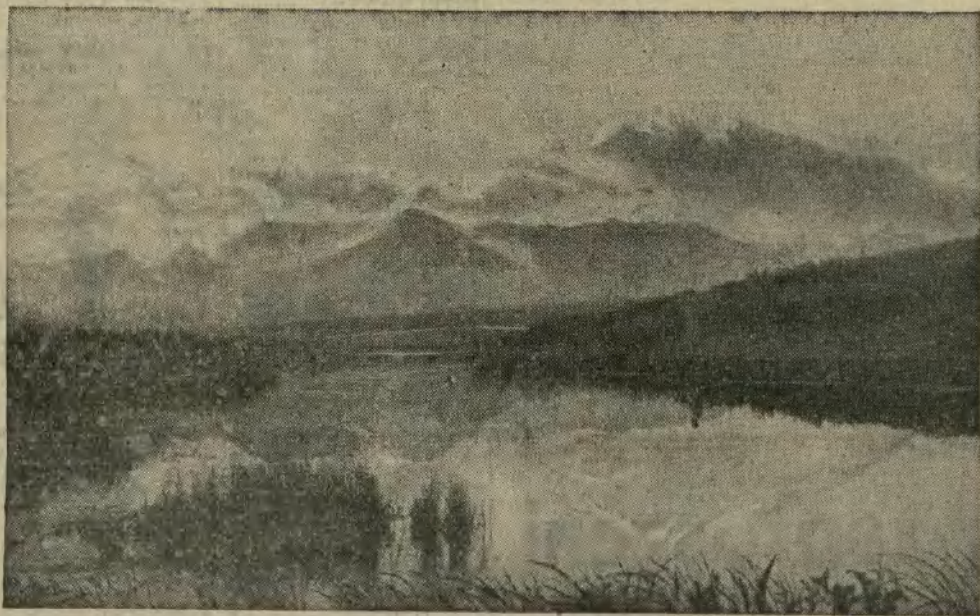
Jarosz, zapytany, utrzymuje, że zdobyłby ten szczyt, gdyby dysponował większymi funduszami, które umożliwiłyby mu zorganizowanie ekspedycji celem dostarczenia na sankach większych zapasów żywności i opalu. W tej bowiem wyprawie musieli wszystko dźwigać na plecach.

Młody nasz podróżnik zachwycony jest odbytą wyprawą na olbrzymi królujący ponad chmurami kołosa górski, z którego spada kilkanaście olbrzymich lodowców tworzących „lodospady”, nieraz wysokie około 2000 m.

Niemniej wspaniałym zjawiskiem jest zorza polarna, która w tych okolicach i na tych wyniośłościach widoczna jest w całym przepychu swych barw i blasków.

Wyprawa polska na Mount Mc. Kinley.

18 dni wśród tundr, lodowców i burzy śnieżnej w drodze na najpotężniejszy szczyt świata.



Mount Mc Kinley (6.187 m.) na Alasce.

Wiadomem jest, że najwyższym na kuli ziemskiej wzniesieniem o wysokości względnej jest góra Mc. Kinley, położona na Alasce.

Mc Kinley bowiem, zwana przez Indian „Denali”, czyli „Dom Słońca”, wznosi się ponad poziom najbliższej okolicy około 5.500 m przy wzniesieniu ponad poziom oceanu 6.187 m.

Dotychczas trzy ekspedycje amerykańskie usiłowały go zdobyć — z tych jedna spędziła tam cztery miesiące.

Pierwszym Europejczykiem, usiłującym zdobyć tę, przepołączoną górę, jest Stefan Jarosz, znany prelegent i podróżnik, który w ciągu swej trzyletniej podróży po Ameryce Północnej zdobył kilka najtrudniejszych szczytów w Górach Skalistych.

Jarosz, podczas swej ośmnastodniowej wy-

prawy na Mc Kinley, w towarzystwie spotkanego Polaka, trudniącego się tam traperstwem, musiał przebyć, przy fatalnej pogodzie, tundrę na prze strzeni 200 km., przepływając się przez rzeki, wypływające z lodowców, żywiąc się mięsem upolowanych owiec górskich, „caribon” i kolcozwie rzy.

Trudność w zdobyciu tej góry polega na zupełnym braku opalu, gdyż do najbliższego lasu jest przeszło 30 km. odległości od stoków góry — jakoteż wskutek straszliwych burz śnieżnych, szalejących na pewnych wysokościach a grożących tworzeniem się próżni powietrza i spadaniem lawin.

Nasi dzielni Polacy przetrwali na lodowcu Mordrow niedaleko celu pięciodniową śnieżycę, która zmusiła ich do odwrotu. Nim powrócili do naj-

Budowa nowego schroniska w Pieninach.

Kilka słów pod rozwagę Komitetu budowy.

Rozwijająca się żywiłowo turystyka na Śląsku poszczycić się może niebylejakim dorobkiem inwestycyjnym lat ostatnich. Śląsk posiada dziś nie tylko w swoich Beskidach najwięcej i najlepiej urządzone schroniska, lecz dąży nawet do rozbudowy wzorowych domów turystycznych w innych częściach Karpat.

Najnowszem i to niebyle jakim dziełem śląskiej ekspansji turystycznej będzie budowa nowego, wspaniałego schroniska pod Trzema Koronami w Pieninach. Projekt budowy został już wykonany i podobno nawet zakupiono teren i materiały budowlane tak że budowa zostanie rozpoczęta w najbliższym czasie.

Schronisko to uważamy za potrzebne, a nawet konieczne, stworzy ono bowiem podstawę dla szerszego ruchu turystycznego i narciarskiego w tej najpiękniejszej partii naszych Beskidów. Jedyną zastrzeżoną budzić może wybór samego miejsca pod budowę. Podobno projekt śląski jako teren budowy obrał nagie stoki opadające bezpośrednio z pod Trzech Koron ku Dunajowi tuż poniżej lasu. Teren ten stanowi pierwszy plan krajozawowy tego najwyższego i najpiękniejszego szczytu pienińskiego od strony Dunajca i z każdego miejsca wprost rzuci się w oczy, należałoby tedy zastanowić się, czy wystawienie na środku tego niezależnego zbrocza samotnej, dwupiętrowej budowli nie sponieważa całego tego zakątka i czy nie lepiej byłoby i dla Pienin i dla samego schroniska obrąć teren mniej ekspozycyjny widokowo — choćby o paręset kroków dalej w stronę bocznych, lesistych parowców? Est.



Panorama turni tatrzańskich z pod szczytu Świnięcy.

Czy nie zawiele ofiar Tatr?

Pod powyższym tytułem, omawiającym zasadnicze zagadnienie czy wolno i warto dla taternictwa, względnie jakiegokolwiek innego sportu, narzącaż życie — otrzymaliśmy cały szereg listów i artykułów, z których ciekawsze w skróceniu poniżej zamieszczamy.

(Przyp. Red.)

Bohaterstwo a sport.

„Odjąć szaleństwu nimb bohaterstwa”
Analogicznie ekspansja duchowa i fizyczna jednostki ma przejawy bardzo różnorodne — ale zawsze związane z duchem czasu i wymaganiami mi mody. Dzisiejsza moda brania przeszkód, zdobywania palm pierwszeństwa w wyścigach i... spinywania się po skałach trafia najbardziej prze-

nująco do umysłów młodych, zapalnych, a... nieopanowanych; holdują jej również osoby w wieku dojrzałym — ale to tylko z prostego zwyczaju, z nałogu przyzwyczajenia. Ludzie ci nie zastanawiają się, czy istotnie włożone w tego rodzaju przedsięwzięcie czas i energia się oplacą. Bo istotnie ze stanowiska naukowego i społecznego stokród więcej korzystnym będzie zdobycie „szczytu świata” lub bieguna, aniżeli cypla samotnej skały, o którą człowiek, król stworzenia niepotrzebnie szczybi swoje życie. Nazwałoby to można... nałogowym dzieleństwem; chociaż nałogowi temu ulegają i ludzie dojrzały.

Jeżeli zatem chodzi o ograniczenie żulwa śmierci w Tatrach i wogóle w turystyce, to należałoby

niewiele chłodniej traktować sprawę „zdobycia” ściany, komina czy szczytu — a bardziej poważnie traktować... życie! Oprócz nas samych jest ono bowiem własnością naszych najbliższych a szczególnie, zawsze prawie starej — oczekującej w trwodze powrotu syna... matki.

Gdy spadł w Tatrach Szczuka, gdy alarmy telefoniczne biegly w poszukiwaniu i skompletowaniu Pogotowia ratunkowego, a z czaszki spływała krew — myśl patrzącego na to świadka biegła przedewszystkiem tam — gdzie we łzach i rozpaczonym bólu tkukło się — jak jego ciało po skałach — serce matki.

Odjąć szaleństwu nimb bohaterstwa!

Dodać się godzi, że gdy w innych krajach (Szwajcaria) ludzie rozumiejący piękno gór — budują na szczyty wszelkie możliwe środki komunikacyjne i góry roją się wprost od zwiedzających — u nas garstka fanatyków gór zmopolizowała je dla swego „wylącnego użytku” i ani wspomnieć sobie nie pozwoli o potrzebie wprowadzenia czegoś nowoczesnego. Czy dla jakiegoś ułamka procentu turystów — cała ludność kraju ma być pozbawiona możliwości wtargnięcia w zaczerpwaną legendę Tatr?

Oto zapytanie pod adresem społeczeństwa.

Stanisław Cywiński.

Na szlakach piękna i walki.

„W góry idziemy po Piękno nieśmiertelne”.

„Taternictwo nie siedzi w nogach, lecz w sercu” — powiedział niegdyś senjor polskiego taternictwa, dr Jan Gwalbert Pawliowski, zdobywca legendarnego niegdyś Mnicha nad Morskiem Okiem.

Dodać warto do tego stare porzekadło góralskie o baranie, z którego „nie będzie psina ino baranina” — Kto raz poznał walory turystyki wysokogórskiej, a wyrażając się ściślej —

taternictwa, tego nie „nawróca” najwznioślejsze dowodzenia ludzi z dolin.

W góry idziemy po Piękno nieśmiertelne, które je obrało za swą siedzibę — w góry idziemy także na Walkę ze wspaniałą skałą i szczytem co świat grodzi — prowadzi nas ów zwięzły Instytut wszechludzki pokonywujący od wieków powietrze i wodę — mający w sobie coś z tęsknot orlich!

Ale tego nie rozumieją ludzie pokrytych kurzem, miast i niżów rozległych, chyba, że sami staną się — taternikami.

Dlatego też przekonywać ich można i należy argumentami również, że się tak wyrażę, bardziej „dolinami”.

Porównyując taternictwo ze sportem lotniczym i automobilowym, widzi się odrzuca wybitną nieproporcjonalność wypadków cięższego uszkodzenia ciała lub śmierci!

Podawanie przykładów i zestawień statystycznych z dwóch pierwszych działów, byłoby zbyt długim — zapelniają one niemal codziennie szpalty wszystkich dzienników. Nadmienię zato, średnio biorąc — na 500 taterników polskich (licząc także niezrzeszonych), zaledwie 0,3% do 0,4% ulega rocznie ciężkiemu uszkodzeniu ciała lub śmierci.

Nie jest to jednak i nie będzie powodem, by wzywać do zaprzestania sportu lotniczego, czy też do wożenia kapusty na „Bugattich” z szybkością 10 km na godzinę. — Nieprawdaż?

Wypadki w Tatrach można podzielić na 4 kategorie: wypadki spowodowane rozmyślnie (samobójstwo), bądź też stanem chorobowym (atak sercowy, krwotok płucny, wstręt przestrzeni i t. d.), wypadki spowodowane lekkomyślnością i przez nietaterników (wspinanie się za szarotkami po kruchych, wapiennych ściankach, zrzucając głazów ze szczytów i przełęczyc, zjeżdżanie na butach po starych firnach, zbyteczna brawura, połączone najeżdżaniem z marnym ekwipunkiem i t.

Ze świata.

„ROZTROPNY CZŁOWIEK ZAPOBIEGA SKARGOM”. Pod tym uszczypliwym tytułem zamieszcza „Vossische Zeitung” w jednym z ostatnich numerów żółtą notatkę na temat mającej się odbyć w Warszawie z początkiem listopada europejskiej konferencji delegatów kolei żelaznych w sprawie ujednostajnienia rozkładu jazdy. Jak wiadomo, na porządku dziennym powyższej konferencji stoi przede wszystkim sprawa przyspieszenia międzynarodowej komunikacji przez skrócenie czasu postoju pociągów na stacjach granicznych.

Otóż — jak zauważa „Vossische Zeitung” — rząd polski obwieścił ostatnio, że czasy postoju pociągów na polskich stacjach granicznych zostaną znacznie skrócone... dla uczestników powyższej konferencji.

WYSPA SPOKOJU. Niebywałą wziętością cieszy się ostatnio jedna z wysp balearskich, leżąca w odległości 300 mil mor. od Marsylii, a 180 mil od Barcelony — Mallorca. Ogromną frekwencję zawdzięcza obecnie Mallorcie wystawie barcelońskiej i zniżonym do połowy cenom przejazdu z Barcelony do Palma de Mallorca.

FREKWENCJA OSTATNIEGO SEZONU W SZWAJCARJI. Statystyka hotelowa miejscowości klimatycznych w Szwajcarii wykazała w roku bieżącym znaczne zmniejszenie się frekwencji Anglików i Amerykanów, znaczne natomiast wzmożenie się meldunków niemieckich. Zjawisko to zaobserwowano we wszystkich niemal miejscowościach szwajcarskich.

NAWET AMERYKANIE ROBIA SIĘ OSZCZĘDNI W PODRÓŻY! Znaczące zmniejszenie się meldunków amerykańskich w kuracyjnych miejscowościach europejskich tłumaczy zagraniczne sfery fachowe oszczędnościowym systemem podróżowania Amerykanów. Zdaniem ich do Europy zjeżdża obecnie inna kategoria turystów amerykańskich, niż to dawniej bywało. Ludzie ci w parę dni przebywają ogromne przestrzenie, nie zatrzymując się nigdzie dłużej i spędzając noce w wagonach kolejowych.

ZWIĘKSZENIE SIĘ FREKWENCJI W SEZONIE JEŚNIENNYM W UZDROWISKACH NIEMIECKICH. Jak już uprzednio donosiliśmy, tegoroczny sezon główny w uzdrowiskach niemieckich w zupełności niedopisał, wykazując znaczny spadek frekwencji w porównaniu z r. ub. Natomiast bieżący sezon jesienny, jak donoszą ostatnio pisma niemieckie, cieszy się większą wziętością, osiągając pewną nadwyżkę gości. Specjalnie zwiększyła się w tym czasie frekwencja w miejscowościach saskiej Szwajcarii. Oczywiście na tę wziętkę wpłynęła nie tyle poprawa położenia gospodarczego w Niemczech, jak wspaniała pogoda, utrzymująca się w tym roku przez całą jesień.

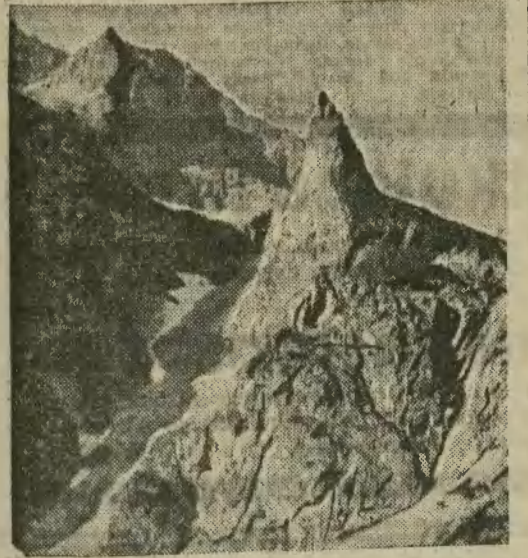
HOTEL TURYSTYCZNY NA SZCZYCIE ZUGSPITZE. Nowozalozone towarzystwo budowy hoteli „Schneefernerhaus” zamierza rozpocząć z wielką budowę olbrzymiego hotelu na szczycie najwyższego wierzchołka Alp bawarskich Zugspitze. Hotel ten ma stanąć u wylotu tunelu kolejki wysokogórskiej, prowadzącej na powyższy szczyt. Ponieważ w tej partii zbocza szczytowego znajdują się doskonale tereny narciarskie, mogące służyć zwolennikom tego sportu przez cały niemal rok bez przerwy, kalkulacja tego hotelu ma wszelkie szanse rentowności.

KIEDY ODPOWIADA HOTEL ZA SKRADZIONY KOSZTOWNOŚCI? Bezsprzecznie interesujący dla podróżujących wyrok wydał ostatnio sąd w Nizzy, który odrzucił skargę o odszkodowanie w wysokości 500.000 franków, wniesioną przez jednego z gości przeciw właścicielowi hotelu. Bizuterie należące do żony skarżącego, oszacowane na 400.000 franków, zostały jej skradzione z pokoju hotelowego w lutym br., a ponieważ nie udało się policji ująć sprawców kradzieży, poszkodowani wystąpili przeciw właścicielowi hotelu z pretensją o powyższe odszkodowanie.

Sąd jednakże stanął na stanowisku, że wina straty ponosi w znacznej części gość hotelowy, dzięki swemu niedopatrzności i niedbalstwu i że w następstwie przyznania przez sąd odszkodowania, wszyscy właściciele hoteli zmuszeni byłiby wydać zarządzenie, by goście oddawali wszelkie wartościowe rzeczy w przechowanie zarządowi hotelowemu.

FREKWENCJA NA NIEMIECKICH LINIACH LOTNICZYCH. Wedle zestawienia niemieckiej „Lufthanza”, najbardziej frekwentowanymi liniami lotniczymi w lecie ub. r. były linje Hamburg—Stuttgart i Berlin—Zurych, które w tym czasie przeleciało więcej niż 3.000 pasażerów. Na trzech innych liniach, a to Monachjum—Essen, Amsterdam—Frankfurt i Londyn—Berlin przeleciało w tym czasie około 2.500 pasażerów.

4). wypadki zimowe, najczęściej narciarskie i wreszcie wypadki prawdziwych taterników.



Turnia „Młocha” nad Morskim Okiem.

Wypadki dwóch pierwszych kategorii (stanowiąc w ostatnich latach poważną część) nie nadają się wogóle do dyskusji, gdy mowa o prawdziwym taternictwie. Wypadki zimowe (lawina, urwanie nawisu, zamarnięcie z różnych powodów, czy też złamanie nogi przy upadku narciarskim), są przeważnie nieobliczalne i naogół rzadkie.

Wypadki taternicze wreszcie, są w 90% wynikiem obiektywnego niebezpieczeństwa, o czym już niejednokrotnie wspominałem. Wspinający się

TRUSKAWIEC
ZDROJE SOLANKOWE SIARCZANO-ALKALICZNE
W JESIENNYM SEZONIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!!

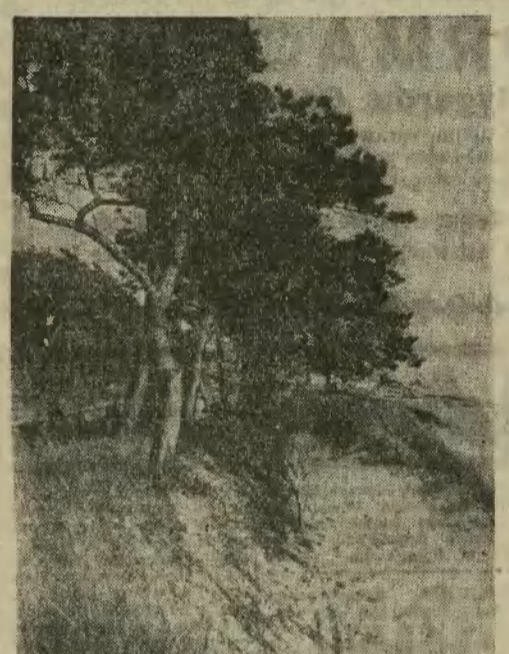
Sprawa utworzenia Centr. Urzędu Turystycznego.

Ważny ten postulat zrelacjonowany został na wielkiej, gospodarczej konferencji przedstawicieli rządu w Warszawie.

Warszawa, w październiku.
W jednym z ostatnich numerów naszego pisma omówiliśmy w artykule p. t. „Polska na światowym rynku turystycznym” konieczność zasadniczej reorganizacji dotychczasowych państwowych placówek gospodarki i propagandy turystycznej, domagając się utworzenia jednolitego, centralnego biura, względnie urzędu turystycznego, któryby zorganizował i ujednostajnił planową akcję w tej dziedzinie.
Postulat ten został ostatnio obszernie zrelacjonowany na wielkiej konferencji gospodarczej przedstawicieli Rządu w Warszawie przez dyrektora Związku Uzdrowisk Polskich, Szczerbińskiego, który w rzeczowym, na statystycznych cyfrach opartym wywodzie uzasadniał konieczność powołania do życia urzędowej, względnie półurzędowej instytucji, wyposażonej w odpowiednie środki i egzekutywę, która by skoordynowała i zracjonalizowała prace państwa na polu należącego podniesienia turystyki, jako poważnej gałęzi życia gospodarczego.
Jak donosi „Gazeta Handlowa”, sprawą tą żywo się zainteresował p. min. Kwiatkowski. Jak najrychlejsze utworzenie tej placówki leży w najistotniejszym interesie rozwoju naszej gospodarki turystycznej i uzdrowiskowej.

Chcesz mieć willę na lato w najpiękniejszym zakątku Polski?
kup natychmiast działkę w pierwszym w kraju nowoczesnie zorganizowanym letnisku
CZORSZTYN-NADZAMCZE W PIENINACH
Działki terenowe po 5 zł. za m². Budowa will 25 do 85 tysięcy zł. Gotowe plany arch. Dieta Wspaniała szosa automobilowa. Własna elektrownia i cegielnia. — Informacje Zarząd Letniska Czorsztyn w Małopolsce.

Problem helski.
Wzrastające zainteresowanie sprawą zwózki ziemi na półwysep.



Sosny na piaskach helskich.

Liczne korespondencje, uwagi i projekty nadsyłane nam na temat zwózki ziemi na Hel, dowodzą, że sprawa ta żywo zainteresowała szerszy ogół.
Z toku dyskusji dążyć do ustalenia pewnych wytycznych, a to: 1) że sam pomysł jest w praktyce wykonalny, a realizacja jego zawisła jest jedynie od energii i inicyjatywy osób, które podejmą się organizacji komitetów zwózki; 2) że zwózka ziemi w większych ilościach przeprowadzona być może tylko z najbliższych okolic Helu, inaczej bowiem koszt transportu byłbyby zupełnie nieproporcjonalnie do osiągniętych rezultatów; 3) z dalszych natomiast stron ziemia zwózona być może jedynie w małych paczkach, któreby zabierali z sobą letnicy, wyjeżdżający nad morze (takie gotowe, opakowane paczki mogłyby nabywać za drobną opłatą w miejscowych komitetach), bądź w większych ilościach z okolic nadwiślańskich drogą transportów wodnych. (Przyp. red.).

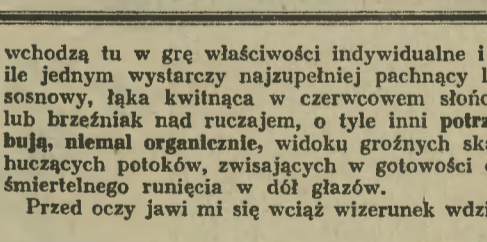
Akcja wywozu powinna być ujęta z następującego punktu widzenia: Ziemia-próchnica z powiatów zamożniejszych na ogrody i warzywniki dla Kaszubów oraz ziemia mniej urodzajna w większych transportach, n. p. z tunelu, z przekopów, winna być użyta, dla samego wzmocnienia półwyspu i wzbogacenia gleby leśnej.
Z radością obserwowaliśmy prace i wysiłki naszych państwowych władz leśnych, które dążąc wszelkimi sposobami do zatrzymania lotnych piasek helskich, zalesiły już dość duże przestrzenie sadzonkami drzew iglastych oraz ładnie związały w niektórych miejscach piasek przez krzyżkowy sposób rozsadzania specjalnej trawy nadmorskiej.

Dusza nieraz rośnie w człowieku na widok herkulesowych wysiłków jednostek, przykre natomiast, jeżeli akcja taka nie ma poparcia w społeczeństwie. Weźmy więc przykład z Holandii. Potrafią Holendrzy co pewien czas wydrzeć morzu kawał ziemi pod swe pola tulipanów, umiemy i my poprawić już tylko chociażby jedną glebę Kaszubom, by mogli nas w przyszłości na przyjętdzie na Hel poczęstować, czemś innym niż ciągle jedną i tą samą rybą i to przeważnie węgorzem.

Z chwilą przyjęcia przez społeczeństwo obowiązku wywozu ziemi na Hel, nie wolno żadnemu patriocie polskiemu przyjechać na wybrzeże w celu wypoczynku, jeżeli nie przywiezie woreczka tej żyłodajnej polskiej ziemi. Wzbożacony w ten sposób Hel będzie po przez wieki pomnikiem naszego pokolenia i wzbudzi szczerą podziw u obcych.
Jan Szewczyk.

Projekt jest doskonały, jednakże proponowana dotychczas realizacja, t. j. zwózka ziemi z różnych stron Polski, jest kosztowna i przewlekła. Przy olbrzymich odległościach n. p. Warszawa-Hel około 500 klm. koszty transportu, nawet masowego (jak proponuje p. insp. Spaltenstein), będą również olbrzymie.
Łatwiej i prędzej osiągniemy cel w ten sposób, że przy pomocy komitetów zbierzemy (możliwie najwięcej) sumy pieniężne, za które, w miarę ich wpływu, zakupować i wywozić będziemy ziemię z bliższych miejscowości — n. p. z urodzaj-

wchodzą tu w grę właściwości indywidualne i o ile jednym wystarczy najzupełniej pachnący las sosnowy, łąka kwitnąca w czerwcowym słońcu, lub brzeziak nad ruczajem, o tyle inni potrzebują, niemal organicznie, widoku groźnych skał, huczących potoków, zwisających w gotowości do śmiertelnego runięcia w dół głazów.
Przed oczy jawi mi się wciąż wizerunek wdzię-



Na akspowanej grani.

cznego syna Tatr s. p. dra Mieczysława Świerza. Tyle lat stał w słońcu po perciach tatrzań-

nych okolic Tozewa, przy ewentualnym utyciu taniej drogi wodnej (Wisła). Przypuszczam, że odpowiednią ziemię można będzie znaleźć w mniejszościach jeszcze bliżej położonych.
Albin Chwiećko, (Toruń).

W sprawie projektu „Wywozu Ziemi na Hel” proszę przyjąć i moje uwagi.
Nawiezienie 1 km.² (100 ha) warstwą — przypuścmy — 10 cm. grubości gleby urodzajnej, wymaga 100 tys. m³ ziemi i przyjmując średnio wagę 1 m³ = 1,5 ton — otrzymamy sumę 10 tys. wagonów 15 tonowych; licząc przeciętnie przewóz 1 wagonu na Hel choćby 100 zł., wyniosą kosztą samego przewozu kolejowego ziemi na 1 ha 10 tys. złotych.

Pomijając inne koszty, jak naładowanie i wyładowanie wagonu i t. p., trzeba przyjąć do logicznego wniosku że wywóz ziemi na Hel z całej Polski (n. p. Warszawa-Lwów) jest projektem nierealnym i przy wykonaniu takowego podjęlibyśmy się wprost Szyfowych prac.

Najbliższe ziemie przyległe do półwyspu Helu, n. p. okolice Pucka, posiadają urodzajne gleby i te w pierwszym rzędzie trzeba mieć na uwadze — ze względów ekonomicznych — przy wykonaniu projektu.

Żeby zrealizować piękne i szlachetne myśli z poprzednich artykułów-projektów: „Wywozu Ziemi na Hel” należy, moim zdaniem, przystąpić do:

- 1) Zbiórki ofiar pieniężnych;
- 2) Opracowanie projektu melioracji piaszczystych gleb Helu.

Ludzie dobrej woli i czynu, z całej polski niech tworzą komitety, które gorąco zajmą się propagandą i zbieraniem funduszy.

Opracowanie projektu melioracyjnego i wykonanie go niechaj Główny Komitet powierzy siłom fachowym, najlepiej Pomorskiej Izbie Rolniczej, która — zapewne — usmkniecni to bezinteresownie — gdyż dysponuje t. zw. Funduszem Kaszubskim, który rząd subwencjonował na melioracje Kaszub.
M. S., technik melioracyjny.

Podróż do serca czarnego ładu.

Podróżnik i geolog E. F. Kirschstein, znany z centralno-afrykańskiej ekspedycji ks. Adolfa Meksykańskiego z r. 1907—8, odbywa obecnie podróż naukową do Ruanda i Urundi w belgijskim Kongo, a więc do najbardziej nieznanymi i niebezpiecznymi okolic centralnej Afryki.

W wyprawie tej odkrył złoża cyny, grafitu i ropy, znajdujące się koło Bugaryny, niedaleko jeziora Tanganika.

Ze sprawozdań, nadesłanych przez niego, dowiadujemy się także o rozmiarach epidemii śpiączki w tych okolicach. Według Kirschsteina naogół ta epidemia wygasa, jednakowoż w pewnych miejscowościach panuje wprost straszliwie: w Rumonge np. leżącym nad jeziorem Tanganika, śmiął podróżnik stwierdził 2.000 chorych na śpiączkę, w Njassa około 500.

Ekspedycja etnograficzna w centralnych Indjach wsch.

Pracująca od dłuższego czasu w centralnych Indjach Wschodnich niemiecka ekspedycja etnologiczna, pozostająca pod kierownictwem dr F. v. Eichsteda, ukończyła swój ostatni etap podróży.

Ekspedycja ta studiowała pod względem antropologicznym, lingwistycznym i etnologicznym pierwotne szczepy środkowych Indji Wschodnich, zamieszkujące tzw. Ghats. Przedewszystkiem zajęto się staro-drawidycznymi szczepami Maria Gond, Oraon i Khon oraz monkhmeryjskimi ludami Munda i Juang.

Odpowiedzi Redakcji.

P. DEZYDERY SM. W HORODYSZCZU. Najlepiej wyspy Dalmatyńskie. Ragusa znacznie droższa. — Szczegółowe informacje o cenach i stosunkach miejscowych znajdzie pan w „Kuryerze Turystycznym” Nr. 15 w artykule: „Wyspy Dalmatyńskie”. Odpowiadając numer „I. K. C.” z 24 czerwca b. r. Nr. 170 prześle panu administracja za nadesłaniem należytości w znaczkach pocztowych. Co do żużek w Miedzynar. Związku Inw. odpowimy po zasięgnięciu informacji.

P. MICHAŁ S. W TRUSKAWCU: Korespondencja spólna i nieaktualna.
INŻ. S. A. WE LWOWIE: Z braku miejsca podamy w skróceniu.

P. KLARA ZWIEB WE LWOWIE: Opisu wycieczki „na bezdroża Orlej Percel” i tragicznego wypadku śmierci studentki medycyny, o którym „nie wspomnieli ani gazety, ani żaden napis w Tatrach” — nie zamieścimy.

po eksponowane ściany, taternik, ujmując za chwyt wewnętrznie zwietrzały, (a więc nie dający się najczęściej zbadać próbnym pociągnięciem), który w chwili pełnego wciągania się na nim, urywa się i ofiara spada na podwójną długość użytej liny, od której wytrzymałości na szarpnięcie i ewentualne tarcie — zależy wszystko.

Obiektywne powody odpadnięcia od ściany mogą być również inne (utrata sił wskutek niewygodnego, a przymusowego postoju w niezwykle trudnej partii rozwiązanego problemu, uderzenie kamieniem ukruszonym samotnie gdzieś w górce, poślizgnięcie się przy wyłożonym ruchu na obmokłej płycie) — prawie zawsze jednak dalszym ich następstwem przy śmiertelnych wypadkach jest — pęknięcie liny asekuracyjnej.

Stąd jedyny wniosek (będący zresztą tylko półśrodkiem), by na szlakach bardzo trudnych używać do wspinaczki i asekuracji lin krótszych, a zato dłuższych, częściej kontrolowanych i zmienianych.

Wypadki tego typu są zatem niezawinionymi, a zdarzyć się mogą także i na szlakach łatwiejszych.

Na tem zakończyłbym tych kilka uwag. Nie wszystkie zdobycze duchowe dadzą się rozmiąć na grosze i pomierzyć łokciem. Gdzie są zwycięzcy — tam muszą być i zwyciężeni.

Władysław Miodowicz.

Tatry — źródła mocy i twórczości.

„Czy taternictwo nikomu nie przynosi korzyści?”

Naturalnie, jeśli idzie o sam fakt kojącego wpływu natury na duszę i ciało ludzkie, to pocóż szukać przejawów groźnych i niebezpiecznych, kiedy można znaleźć łagodne i sielankowe, ale

skich. Zginął — ale leż słońca wzięł w siebie w swych długich górskich wędrowkach i ile w innych go przelał, o tem wiedzą dobrze ci, co się z nim wespół wspinali na zdradzieckie granie i ci nawet, co tylko czytali jego artykuły tatrzańskie.

Przechodząc do zagadnienia właściwego, zastanówmy się nad drogą turysty wspinającego się na nieprzystępną turnię, skupiającego wszystkie siły i zdolności, by wdrzeć się na szczyt i rzucić naturze hasło: wicl. Czy cel turysty tego marny jest i znikomy, nie wart wysiłku i poświęcenia? Przeciwnie, cel to piękny i wzniosły. Jedno takie wdranie się na skałę obronna daje moc i siłę, daje słońce, wiarę w siebie. Powie kto, że i to nie warte ceny życia, ale czyż życie spokojnego mieszkańca dolin na wiele grubszym włól codzielnego wlosku, a doprawdy to, że włoskę utrzymujący życie turysty jest nieco cieńszy, nie jest dość ważytko, by go odwieść od drogi jego ku szczytom, ku źródłom mocy. Turysta, ów prawdziwy, zamiatowany i doświadczony, nie ceni wszak niżej życia swego niż ludzie inni, boć to życie jego piękne jest i tętniące siłą, a niebezpieczeństwo jest tylko do życia podniecia.

Zastanówmy się, czy można przyjąć bez zastrzeżeń przypuszczenie, iż wysiłki taternika nikomu nie mogą przynieść korzyści? Nie. Jeśli się zgodzimy, że przyroda jest jednym z najsilniejszych czynników, oddziaływujących na momenta twórcze w człowieku, ileż tedy cudownych korzyści, przynajmniej pośrednio, musiały przynieść najbardziej karkołomne wyprawy ludzi wartościowych, a zrozumiałe jest, iż właśnie jednostki twórczej pracy, najbardziej żądne są kilku chwil łunego, pełnego cudów i wrażeń życia w obliczu Tatr i spoglądania, dzięki przyrodzie twarzą w twarz.

Wniosek więc: nie cofajmy się przed taternictwem, bo wiele sił naród mu zawdzięcza.

Zbigniew Folejewski.

© digitalizacja mbc małopolska pl

WOWSKIE KURSY SZOFERSKIE

660.k Inż. Aleks. JUHREGO
WÓW, ul. Kopernika 1. 54
prowadzone przy największych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce.

Wolne posady

STENOGRAFKA poszukująca niemieckiej wyucza listownie Instytut Stenograficzny - Warszawa - Kruca 26, 7038k

WOZNY młody, uczciwy, ze znajomością języka niemieckiego w słowie poszukiwany. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Wozny 25”. 8908g

100 TYGODNI opłacacie przodujące Kursy Samochodowe. Inżynier From, Warszawa, Hoza 35. 7259k

POSADĘ OTRZYMAWSZY opłacacie przodujące Kursy Samochodowe Inżynier From, Warszawa, Hoza 35. 7260k

ELEKTROMONTERÓW samodzielnych oraz młodszymi do robót instalacyjnych dla siły i światła przyjmie - natychmiast „Elm” Sp. Akc. Kraków, św. Anny 1. Zgłoszenia od 8-10 rano. 8935g

UKŁADNIKA biurowego względnie starszego pomocnika handlowego katolika obznajomionego z buchalterją poszukuje przedsiębiorstwo fabryczne. - Zyciorys wymagany. Adm. Kurjera „Małopolska powiat”. 7269k

CIKIERNIKA fabrycznego laboranta katolika poszukuje większa Małopolska fabryka. Adm. Kurjera „Posada zaraz”. 7270k

GOSPODYNI kucharka - wiek średni do zamieszaniego domu w większym mieście poszukiwana. Odpisy świadectw wymagane Adm. Kurjera „Nad Saniem”. 7271k

ZDOLNY pomocnik fryzjerski męski i damski z odulacją potrzebny zaraz Bojanekiewicz Łańcut. - 9025g

INTELIWENTNY, młody praktykant biurowy potrzebny. Oferty składaj do H. Kurjera pod „Oferta własnoręczna”. 8987g

MAJSTRÓW szewskiego i krawieckiego religij kat., religijnych, łagodnych i trzeźwych, znających krój i rysunki, oraz biegłych we wszelkich robotach - poszukuje szkoła zawodowa w Skrzynie, p. Ostrówek woj. łódzkie. Odpisy świadectw i zyciorys z podaniem warunków nadsyłać do Kierownictwa szkoły. 8992g

POSZUKUJĘ pierwszorzędnego ogrodnika i gospodarza. - Odpisy świadectw warunków - nadsyłać Hr. Stadnicka Nawojowa Małopolska. 9018g

DZIELNY damski fryzjer lub fryzjerka zaraz poszukiwani. Stała posada. Damski salon Klinger - Wejherowo, Pomorz. powiat Morski, ul. Gdańska 6. 8700g

SOSNOWIEC. Posadę najłatwiej otrzymasz ukonczony najlepszą szkołę samochodową Inż. Klebera (dawn. Tuszyński). Sosnowiec, Warszawska 22 Nanka rano lub wieczorem. 6 cyl. samochody. - Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codziennie. 6947k

PEWNY ZAROBK w kwocie zł. 5.000 miesięcznie! Udzielamy zastępstwa sprzedaży obligacji państwowych na raty oraz towarzystwa ubezpieczeniowego wszystkich działów. Oferty: Powszechny Bank Gospodarczy. Stanistawów Szydłowski. Gmach Sokoła. 7039k

SUBSTYTUTA notarialna go przyjme. Podaj dokładne warunki. „Substytucja” Adm. Kurjera. - 8794g

ZDOLNY pomocnik handlowy izraelita do handlu delikatesów poszukiwany. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw do Adm. pod „Kolonjalny”. 9034g

NIEMKA z muzyką potrzebną do 2-eh dziewcząt na wień. Zgłoszenia „Dobro wynagrodzenie” Adm. Kurjera. 9035g

PANIENKA z poleceniami jako dochodząca ewentualnie pół dnia do dziewczyczynki potrzebną. Rittmanowa Pomorska 9, 2-4 pop 9061g

MŁODY zdolny pomocnik fryzjerski znający także dotychczas odulację, zostanie natychmiast przyjęty z całym utrzymaniem mieszkaniem, pensją 50 proc. z odulacją. Zgłoszenia pod „Zaraz 9029” do Adm. 9029g

DO 600 ZŁOTYCH miesięcznie może zarobić każdy (a) pisaniem nie przerywając swych prac. Zając złoty znaczkiem pocztowym - otrzymasz powiększony numer okazywo oraz warunki współpracy z nami. „Głos Serca” - Stanisławów, Słowackiego 20. 9021g

GARDEROBIANY (A) z kaucją zostanie przyjęty. Wiadomość - Cukiernia Lwowska Florjańska 45. - 8891g

1.500-3.000 złotych miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Trzy energiczne pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych - Wszystkich poczem. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 83. Lwów. 7280k

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukonczyć kursy łachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza - Warszawa, Żorawia 42a. Kursy wyucza ją listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu - prawa, kaligrafji - pisania na maszynie - nach - towarzyszystwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukonczeniu świadectwo. Zadać prospektów. 7185k

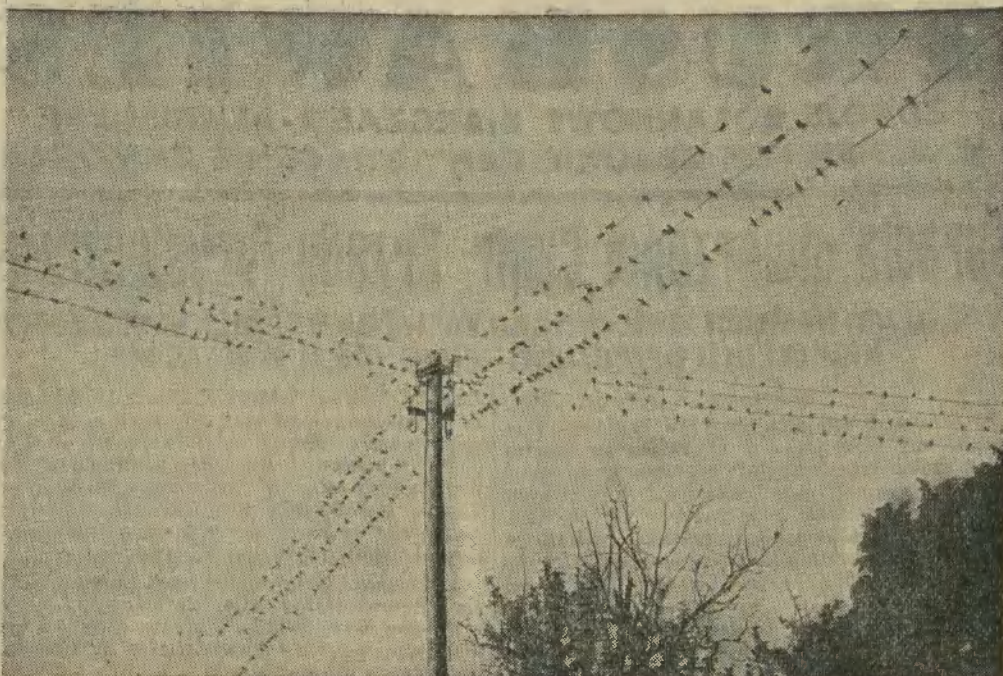
ZASTĘPCOM LOSOWYM płacimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kas Chorych i funduszu pensyjnego. Płacimy prowizję pełne trzy raty: Cała pierwsza, druga trzecia rata należą do zastępcy. Zgłoszenia do „Prowizję zaliczkujemy” do Administracji. 6972k

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie zł. 4.000 i więcej nie ponosząc żadnego ryzyka, gdyż wszelkie przez nas na raty sprzedane premijówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu i tresorze. Niskie ceny sprzedaży i najlepsze prowizje! Piszcie nam tychmiast do Dom Bankowy Jakób Ułam. Wydział Losów - Lwów 3 Maja 12. Poczemy również pocztakujących. 6857k

POTRZEBNI natychmiast 3 ślusarze do motorów samochodowych. Magazynier materiałów technicznych z kaucją 5.000 zł. Oferty z odpisami świadectw, zyciorysem i fotografją i oodaniem żadanego wynagrodzenia należą nadsyłać do Kierownictwa Warsztatów Merynarki Wojennej w Iłusku. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7247k

POTRZEBNY młynarczyk do młyn gospodarczego w Giebułtowiu koło Krakowa. Umowa na miesiąc. - 9058g

Przed odlotem...



Jesień podchodzi już pod okna domostw - ozłocila już korony drzew i wysrebrza co rano puste rzyńska pół. Smętek dziwny sączy się z szerokiego pastelą podbitego przestworza i prznika wszystko... Wszystko zda się czeka już na na kres... W oprzędach babiego lata na drutach siadają gromady jaskółek i rozgłosnie gwarzą. Niedługo, a wszystkie poderwią się i znikną na horyzoncie południa...

BACZNOŚĆ SZTYGARZY!

Podpisana organizacja podaje niniejszem do wiadomości, że w niedzielę, dnia 20 października b. r. o godz. 9 rano odbędzie się w Katowicach - na sali Powstańców - przy pl. Wolności

ZJAZD INFORMACYJNY sztygarów i zastępców sztygarów Górnego Śląska

Porządek obrad przewiduje nader ważne i aktualne sprawy zawodowe. Wstęp na salę mają członkowie P. Z. P. oraz wprowadzeni przez nich goście i zainteresowani sztygarzy względnie zastępcy sztygarów. 8653k

P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych (siedziba Katowice). - Tel. 23-13. - Ul. Stawowa 14

OSŁUGACZKA z praniem poszukiwana od 1 listopada dowiadywać się 4-5 pop. Kołchanowskiego 20 parter. 7605g

DO niewielkiego bufetu potrzeba siły żeńskiej, - młodej, która sprządaży śniadków dezynfekcyjnych. poszukujemy. Zgłoszenia: „Brixol”, I. K. C., Kraków. 9068g

POTRZEBNY kowal z kuciem koni. Oferty do Kurjera pod „Kowal”. 9071g

PANIE lub panów dla odwiedzenia klienteli przy wadnej, celem sprzedaży śniadków dezynfekcyjnych. poszukujemy. Zgłoszenia: „Brixol”, I. K. C., Kraków. 9068g

Zadajcie ilustrowanych prospektów najlepszej i największej SZKOŁY SZOFERSKIEJ Józefowicza pod zarząd. Mosturkiewicza Kraków, ul. Florjańska 28. - Tel. 1410.

FRYZJERA damskiego - lub fryzjerskiej siły manicurzystki poszukuje firma Tigiel Rynek 26. 9082g

UBEZPIECZENIOWCY do działu życiowego, inspektorzy i agenci poszukiwani na Małopolskę i Śląsk - przez poważne Towarzystwo (ubezpieczeń). Pierwszeństwo siłom fachowym, poszukujących szkoleniu, poszukujących z podaniem referencji pod „Ubezpieczenie” do Kurjera. 9106g

TECHNIK dentystyczny zdolny, znający operatywo zostanie przyjęty na posadę w Krakowie. Oferty pod „Ferna posada” do Adm. Kurjera. 9124g

OSOBE pracującą, uczelwa, łagodną przyjmie się motna pani do towarzystwa i zajęć domowych. Za zycielwą opiekę obdarzą zaufaniem. Zgłoszenia Prof. Karpiński, Bielsko - polskie gimnazjum 9139g

PRZYJMĘ dwóch chłopców do praktyki. Niedzielski, wytwórnia wyrobów metalowych, Kraków, Zielona 16. 9148g

LOKAJA starszego kawalera z bardzo dobrimi poleceniami poszukuje - dwór Parkosz, p. Pilzno. Zgłoszenia tylko pisemne nieuwzględnione bez odpowiedzi. 9188g

SŁUŻĄCA do wszystkiego (do małżeństwa bezdzietnego) przy gospodarstwie umiejąca krowy doć i częściciwo znająca się na kuchni na wień nie brzydka, zdrowa od 22 do 30 lat uczelwa i pracująca Polka od zaraz. Zgłoszenia Zarząd Lasów Białe p. Czortków. 8294g

CIĄNIENIE DOLARÓWKI

już 2 listopada. - Polecamy na spłaty: 1. DOLARÓWKĘ oraz 1. PREMIOWKĘ obie razem mają rocznie oim ciągnięć (najbliższe 2 listopada). Cena 228 zł. w 19 ratach miesięcznych po 12 zł. - Do pierwszej raty prosimy dołączyć 8 zł. na wydatki jednorazowo. Prawo gry już przy ciągnięciu listopada. 6655k

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego na robotę mieszana. Janik Aleja Królowska 52. 9049g

ZDOLNEGO pomocnika handlowego z dobrimi świadectwami Żyda poszukuje handel delikatesów i towarów kolonialnych w Przemysłu. Oferty nadsyłać Księgarnia Billet Przemysł pod „Pomocnik”. 7289k

KUŚNIERKI - WYKONCZARKI zdolnej, samodzielnej poszukuje od zaraz, placę najwyższą cenę. Zakład kuśnierski - Bienenfeld Katowice Poprzeczna 14. 7288k

POTRZEBNA dziewczyna umiejąca gotować dochodząca zaraz. Kremerowska 14 l. 9081g

NAUCZYCIELKĘ do lat 25 do 2-ga dzieci 8 i 9 letnie klasa 2 i 4 całe utrzymuje 70 zł. miesięcznie zwrot kosztów podróży - posada do objęcia zaraz. Tadeusz Niemczycki Nadleśnictwo Krymniowskie p. Krymno Wołyń. 9116g

FABRYKA Kabli Spółka Akcyjna w Plasowicie - przyjmie natychmiast kwalifikowanego ślusarza narzędziowego. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 9101g

POTRZEBNY pracownik fryzjerski do zakładu w Maczkach, zaraz. 9134g

PANIEK kierownik - spec. dachówki z ogólnowalnej cegły 1. a sz. i poler. szuka od 1. i. 930 albo później posady. Pójdzcie na adresy Wsch. Cegielnie z trudnościami mają przywieszstwo. Zgłoszenia proszę kierować pod „Ceramik” w Adm. Kurjera w Krakowie. 9013g

MŁODY inteligentny mężczyzna poszukuje posady w większym warsztacie mechanicznym w charakterze ślusarza - jednakowoż mógłby pracować w dzwoneczniku nad wyznaczenia z których w razie uzyskania pozytywnego wyniku: zrzeka się 50 proc. wartości na rzecz firmy. Zgłoszenia do Kurjera pod „Słona wola”. 9144g

DZIEWCZYNA lat 18 - sierota pilna pracownica, uczelwa zamilowana w pracy domowej, gospodarstwa wiejskiego, hodowli bydła, świń, drobiu, pracy ogrodowej i polnej - „dolna pokojowa z szkoła gospodarza i praktyką” - prosi o posadę za opiekę i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera Ilustr. pod „S. M.”. 9145g

„PORADNIA ARTYSTYCZNA” w Związku Artystów Plastyków w Krakowie przy pl. św. Ducha 1 - udziela wyczerpujących informacji oraz przyjmuje zamówienia w zakresie rzeźby, obrazów (portrety) sztuki kościelnej, - dekoracji wnętrz, ilustracji książek, grafiki (ekalibris), odnawiania obrazów, zdobnictwa, sztuki stosowanej, afisz i reklam. - Biuro „Poradni” otwarte codziennie od godz. 11-1-szej - tel. Nr. 1708 947g

STARSHA panna poszukuje miejsca do wyrażenia pamił. zarządu mnięszym domem lub podobnym. Zna gotowanie i trochę szycia. Świadectwo digne dobre. Zgłoszenia pod „A. W.” do Kurjera. 9149g

ZARZĄDCA dóbr i lasów z ukonczoną szkołą rolniczą, długoletnią praktyką znający się na gospodarstwie rybnym poszukuje odpowiedniej posady. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia pod „Rolnik - praktyk 7238k” do Adm. Kurjera Codz. Kraków. 7238k

PANNA gospodarna inteligentna z towarzysystwa, przystojna, dobrze polecona, obejmie przy pomocy służącej do grubszych robot, zarząd domu kulturowego, zamężnego Pana ewentualnie wdowca. - Zgłoszenia „Sumienna” Kraków, „Prasa” Karmelicka 9123g

SZOFRER - ELEKTROMONTER z kilkuletnią praktyką z dobrimi świadectwami poszukuje pracy. - Zgłoszenia do Kurjera - Katowice Teatralna 6 - pod „D. B. 5”. 7287k

KRAWCZYNI poszukuje pracy w domach prywatnych szyje suknie białe, dziecięnie ubrania. Do Kurjera Codz. „Stella” 9089g

MŁODY dentysta technik, zdolny w zlocie, kaucunku i operatywie przyjmie posadę. Listy do Adm. Il. Kurjera Lwów, pod „Dentysta”. 199L

SAMODZIELNA urzędniczka bankowa z praktyką w kilku działach także w poważnych instytucjach, biura maszynistka, korespondentka, język polski, niemiecki i ruski - przyjmie odpowiednią posadę także jako sekretarka i pielęgniarka w jednej osobie. Zgłoszenia pod „Vinci” Administracja Kurjera - Lwów. 201L

PANIENKA inteligentna z kursem handlowym pisanie na maszynie i praktyką w sklepie galanterijno skórkowym - poszukuje posady do sklepu lub biura. Łaskawe zgłoszenia do Ilustr. Kurjera pod „Pracowita 875” 9140g

SKŁAD KOLONJALNY - dobrze urządzone w dużym mieście Wielkopolski z powodzeniem do sprzedania. Do objęcia potrzeba 15.000. Łaskawe zgłoszenia do Il. Kurjera Kraków pod „15.000”.

PRZYSTOJNA, inteligentna osoba, lat 33, szuka posady samodzielnej gospodyni lub pomocy w handlu. Pawlikowscy, Chranów, Krzyśka, dom Jelitnowy G. 9094g

TECHNIK dentystyczny, siła pierwszorzędna w zlocie, kaucunku i techn. operatywi, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Technik pierwszorzędny”. 9080g

MUZYK rutynowany - grający na trzech instrumentach: Jazzband, do Peng Akordeon - Melodie do koncertu wolonczelze, zmieni posadę od 1 grudnia do dobrego zespołu. Lublin 3-go Maja 10 dla Akordeonisty”. 8821g

MONTER, maszynista - ślusarz maszynowy montuje samochody, maszyny parowe, rolnicze, motory spalinowe poszukuje posady. Lwów, Droga Wulcelska 33 187L

Humor i satyra.

ROZBITKI.



- Jastu, uważaj, żebyś sobie nóg nie zamoczył.

Szukasz szczęścia i bogactwa?

Zamów natychmiast los I. klasy Loterii Państwowej w „NADZIEI” - LWÓW, SYKSTUSKA 6. Główna wygrana 750.000 złotych. Ciągnięcie już 14 i 15 n. m. l. Ceny losów: 6590k 1/4 - Zł. 10.-, 1/2 - Zł. 20.-, 1/1 - Zł. 40.-

Początkująca firma

ustosunkowana w kieleckim i na Śląsku, posiadająca pierwszorzędny lokal w centrum Sosnowca, dysponująca kapitałem do 50 tysięcy złotych gotówką

przyjmie zastępstwo

poważnych firm, które dadzą możność dobrego zarobkowania. - Łaskawe zgłoszenia pod „Natychmiast” do Agencji Reklamy „Par” Katowice, Poprzeczna 8. 6643k

Ceny ogłoszeń w dniach powszednich:

Table with 2 columns: Description of ad types (e.g., 1 mm x 1 sp. przed tekstem) and their corresponding rates in zł.

Ceny ogłoszeń w niedziele i dniach świątecznych:

Table with 2 columns: Description of ad types (e.g., 1 mm x 1 sp. przed tekstem) and their corresponding rates in zł, including surcharges for Sundays and holidays.